

**Protokół Nr XLVIII/2018
z XLVIII Sesji Rady Miejskiej Białogardu
w dniu 28 marca 2018 r.**

Miejsce obrad: sala konferencyjna Urzędu Miasta.
Listy obecności stanowią załącznik do protokołu.

Porządek Sesji:

1. Otwarcie Sesji, w tym:
 - stwierdzenie „quorum”,
 - przyjęcie protokołów z XLIV Nadzwyczajnej, XLV, XLVI Nadzwyczajnej i XLVII Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Białogardu,
 - przedstawienie porządku obrad.
2. Sprawozdanie Burmistrza Białogardu z działalności między sesjami oraz z wykonania uchwał Rady Miejskiej.
3. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał:
 - a) w sprawie nadania nazw ulicom w Białogardzie,
 - b) w sprawie zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Białogard,
 - c) zmieniająca uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Białogard dla terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej W19 oznaczonych symbolami 2MN, 3MN, 05KDW, 04KDD, terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej E4 oznaczonych symbolami 1P, U, 4P, U, 14P, U, 04KDD, terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej E9 oznaczonych symbolem 19Kp oraz terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej E17 oznaczonych symbolem 3MN,
 - d) zmieniająca uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Białogard, z wyłączeniem terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej W19 oznaczonych symbolami 2MN, 3MN, 05KDW, 04KDD, terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej E4 oznaczonych symbolami 1P, U, 4P, U, 14P, U, 04KDD, terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej E9 oznaczonych symbolem 19Kp oraz terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej E17 oznaczonych symbolem 3MN,
 - e) w sprawie programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na rok 2018,
 - f) w sprawie podziału miasta Białogard na okręgi wyborcze w wyborach do Rady Miejskiej Białogardu, ustalenia ich granic i numerów oraz liczby radnych wybieranych w każdym okręgu,
 - g) w sprawie podziału miasta Białogard na stałe obwody głosowania, ustalenia ich numerów, granic oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych.
4. Interpelacje i pytania radnych oraz odpowiedzi na poruszone w nich sprawy.
5. Wnioski, informacje i oświadczenia.
6. Sprawy organizacyjne Rady.
7. Zamknięcie Sesji.

Ad 1. Otwarcie Sesji, w tym:

O godzinie 10⁰⁸ **S. Domański Przewodniczący Rady Miejskiej** wypowiedział formułę „**Otwieram obrady XLVIII Sesji Rady Miejskiej Białogardu**”.

Przewodniczący Rady Miejskiej serdecznie powitał Panią Senator Rzeczypospolitej Polskiej Panią Grażynę Annę Sztark, Panią Lucynę Bąkowską Panią Prezes Koła Polskiego Związku Niewidomych w Białogardzie, Panią Reginę Pawlukiewicz Przewodniczącą Białogardzkiej Rady Seniorów, Panią Marię Stojek Panią Prezes Związku Emerytów, Rencistów Inwalidów, Pana Henryka Rutkowskiego Pana Prezesa Zarządu Koła Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych, Pana Henryka Ręclawowicza Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy.

- stwierdzenie „quorum”

Przewodniczący Rady Miejskiej stwierdził quorum. Według listy obecności na Sesji obecnych było 19 radnych.

Przewodniczący Rady Miejskiej powitał dyrektorów szkół, dyrektorów przeszkoli, prezesów spółek z udziałem Miasta, kierowników jednostek organizacyjnych, pracowników Urzędu Miasta na czele z Panem Burmistrzem Białogardu Krzysztofem Bagińskim, Panie i Panów Radnych oraz wszystkich przybyłych na obrady.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że jeżeli Rada Miejska Białogardu pozwoli przez aklamację to na sekretarza obrad proponuje Panią Kierownik Biura Rady Panią Małgorzatę Zimmer. Poprosił Panią Sekretarz o liczenie głosów w głosowaniach jawnych oraz o sprawowanie obowiązków sekretarza obrad.

Senator Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Anna Sztark – poinformowała, że kilka kadencji temu była radną a dzisiaj ma możliwość obserwowania debaty i przyszła z nadzieją, że dzisiaj będą obwody do głosowania i myślała, że będą pytania do Ordynacji wyborczej, ale w związku z tym, że dzisiaj mamy inny porządek obrad to skorzysta z okazji i przybędzie być może na posiedzenie, które będzie zorganizowane w sprawie powołania nowych obwodów.

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkiej Nocy Pani Senator złożyła serdeczne życzenia rodzinnych, dobrych, spokojnych Świąt, odpoczynku od polityki, wszystkiego co najlepsze, przede wszystkim również wytrwałości, cierpliwości i pożytecznej pracy na rzecz mieszkańców miasta Białogard.

Pani Senator poinformowała, że jeżeli będą pytania to udzieli odpowiedzi.

Od godziny 10¹² w Sesji uczestniczył radny J. Turnik. Na Sesji obecnych było 20 radnych.

- przyjęcie protokołów z XLIV Nadzwyczajnej, XLV, XLVI Nadzwyczajnej i XLVII Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Białogardu

Przewodniczący Rady Miejskiej poddał pod głosowanie przyjęcie protokołów z XLIV Nadzwyczajnej, XLV, XLVI Nadzwyczajnej i XLVII Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Białogardu.

Rada Miejska Białogardu przyjęła protokół z XLIV Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Białogardu, głosując: za – 20 (jednogłośnie).

Rada Miejska Białogardu przyjęła protokół z XLV Sesji Rady Miejskiej Białogardu, głosując: za – 20 (jednogłośnie) .

Rada Miejska Białogardu przyjęła protokół z XLVI Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Białogardu, głosując: za – 20 (jednogłośnie).

Rada Miejska Białogardu przyjęła protokół Kto jest za przyjęciem protokołu z XLVII Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Białogardu: za – 20 (jednogłośnie).

- przedstawienie porządku obrad

Przewodniczący Rady Miejskiej przedstawił porządek obrad. Następnie zapytał czy są uwagi do porządku obrad?

Radna E. Bury – zaproponowała przeniesienie punktu 4. Interpelacje i pytania radnych oraz odpowiedzi na poruszone w nich sprawy zaraz po sprawozdaniu Burmistrza Białogardu z działalności między sesjami, czyli przed rozpatrzeniem projektów uchwał.

Proponuje zmianę w związku z tym, że niejednokrotnie padał zarzut pod kątem radnych, że jesteśmy zmęczeni i że może tutaj już nikomu się nie chce wysłuchiwać tego co Burmistrz ma do powiedzenia oraz korzystając z obecności dyrektorów szkół i prezesów spółek na Sesji.

Przewodniczący Rady Miejskiej- poinformował, że Radna proponuje aby punkt Interpelacje i pytania radnych oraz odpowiedzi na poruszone w nich sprawy był punktem trzecim.

Radny D. Glinka – poinformował, że jeżeli chodzi o wniosek Radnej to *Aktywny Samorząd* będzie głosował za jego przyjęciem. Jest to logiczne rozwiązanie tym bardziej, że bardzo często informacja Burmistrza z działalności międzysesyjnej zajął się z interpelacjami więc uważamy, że jest to sensowne i zasadne.

Radny - zgłosił wniosek o rozszerzenie porządku o przygotowaną uchwałę. Rada uchwałę otrzymała a Pan Przewodniczący otrzymał oryginał uchwały a chodzi o uchwałę w sprawie złożenia zawiadomienia do Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych w Szczecinie o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych przez Burmistrza Białogardu.

Radny D. Glinka - odczytał treść projektu uchwały w sprawie złożenia zawiadomienia do Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych w Szczecinie o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych przez Burmistrza Białogardu.

Radny – poinformował, że uchwałę przygotował *Aktywny Samorząd* oraz jeden radny z *Porozumienia Samorządowego* Pan Krzysztof Szyperski.

Radny D. Glinka – odczytał treść uzasadnienia projektu uchwały. Następnie poinformował, że sprawa dotyczy podpisanej umowy wsparcia bez informowania i bez zgody Rady Miejskiej. Poinformował, że Pan Burmistrz cały czas stoi na stanowisku, że nie musiał występować o zgodę do Rady Miejskiej Białogardu.

Komisja Rewizyjna wysłała wniosek do Regionalnej Izby Obrachunkowej o wydanie opinii w tej sprawie, jednocześnie jeden z radnych Pan Jerzy Harłacz również wysłał taki wniosek. Otrzymaliśmy chyba jednobrzmiące odpowiedzi, że zdaniem Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie, która zbierała się dwa razy w tej sprawie Burmistrz miał obowiązek wystąpić o zgodę.

Z najświeższej informacji RIO w Szczecinie pismem, które wpłynęło przedwczoraj, wzywa organy Miasta Białogardu do uporządkowania spraw finansowych, czyli wzywa Burmistrza i Radę Miejską do uporządkowania tych spraw finansowych, czyli jednak o wpisanie do WPF tych zobowiązań ewentualnych.

Radny – powiedział, że odbyło się posiedzenie Komisji Rewizyjnej. Pan Burmistrz złożył wyjaśnienie i Pan Burmistrz stoi na stanowisku, że jest to nowy mechanizm i zdaniem Pana Burmistrza i prawników nie musiał występować o zgodę do Rady Miejskiej Białogardu a jak widzimy opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej, czyli bardzo poważnej instytucji, jest zupełnie odmienna. Nadzwyczajnej w świecie nie wiemy kto ma rację i dlatego chcemy skierować sprawę do Rzecznika Dyscypliny, żeby jednoznacznie odniósł się do tej sprawy, żeby Pan Burmistrz również mógł złożyć wyjaśnienia i być może Pan Burmistrz ma rację. Chcemy żeby to zbadał Rzecznik Dyscypliny Finansów Publicznych.

Radny D. Glinka – zaproponował, aby był to ostatni punkt w bloku uchwał, czyli pod literą h.

Radny J. Harłacz – powiedział, że to o czym mówił dwa miesiące temu stało się faktem. Burmistrz zapewnia o legalności podejmowanych przez siebie działań, ale niestety nie są one legalne. Tak jak mówił zwrócił się do Regionalnej Izby Obrachunkowej aby ten temat zbadała. Ze wstępnych ustaleń wynika, że Pan Burmistrz niestety złamał prawo i naruszył dyscyplinę finansów publicznych.

Radny - poinformował, że złożył też stosowne zawiadomienie do Prokuratury o naruszenie dyscypliny finansów przez Burmistrza, dzwonił również do Ministerstwa Finansów, do Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych i również potwierdził to telefonicznie, że instytucja, która była pożyczkodawcą została wprowadzona w błąd przez *Invest-Park*, który nie udzielił informacji na temat możliwości Miasta i określenia wysokości na jaką Pan Burmistrz mógł udzielać takiego pozwolenia.

Niemniej jednak wszystko to odbyło się ze złamaniem prawa. Pan nie udzielał Radzie żadnej informacji. Pan wykonał te czynności poza wiedzą radnych Rady Miasta Białogard i tym samym do naruszenia dyscypliny finansów publicznych, bo Pan nie miał żadnej zgody. Pan przekroczył swoje uprawnienia z uchwały budżetowej, która wskazuje wyraźnie wysokość kwoty, do której miał Pan prawo ewentualnie takie zadanie czynić.

W związku z wczorajszym pismem Regionalnej Izby Obrachunkowej, w którym mówi się, że albo Rada to zalegalizuje i zostanie to wpisane w WPF albo Rada wyeliminuje tę umowę z obrotu prawnego, w dniu dzisiejszym składa wniosek, aby w trakcie przerwy przygotować uchwałę, która wyrazi stanowisko Rady w zakresie wyeliminowania tej umowy z obrotu prawnego.

Zdaniem Radnego nie możemy sankcjonować czegoś co już zostało potwierdzone przez Regionalną Izbą Obrachunkową w Szczecinie za fakt złamania dyscypliny finansów publicznych i nie możemy też dawać rękojmi Burmistrzowi, który w sposób zasadniczy lekceważy Radę Miasta i nie informuje o wielu kwestiach radnych i samodzielnie wykonuje wszystkie decyzje, co do których Rada Miasta powinna mieć pełną wiedzę.

Radny – powiedział, że zwróci uwagę na pewną rzecz i będzie to powtarzał, że ci nieudacznicy nie doprowadzili do tego, żeby zabezpieczyć interes szpitala poprzez tego rodzaju działania możliwości wsparcia finansowego szpitala białogardzkiego, ale znalazły się pieniądze na to, żeby budować hale dla przyszłych inwestorów, którzy będą chcieli inwestować w Białogardzie na rynku pracy.

Przypomnijcie sobie jak Burmistrz mówił, że zadanie szpitala to nie jest sprawa Miasta. Tak samo i nie jest sprawą Miasta rynek pracy tylko Starostwa Powiatowego. Na szpital nie było pieniędzy, żeby uratować. Dzisiaj mamy podobną sytuację ze szpitalem. Natomiast aby budować halę dla przyszłych inwestorów to na to się znalazły pieniądze i zabezpieczenia finansowe.

Radny – powiedział, że Pan jest Panie Burmistrzu największym nieudacznikiem i szkodnikiem w powiecie.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poprosił, że do dyskusji szczegółowej dojdziemy już w odpowiednim punkcie. Ustalamy porządek.

Radny J. Harłacz – to Pan Burmistrz steruje wszystkim i tym nieudacznikiem Hyndą, Raczewskim i Wyście doprowadzili do tragedii w szpitalu.

Burmistrz Białogardu – Panie Przewodniczący po raz kolejny zwracam uwagę, że ten człowiek obraża tutaj ludzi. Ciągłe na każdej sesji jest to samo.

Radny J. Harłacz - odpowiedział, nie obrażam, stwierdzam fakty

Burmistrz – powiedział, że stwierdza fakt, że jest to niedopuszczalne.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że ustalamy porządek obrad.

Radny J. Harłacz- powiedział, że żadna obraza to nie jest dla Pana, kiedy stwierdzam fakty, na których mieszkańcy tracą. Niech Pan sobie to zapamięta nieudaczniku.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że ustalamy porządek obrad. Wniosek Radnego to raczej apel do radnych, żeby w przerwie podjąć pracę i Radny apelował do radnych o spotkanie w trakcie przerwy.

Radny J. Harłacz – powiedział, że apelował o to abyśmy ewentualnie przyjęli takie stanowisko dzisiaj i odpowiednią uchwałę, że wyeliminujemy z obrotu prawnego umowę, która jest szkodliwa dla Miasta Białogard.

Jeśli popatrzymy na wysokość tej kwoty, bo tak naprawdę *Invest-Park* otrzymał kredyt w wysokości 13.600.000 zł a jeżeli to się znajdzie w WPF to nam grozi niestety program naprawczy. My w tej chwili będziemy przekraczać widełki zadłużeniowe.

Burmistrz Białogardu – powiedział, że składał wyjaśnienia i tłumaczył na ostatniej Sesji. Dwukrotnie na Komisji Rewizyjnej i na innych komisjach i kiedy była możliwość przedstawiał sytuację w jakich okolicznościach została podpisana i jaka wiedza była na dany temat w momencie podpisywania umowy wsparcia.

Analizowaliśmy to wspólnie z Panią Skarbnik, z Panem radcą prawnym. Według naszej wiedzy, kiedy podpisywaliśmy ten dokument to sytuacja była taka, że uważaliśmy i nadal uważamy, że taką umowę wsparcia o takiej treści Burmistrz mógł podpisać.

Wyjaśnialiśmy to oczywiście w Regionalnej Izbie. Nasze wyjaśnienia zostały wysłuchane. Regionalna Izba Obrachunkowa miała wątpliwości co do tego tematu. Jesteśmy na etapie wyjaśniania.

Nie po raz pierwszy jest tak w Polsce, że są różnice zdań na dany temat. Podobna jest sytuacja w tej chwili. Jesteśmy na etapie wyjaśniania. Apel Radnego, żeby Rada podjęła decyzję o wycofaniu z obrotu prawnego jest nie na miejscu, ponieważ to nie Rada o tym decyduje. Po raz kolejny znowu wchodzimy w spór kompetencyjny kto o czym ma decydować.

Burmistrz poinformował, że złożył deklarację Komisji Rewizyjnej, że podejmiemy rozmowy z agencją i takie rozmowy dzisiaj zostały podjęte. Na razie telefoniczne. Jesteśmy umówieni na rozmowy po świętach i oczywiście zadeklarował, że z jednej strony będziemy wyjaśniać Regionalnej Izbie nasze stanowisko po raz wtóry. Z drugiej strony powiedział, że podejmie starania, żeby wycofać z obrotu prawnego tę umowę wsparcia, jako zabezpieczenie ponad miarę i też wielu uważa, że zabezpieczenia zastosowane przy pożyczce z *Agencją Rozwoju Przemysłu* były wystarczające i ta umowa wsparcia była takim dodatkowym elementem i wielu uważa, że ponad miarę.

Regionalna Izba Obrachunkowa sama z siebie tematem by się nie zajmowała. Po prostu poszło pismo z naszego środowiska od radnych i tak jak Pan Harłacz powiedział i od niego i od członków Komisji Rewizyjnej do Regionalnej Izby Obrachunkowej.

Regionalna Izba Obrachunkowa na dwóch posiedzeniach tym tematem się zajmowała. Jest ogólne pismo w sprawie. Temat jeszcze nie jest zakończony i wyjaśniony. Kto jak kto, ale Pan powinien dokładnie wiedzieć, że to iż pojawia się problem, to do momentu wyjaśnienia tego problemu czasami mija trochę czasu i należy dać czas odpowiednim instytucjom na wyjaśnienie tego problemu.

Burmistrz – powiedział, że odnosząc się do projektu uchwały to Rzecznik Dyscypliny Finansów Publicznych jest to instytucja, która ma karać za pewne przewinienia, jeżeli chodzi o dyscyplinę i gospodarowanie finansami publicznymi. Sytuacja jest wyjaśniona, natomiast w tej uchwale jest sugestia, że na pewno Burmistrz złamał prawo i trzeba tutaj zawiadomić Rzecznika Dyscypliny. Zrobicie Państwo jak uważacie, Burmistrz uważa, że taka przesłanka nie zachodzi. Trzeba poczekać na wyjaśnienie sytuacji, ale tutaj paru osobom się spieszy. Rada podejmie decyzje. Więcej na ten temat w odpowiednim punkcie.

Radny J. Harłacz- ad vocem – Burmistrz tu ładnie wymijająco swoją wypowiedź skontestował do danych wypowiedzi. To nie jest kwestia tego czy po między nami jako grupą radnych czy Pańską osobą tkwi jakiś problem nie rozstrzygnięty.

W dwóch pismach Regionalna Izba Obrachunkowa, która kontroluje samorządy, stwierdziła jednoznacznie przez Pana naruszenie prawa. Radny odczytał „Mając powyższe na uwadze, Regionalna Izba Obrachunkowa w Szczecinie wzywa organy Miasta Białogard do uporządkowania konsekwencji prawnych zawartej umowy poprzez podjęcie działań zmierzających do jej dostosowania do zgodności z prawem i odzwierciedlenia jej skutków prawnych w aktach planistycznych, bądź wyeliminowania umowy z obrotu prawnego”.

Oznacza to Panie Burmistrzu dla Pana, że albo Pan podpisuje zadłużenie Miasta i wskazuje Pan to w WPF, czym również naraża Pan na straty Miasto Białogard, bo przekraczamy dozwolone widełki zadłużenia dla samego samorządu i niemożność inwestowania ewentualnych środków na inwestycje związane ze środkami unijnymi czy też inwestycjami ze środków własnych bo na to nie będziemy mieli, albo uchylamy ten bubel, który Pan przygotował radnym, nie informując oczywiście Rady Miasta przy tym.

Niezależnie od tego tej sprawy Panu nie odpuszczę, bo o tym głośno mówiłem na Sesji, na której się Pan tak bardzo tłumaczył i Pańskie dzisiaj jakiegokolwiek sugestie co do pewnych procedur, rozmów itd. nie mają żadnego znaczenia w świetle odpowiedzi na nasze dokumenty przez Regionalną Izbę Obrachunkową.

Radny J. Harłacz – zgłosił wniosek formalny aby Rada przygotowała w trakcie przerwy uchwałę, w której albo zainicjujemy legalność działania Burmistrza z czym się wiąże ryzyko dla Miasta o ile chodzi o inwestycje albo wyeliminujemy ten bubel z obrotu prawnego.

Przewodniczący Rady Miejskiej – pytał czy są inne uwagi do porządku?
Więcej uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady Miejskiej poddał pod głosowanie wniosek, ażeby punkt 4. Interpelacje i pytania radnych oraz odpowiedzi na poruszone w nich sprawy był punktem trzecim zaraz po sprawozdaniu Burmistrza Białogardu z działalności między sesjami.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała wniosek: za- 20 (jednogłośnie). Porządek Sesji został zmieniony.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował, że kolejną zmianą porządku Sesji był wniosek, aby w punkcie 4h znalazł się projekt uchwały w sprawie złożenia zawiadomienia do Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych w Szczecinie o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych przez Burmistrza Białogardu. Przewodniczący poddał wniosek pod głosowanie.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała wniosek: za- 15, przeciw- 2, wstrzymało się - 3. Porządek Sesji został rozszerzony.

Ad 2. Sprawozdanie Burmistrza Białogardu z działalności między sesjami oraz z wykonania uchwał Rady Miejskiej.

Burmistrz Białogardu - poinformował, że informacja została przekazana radnym na piśmie a dodatkowo została przygotowana na Sesję prezentacja.

Burmistrz – poinformował, że w ostatnim okresie między sesjami Burmistrz wydał zarządzenia w sprawach:

- planu dochodów i wydatków budżetu Miasta na rok 2018,
- terminów przeprowadzania postępowania rekrutacyjnego, postępowania uzupełniającego na rok szkolny 2018/2019 do publicznych przedszkoli, oddziałów przedszkolnych, w publicznych szkołach podstawowych,
- szczegółowego harmonogramu budżetu obywatelskiego na rok 2018 i odbyły się spotkania w tej sprawie w wielu miejscach miasta Białogard.
- wyznaczenia punktów konsultacyjnych budżetu obywatelskiego na rok 2018 i ustalenia godzin do funkcjonowania,
- powołania zespołu dokonującego ostatecznej weryfikacji propozycji projektów zgłoszonych przez mieszkańców do budżetu obywatelskiego na rok 2018,
- planu dofinansowania form doskonalenia zawodowego nauczycieli przedszkoli, szkół i placówek prowadzonych przez Miasto,
- maksymalnej kwoty dofinansowania opłat za kształcenie pobieranych przez szkoły wyższe kształcenia nauczycieli oraz specjalności form kształcenia, na które jest przewidziane dofinansowanie,
- powołania komisji konkursowej do opiniowania ofert realizacji zadań publicznych Miasta Białogard na rok 2018 złożonych przez organizacje pozarządowe,
- wyznaczenia nauczyciela zastępującego Dyrektora Młodzieżowego Domu Kultury w Białogardzie w przypadku jego nieobecności.

Przygotowane zostały projekty uchwał, którymi Rada będzie się zajmować w sprawie: nadania nazw ulicom w Białogardzie, zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Białogard, zmieniająca uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Białogard.

Burmistrz – poinformował że ogłoszono postępowanie na remont ulic o nawierzchniach nieutwardzonych na terenie miasta Białogard. To są wszystkie te ulice nieutwardzone gruntowe i będzie można już naprawiać te ulice.

Rozstrzygnięto przetarg na ulicę Jagiellonów. Dzisiaj odbył się ten przetarg i jest rozstrzygnięcie.

Dokonano otwarcia ofert zadania publicznego pn. „Zaprojektowanie i wykonanie spójnej sieci dróg rowerowych w mieście Białogard”.

Burmistrz - poinformował, że odbyło się pierwsze rozstrzygnięcie przetargowe na tzw. *Ścieżkę Poetów* na ulicy Kościuszki, o której mówił na poprzedniej Sesji. Dzisiaj firma otrzymała plac budowy i wchodzi na budowę.

Podpisaliśmy umowę z firmą *Mat-Bud* na zaprojektowanie i budowanie pozostałych ścieżek rowerowych. Ostatnio Rada zdecydowała o tym, żeby do pieniędzy, które mieliśmy w budżecie na budowę ścieżek rowerowych dołożyć dwa miniony złotych, ponieważ w przetargu wyszło drożej, niż się spodziewaliśmy.

Również przekazano plac budowy na punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych przy ulicy Fabrycznej w Białogardzie. Jest to teren po dawnej *Garbarni*. Ten teren otrzymaliśmy od Skarbu Państwa w drodze darowizny właśnie na taki cel.

Został rozstrzygnięty przetarg na przebudowę ulicy Aldony w Białogardzie wraz z budową kanalizacji deszczowej. Przetarg wygrała nasza lokalna firma *Tech - Kan*.

Podpisana została umowa na dofinansowanie modernizacji oświetlenia publicznego na terenie miasta Białogard. Do Białogardu przyjechał specjalnie Pan Marszałek, żeby taką umowę podpisać i będzie wymienionych 149 opraw i źródeł światła na ulicach: Bolesława Śmiałego, Gryfitów, Bogusława X, Władysława Jagiełły, Rotmistrza Pileckiego, na Szosie Połczyńskiej, Wiślanej, Władysława IV, Zwycięstwa.

Ogłoszono nabór na członków zespołu koordynującego proces rewitalizacji. Niestety też to się spotyka z niezrozumieniem. Niektórzy się zgłaszają nieuprawnieni, ci którzy nie mogą być w tym zespole. Parę razy wyjaśniliśmy tę sytuację. To muszą być mieszkańcy, którzy mieszkają na terenie obszaru, który będzie podlegał rewitalizacji.

Przygotowany został wniosek na rozwój małej infrastruktury sportowo-rekreacyjnej, tzw. *Otwarte Strefy Aktywności* na terenie miasta Białogard. W ramach tego programu rozwoju małej infrastruktury sportowo-rekreacyjnej o charakterze wielopokoleniowym proponujemy, aby te miejsca znajdowały się w pięciu lokalizacjach, takie siłownie z placem zabaw na ulicach: Nowowiejskiego, Świdwińskiej, Malinowskiego, Wyspiańskiego i wariant podstawowy przy Szosie Połczyńskiej w okolicach osiedla Ks. Cz. Berki.

Również przygotowany został wniosek o dofinansowanie rewitalizacji terenów przy Zaułku Drzewnym w Białogardzie. W poprzedniej kadencji rozstrzygaliśmy konkurs jak ten Zaułek Drzewny ma wyglądać. Złożyliśmy wniosek z działania 9.3 Wspieranie rewitalizacji w sferze fizycznej, gospodarczej i społecznej. Czekamy na rozstrzygnięcie. Termin składania wniosku został przesunięty. Było to dla nas niekorzystne, ponieważ byliśmy gotowi dużo wcześniej. Na Sesji była też mieszkanka w imieniu wspólnoty mieszkaniowej z ulicy Klonowej, która prosiła o wsparcie. To jest ten sam konkurs do którego aplikujemy.

Również zostały przygotowane wnioski i umowy dofinansowania zadań dotyczących zatrudnienia animatorów sportu. To są te nasze *Orliki*.

Wdrażamy budżet obywatelski. Odbywają się spotkania. Zainteresowanie budżetem jest mizerne. Mieszkańcy bardzo słabo są zainteresowani. Informacje staramy się przekazać w różny sposób, również informując na różnych spotkaniach. Jest kłopot z liderami, którzy podjęliby trud zebrania podpisów, zaproponowania projektu i później forsowania tego pomysłu.

Organizowaliśmy rocznicę osadnictwa w Białogardzie i oczywiście Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Przygotowano również postępowanie rekrutacyjne do publicznych przedszkoli klas szkół podstawowych. Na początku kwietnia taka rekrutacja ruszy. W terminie dopiero będzie można otrzymać formularze, żeby zgłosić dziecko do przedszkola.

W sprawach administracyjnych przyjętych wniosków i decyzji jest sporo. Tym się zajmują poszczególne wydziały.

Przedsiębiorcy, którzy występują o zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych w budynku wielorodzinnym potrzebują zgody wspólnoty mieszkaniowej. Czasami tej zgody nie ma, a mimo tego przedsiębiorca ma pretensje do Urzędu Miasta, że nie może takiej koncesji otrzymać. To są problemy innej natury, bo nie wszyscy sobie życzą, żeby taki punkt sprzedaży alkoholu w budynku wielorodzinnym się znajdował. Jeżeli ktoś sobie tego nie życzy, to takiej decyzji wydać nie możemy.

Decyzji o przyznaniu dodatku mieszkaniowego jest sporo. Wydanie decyzji na zajęcie pasa ruchu drogowego to są pojedyncze sprawy. Za to są opłaty oczywiście i mamy z tego dochód.

Sporo jest próśb o wydanie wypisów i wyrysów z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Oznacza to, że mieszkańcy Białogardu, albo inwestorzy z zewnątrz są zainteresowani naszymi działkami i chcą inwestować w Białogardzie.

Na co dzień zajmujemy się takimi sprawami jak gospodarka nieruchomościami. Udzielono 27 bonifikat z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowych. Naliczono 14 opłat rocznych z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowych.

Pokazana została informacja dotycząca spraw finansowych. Zwiększono plan dochodów i wydatków o kwotę 5.385 zł z przeznaczeniem na sfinansowanie wypłat zryczałtowanych dodatków energetycznych dla obiektów wrażliwych. Również 4.123 zł z przeznaczeniem na jednorazowe świadczenie z tytułu urodzenia dziecka.

Z rezerwy celowej też przeznaczono na wydatki bieżące w Oświacie i Wychowaniu o 43.000 zł na zwiększenie planu finansowego Przedszkola Miejskiego Nr 1 w związku z wypłatą odprawy emerytalnej.

Ważną informacją dającą podgląd na to się dzieje w gospodarce odpadami jest liczba osób zameldowanych w Białogardzie i to jest 23.051 osób, co nie oznacza, że taka jest liczba osób zamieszkujących w Białogardzie. Szacujemy, że mieszkańców jest około 25.000. Natomiast liczba mieszkańców, którzy złożyli deklaracje to jest tylko 19.215 osób i systematycznie sprawdzamy dlaczego jest taka rozbieżność. Tu powodów jest kilka. Część ludzi studiuje, część czasowo gdzieś wyjechała, więc oni też nie składają takich deklaracji a część po prostu takich deklaracji nie składa i wtedy wyjaśniamy dlaczego takich deklaracji nie ma.

Dyskusja:

Radny P. Szyszlak – pytał o budżet obywatelski ile było wniosków, które grupa mieszkańców złożyła do weryfikacji? Do 15 kwietnia jest ostatni termin składania tych wniosków. Był jeden czy dwa wnioski nie zakwalifikowane. Mieszkańcy składali wniosek o budowę pomnika, wniosek o wybieg dla psów. Jak sytuacja wygląda na dzień dzisiejszy? Czy te wnioski po zweryfikowaniu już nie mają racji bytu, czy po zmianach droga zostanie otwarta i w kolejnym etapie będą mogły brać udział? Czy jeszcze jakieś takie podobne wnioski, w których popełnione błędy przez mieszkańców też się zdarzyły?

Radna E. Bury – powiedziała, że Burmistrz wspominał o lokalnym programie rewitalizacji i mieszkanca, które była na poprzedniej Sesji i rozmawialiśmy o temacie dokonania zmian w tym programie, żeby dane wspólnoty mogły aplikować do tego programu. Radna – pytała czy jest robione coś w tym kierunku, ponieważ to powinno przejść przez Radę? Na tę chwilę nic nie wpłynęło i zmian nie otrzymaliśmy do tego programu.

Radna poprosiła o wyjaśnienie czy złożenie projektu przez Miasto dotyczącego Zaułka Drzewnego a złożenie projektu w ramach tego samego programu przez wspólnoty jest projektem konkurencyjnym dla Miasta?

Radna - poinformowała, że kilka miesięcy temu przesunięte zostały środki na wykonanie dokumentacji ulicy Witkacego. Czy dokumentacja jest zakończona? Była informacja, że auta zastawiają wjazd drogi.

Radna – pytała czy Burmistrz podjął kroki odnośnie spółki *BTBS*? Wojewoda wysłał do Rady rozstrzygnięcie nadzorcze do podjętej uchwały Rady co do wotum nieufności przez Prezesa. Według rozstrzygnięcia jako Rada nie mieliśmy kompetencji, aby wnosić taki projekt uchwały, ale już Burmistrz, jako władza wykonawcza ma narzędzia i środki, żeby przeprowadzić kontrolę w spółce. Kontrola jest spółce *ZGKiM*.

Radna - powiedziała, że są sygnały od mieszkańców do działalności spółki *BTBS* i to jest sygnał do Pana Burmistrza przekazywany przez Radę. Radna prosiła o podjęcie działań przez Burmistrza i chciałaby znać zdanie Burmistrza odnośnie oddanego niedawno budynku *BTBS* przy ul. Świętochowskiego. Mieszkania nie były tanie i było to 3.500 zł za m². Ludzie brali kredyty. Jedno z mieszkań, w którym Radna była, miało spuchnięte ściany, ościeżnice, bo rura nie była położona tak jak powinna. To jest mieszkanie własnościowe. Mieszkańcy są w kontakcie z Panem Prezesem i ma odbyć się spotkanie z tej sprawie i Radna liczy na szybką interwencję odszkodowawczą.

Radna – pytała czy pomimo uchwały rozstrzygającej na niekorzyść Rady, Burmistrz podejmie kierunki w stronę spółki *BTBS*?

Radny R. Borkowski – powiedział, że jest projekt OSA i chciałby się dowiedzieć czy wiadomo kiedy wpłyną pieniądze i czy projekt ma szansę powodzenia, jeżeli chodzi o nowe place zabaw i siłownię?

Radny – powiedział, że należało aby Burmistrz podjął decyzję w sprawie spółki *BTBS*. Sygnały od mieszkańców są tragiczne. Nowy budynek, dwuletni, który przypomina blok ulicy Alternatywy 4.

Radny D. Glinka – powiedział, że jest to sprawozdanie z działalności i zabrakło tutaj działań Burmistrza związanych z analizą tego co się dzieje w spółce *BTBS*. Do nas również napływają informacje dotyczące mieszkańców z budynku przy ul. Świętochowskiego.

Owszem Wojewoda zausterkował naszą uchwałę intencyjną argumentując, że nie jest ona w naszych kompetencjach.

Zdecydowana większość radnych zagłosowała za przyjęciem tej uchwały, czyli Burmistrz dostał jasny sygnał od Rady, czyli od przedstawicieli mieszkańców, że coś jest nie tak w tej spółce.

Radny powiedział, że powielił pytanie o działanie Burmistrza w sprawie działalności Pana Prezesa czy Burmistrz już jakieś kroki podjął, czy Burmistrz rozmawiał z Radą Nadzorczą czy coś będzie się działo w niedalekiej przyszłości w tej sprawie? Jak widać z różnych stron napływają bardzo negatywne informacje a nie służy to wizerunkowi spółki.

Radna B. Dragańska – powiedziała, że sprawa dotyczy *BTBS* i przekazywała Burmistrzowi dwa, trzy tygodnie temu zdjęcia oraz pismo mieszkańców. *BTBS* na początku lutego zdjął ogrodzenie pergoli. Dokonali tego demontażu i mamy pismo od Inspektora Nadzoru Budowlanego. Radna – pytała jak długo to będzie trwało? To jest centrum miasta, wizytówka miasta obok są mury obronne. Mieszkanka z ul. Reymonta 1 zbierała śmieci, bo te śmieci były porzucane.

Radna - powiedziała, że chyba najwięcej z tej Rady przeżyła z *BTBS-em*. Sytuacja się powtarza siódmy tydzień po kolei w niedzielę i w poniedziałek.

Radna – poinformowała, że chciałby aby Burmistrz zajął stanowisko odnośnie *BTBS*, tym bardziej, że Rada głosując nad brakiem zaufania do Pana Szymielewicz krzywdy nie zrobiła mu żadnej. Prezes nabył prawa emerytalne, bo gdyby nie miał praw emerytalnych, to na pewno ręki by nie podniosła. Mamy ludzi wykształconych, niech ktoś się zajmie.

Przy mrozach ostatnio okna w nowym bloku wypaczyły się. Przyszedł technik i powiedział, że osoba nie wieczy mieszkania. Tam gdzie okna się wypaczyły wchodziła wilgoć i oczywiście podczas mrozów, bo tak nie było.

Radna - powiedziała, że chciałaby aby tym się zająć i uporządkować sytuację w *BTBS*.

Radny J. Harłacz- powiedział, że wie dlaczego Burmistrz Bagiński trzyma Pana Prezesa, bo kto mu będzie plakaty rozwieszał i bilbordy na ścianach. Pan tylko dlatego siedzi w *BTBS*.

Radny – powiedział, że pytanie jest do Pana Burmistrza ale chciałby aby Pan Prezes też odpowiedział dlaczego w blokach *BTBS*, które zostały postawione nieco wcześniej następuje wzrost czynszów? Te czynsze powinny być niższe lub pozostać na tym samym poziomie kiedy kredyt się zmniejsza z tytułu spłat.

Na temat bloku przy ul. Świętochowskiego wiele można było usłyszeć uwag czy też niedoróbek w tym bloku. Przychodzi ktoś do mieszkanek i każe jej bardziej dogrzewać pomieszczenie a w tym samym czasie nowe okna w nowym budynku są klejone taśmami, żeby utrzymać w miarę ciepło w domu. Zdaniem Radnego trzeba wsiąść fachowca i ustawić właściwą szczelność tych okien. Wiemy jaka jest wysokość opłat za wodę i ścieki i za śmieci, więc skąd bierze się wzrost czynszów *BTBS*?

Radny – powiedział, że temat informacji Burmistrza o ścieżkach rowerowych i mówi, że to są nieszczęśliwe ścieżki rowerowe, bo kiedy był delegatem w *ZGKiM* to istniała możliwość wówczas przyłączenia się Miasta Białogard.

Burmistrz po prostu przespał ten okres i nie zależało Burmistrzowi już wtedy, aby w Dorzeczcu Parsęty aplikować o budowę ścieżek rowerowych. Wiadomo było, że z każdą kadencją te inwestycje będą coraz droższe, a mamy dzisiaj na rynku pracy recesję. Ciężko jest o przedsiębiorców, którzy będą chcieli wykonywać pracę, a jak będą, to zrobią to znacznie drożej.

Radny A. Wegner – powiedział, że w nawiązaniu do wypowiedzi Burmistrza na temat animatorów sportu na poprzedniej Sesji zasygnalizował problem boiska przy ul. Najświętszej Marii Panny. Czy również taki animator na tym boisku będzie zatrudniony i od kiedy?

W sprawie wspomnianej ulicy Witkacego Radny pytał czy byłaby taka możliwość, gdy byłby ten projekt, aby otrzymał informację w celu zorganizowania spotkania zainteresowanych mieszkańców, aby uwzględnić ewentualnie ich sugestie do projektu.

Radny – powiedział, że ma prośbę do Pana Prezesa w sprawie budynku *BTBS* i nie chciałby tematu rozwijać, bo to nie jest miejsce i czas na rozmowę, aby z mieszkanką bloku Panią Basią ewentualnie w przerwie porozmawiać na ten temat.

W informacji Burmistrz wspominał na temat urodzeń dzieci. Radny – pytał ile w pierwszym kwartale tego roku urodziło się dzieci i ile osób skorzystało z tej pomocy finansowej?

Burmistrz – udzielając odpowiedzi na pytania radnego A. Wegnera Burmistrz poinformował, że w informacji mówił o animatorach sportu przy *Orlikach*. Natomiast przy boiskach przy szkołach będziemy na czas ferii i wakacji zatrudniać osoby, którzy mogliby dopilnować boisk, aby boiska mogły być wykorzystywane.

Na temat *Otwartych Stref Aktywności* informacji jeszcze nie mamy. Złożyliśmy dopiero wnioski. Oczywiście spotkanie z mieszkańcami jak najbardziej będzie potrzebne, ponieważ być może do tej *Otwartej Strefy Aktywności* trzeba będzie coś ewentualnie dołożyć, ale wtedy to już ze środków własnych.

Burmistrz - odpowiedział, że jeżeli chodzi o becikowe to w ubiegłym roku wypłacono dwieście czterdzieści a w pierwszym kwartale bieżącego roku ponad pięćdziesiąt.

Burmistrz – powiedział, że w odpowiedzi na pytania J. Harłacza złośliwości pominie. Na pytanie dlaczego czynsz w *BTBS* rośnie odpowie Pan Prezes.

Burmistrz – poinformował, że zna sytuację ogrzewania mieszkania i z kolei otrzymał informację od tych, którzy byli w tym mieszkaniu, że kaloryfery przy temperaturze minus szesnastu stopni były zupełnie zakręcone. To nic dziwnego, że jest zimno. Natomiast nic nie wie na temat klejenia okien taśmami i to Pan Prezes ewentualnie wyjaśni.

Nie pamięta również wtedy, kiedy wspólnie byliśmy delegatami w *Związku Miast i Gmin Dorzeczca Parsęty*, żeby były jakiegokolwiek pieniądze na ścieżki rowerowe, z których moglibyśmy skorzystać i aplikować, jeżeli chodzi o Białogard. Były pieniądze ale dla terenów wiejskich w kierunku morza i gminy miejsko-wiejskie mogły korzystać z tych pieniędzy. Natomiast Miasto Białogard nie miało takiej możliwości. Kiedy się ta możliwość pojawiła w Zintegrowanych Inwestycjach Terytorialnych dotyczących miast: Białogard, Kołobrzeg i Koszalin to z takiej okazji skorzystaliśmy i te pieniądze mamy i będziemy realizować ścieżki właśnie z tych pieniędzy.

Burmistrz – poinformował, że radna Dragańska mówiła o pojemnikach na śmieci. Ten problem nie występuje tylko u Radnej. Oczywiście tam ze względów technicznych to było omawiane i trzeba lokalizację zmienić. Burmistrz poprosił Prezesa aby to w końcu zrobić jak najszybciej, bo to nie jest dobra wizytówka dla tych obiektów, które tam się znajdują. Jest takie miejsce i można to zrobić.

Burmistrz – poprosił, aby zobaczyć jak wyglądają takie punkty przy wszystkich budynkach wielorodzinnych na przykład przy ul. Zamoyskiego, przy ul. Reja, czy na osiedlu Kołobrzeskim. Te punkty wyglądają tak samo jak przy Świętochowskiego.

Burmistrz zaapelował do mieszkańców i skoro mówimy od kilku lat o selektywnej zbiórce odpadów, to niech przynajmniej będzie ona namiastką selektywnej zbiórki a nie potężnego bałaganienia i wysypywania śmieci gdzie bądź. Skoro są terminy odbierania gabarytów i jest harmonogram to wiadomo w jakim dniu i w jakich godzinach wystawiać te gabaryty.

Należy zapytać dlaczego one stoją tydzień wcześniej na ulicy niezgodnie z harmonogramem. Ponosimy dodatkowe koszty zupełnie niepotrzebnie i za to płacą mieszkańcy Białogardu.

Burmistrz – powiedział, że radny D. Glinka przywołał problem informacji w sprawie *BTBS*, że Burmistrz nie mówił o tym. Burmistrz odpowiedział, że nie mówił, bo żadnych pism w tym zakresie nie wydawał i być może dlatego. Natomiast codziennie bierze udział w przynajmniej w czterech, pięciu spotkaniach wspólnot, którymi zarządza *BTBS*. Dyskutujemy w ramach tych spotkań o problemach, które wspólnoty mają. Większość wspólnot jest zadowolonych z zarządzania naszej spółki. Są wspólnoty z problemami, gdzie są niezadowoleni, ale to niezadowolenie wynika nie tylko z tego, że są źle obsługiwani przez spółkę, ale są to problemy sąsiedzkie.

Dla przykładu ktoś jest właścicielem mieszkania i nie płaci na fundusz remontowy. Wspólnota chce podjąć decyzję, żeby zmienić sposób ogrzewania na gazowy na przykład a ktoś się nie zgadza i blokuje i tutaj niestety jak to jest mała wspólnota to nie można nic tu zrobić. Pretensje nie są do tego mieszkańca tylko do Prezesa *BTBS* a najczęściej do Miasta, że Miasto ma coś z tym zrobić.

Są pretensje w niektórych sytuacjach, że podwórko jest niezagospodarowane i Burmistrz zachęcał mieszkańców, żeby skorzystali ewentualnie z budżetu obywatelskiego. Na każdym spotkaniu informuje wszystkich mieszkańców wspólnot na temat budżetu obywatelskiego, jakie są procedury i co trzeba zrobić, aby można było skorzystać z pieniędzy w ramach budżetu obywatelskiego. Odzew jest bardzo słaby.

Przy wielu wspólnotach podwórka nie zostały kupione przez wspólnoty i są terenem miejskim i ludzie żądają, żeby Miasto zagospodarowało te podwórka. Teraz należy zadać pytanie czy przy problemie z utwardzeniem ulic, gdzie mamy około 20 km jeszcze w ogóle nie utwardzonych ulic, powinniśmy angażować się w porządkowanie podwórek, które tak naprawdę powinny być w ramach wspólnot. Niektóre wspólnoty kupiły podwórka a niektóre nie kupiły i czy jako samorząd mamy utrzymywać te podwórka. Wiele tych tematów się pojawia i o tym rozmawiamy. Pan Prezes bywa na tych spotkaniach, prawnicy nasi czasami jak trzeba sprawy prawne wyjaśniać, więc Burmistrz ma wiedzę na temat tego co się dzieje w *BTBS*.

Natomiast Radnemu prawdopodobnie też chodziło o to, że Wojewoda nie tyle zausterkował co unieważnił uchwałę Rady Miasta w sprawie odwołania Pana Prezesa, bo Rada podjęła taką uchwałę w sprawie. Wojewoda unieważnił z tego powodu o czym wielokrotnie Burmistrz powtarzał, że czasami Rada podejmuje decyzje, które nie są w kompetencji Rady i to zostało zausterkowane, że Rada nie ma kompetencji. Problem jest i został zgłoszony do Rady Nadzorczej i to jest kompetencja Rady Nadzorczej, bo w uchwale też został podjęty ten wątek, żeby Rada Nadzorcza podjęła decyzję. Rada Nadzorcza jeszcze nie zajmowała się tym tematem.

Burmistrz – poinformował, że radny Borkowski pytał czy wiadomo kiedy będą pieniądze na *Otwarte Strefy Aktywności* i na pytanie odpowie Pan Sekretarz.

Na pytanie Radnego co dalej z *BTBS* w sensie spraw kadrowych i pytanie pojawiało się ze strony radnej E. Bury Burmistrz powtórzył, że jest to kompetencja Rady Nadzorczej. Rada Nadzorcza czekała na stanowisko Wojewody w tej sprawie, ponieważ skierowane zostało pismo przez *BTBS* do Wojewody w tej sprawie.

Na pytanie radnej E. Bury w sprawie lokalnego programu rewitalizacji czy Miasto jest konkurencyjne do tego co złożyły wspólnoty Burmistrz odpowiedział, że nie. Miasto złożyło już teraz i to jest inny zakres, natomiast wspólnoty będą składać dopiero jesienią. Mamy czas od jesieni, żeby nasz program rewitalizacji zmienić tak, żeby nasze wspólnoty mogły złożyć wnioski. Problem polegał na tym, że w naszym programie rewitalizacji zgodnie z wytycznymi, które wcześniej były i firma to zrobiła tak, jak były wytyczne i mamy wspólnoty ujęte globalnie. Natomiast na chwilę przed złożeniem wniosków pojawił się komunikat, że muszą być to wyodrębnione wspólnoty, czyli każda wspólnota musi być odrębnie wymieniona i na tym polega problem. Musimy teraz tak zmienić, żeby dać szansę naszym wspólnotom do złożenia tych wniosków i to robimy.

Burmistrz - odpowiedział, że sprawie dokumentacji na ulicę Witkacego jesteśmy na etapie przetargu. Czekamy na oferty. Przetarg jest już ogłoszony. Jak przetarg będzie rozstrzygnięty to Radę poinformuje.

Burmistrz – powiedział, że na pytanie radnego P. Szyszłaka ile wniosków wpłynęło w ramach budżetu obywatelskiego odpowie Pan Sekretarz. Również na pytanie o wnioski, które stwarzały jakieś problemy.

Burmistrz – poinformował, że niektóre musiały być złożone ponownie. Wpłynął wniosek dotyczący budowy pomnika rotmistrza Pileckiego. Wniosek nie zawierał kilku stron. Po prostu był źle złożony. Został poprawiony. Również były prowadzone rozmowy w sprawie wybiegu dla psów i lokalizacji tego wybiegu.

Sekretarz Miasta – odpowiedział, że jeżeli chodzi o budżet obywatelski to wszystkie projekty złożone są dostępne i można się z nimi zapoznać na stronie *obywateski.bialogard.info*.

Obecnie zostało złożonych siedem projektów, z tego projekt budowy pomnika upamiętniających Żołnierzy Wyklętych rotmistrza Witolda Pileckiego został złożony dwukrotnie, ponieważ pierwszy został odrzucony na etapie weryfikacji formalnej, gdyż po prostu nie dołączono części formularza projektu. Natomiast zgodnie z zasadami przyjętymi przez Radę nie ma możliwości poprawy na etapie oceny formalnej. Wszystkie pozostałe wnioski są weryfikowane.

Na pytanie dotyczące wybiegu dla psów na ulicy Wyspiańskiego Sekretarz odpowiedział, że ten wniosek na etapie oceny merytorycznej dostał ocenę negatywną w związku z tym, iż dla całego Placu Stanisława Wyspiańskiego jest opracowana koncepcja funkcjonalno-przestrzenna. To generalnie ma być strefa rekreacji i wypoczynku dla mieszkańców i taka koncepcja nie przewidywała budowy w tym miejscu czy utworzenia wybiegu dla psów. W związku z tym spotkaliśmy się na etapie tej oceny z autorem projektu i zaproponowaliśmy inne miejsce, bo nie chcieliśmy zarzucić tego pomysłu za Domem Dziecka przy targowisku. Jednocześnie można byłoby wykorzystać parking targowiska miejskiego. Niestety nasza propozycja nie spotkała się z uznaniem autora i została odrzucona. W związku tym na etapie oceny merytorycznej ten projekt został oceniony negatywnie.

Sekretarz Miasta – poinformował, że czekamy na projekty do 16 kwietnia. Zakończyliśmy spotkania konsultacyjne. Wczoraj odbyło się ostatnie spotkanie konsultacyjne. Mamy taką informację, że może jeszcze dziesięć, piętnaście wniosków wpłynie. Będą na bieżąco weryfikowane i po weryfikacji merytorycznej zostanie zorganizowane posiedzenie zespołu weryfikującego, który ostatecznie zweryfikuje te wnioski.

Radna E. Bury – ad vocem – do wypowiedzi Burmistrza odnośnie spółki *BTBS*. wychodzi na to, że jako Rada Miasta możemy podnieść rękę za tym, żeby dać kolejne pieniądze dla spółki, ponieważ w stu procentach właścicielem jest Miasto, ale już nie mamy żadnych możliwości wpływu jako radni na to co się dzieje w spółce, jeżeli mamy sygnał, że coś się dzieje w spółce od mieszkańców. To nie jest tak, że radni chodzą i szukają coś na Pana Szymielewicza. Absolutnie tego nie robi, to mieszkańcy do niej docierają. Do Pana Prezesa docierają w taki sposób, że nie mogą załatwić sprawy, więc kolejnym etapem jest udanie się do radnego. To nie jest nic złośliwego odnośnie Pana osoby, bo Pan lubię jako człowieka.

Radna – pytała czy Burmistrz podejmie jakieś kroki? To są sygnały od mieszkańców i to mieszkańcy tego oczekują. Burmistrz mówił, że to Rada Nadzorcza. Kto kieruje osoby do Rady Nadzorczej, nie wskazuje Pan?

Burmistrz – powiedział, że chciałby abyśmy się trzymali pewnych procedur i szanowali prawo, bo na początku Sesji bardzo dużo słów usłyszał na temat szanowania prawa i kompetencji i tego czy Burmistrz mógł coś zrobić, czy nie mógł czegoś zrobić.

Przypomni skąd się wziął problem i problem *BTBS* jest omawiany praktycznie na każdej Sesji. Dotyczyło to doręczenia wypowiedzenia z pracy naszemu koledze. Była gorąca dyskusja na ten temat. Pan Prezes popełnił błąd, bo nie zapytał Rady wcześniej. Wycofał się, naprawił swój błąd. W odwecie grupa radnych przygotowała projekt uchwały, żeby usunąć ze stanowiska Pana Prezesa Szymielewicza.

Uchwała została skorygowana, że nie była adresowana do Burmistrza, tylko do Rady Nadzorczej. Taka została podjęta. Pan Prezes Szymielewicz z tym się nie zgodził. Napisał do Wojewody. Wojewoda unieważnił uchwałę Rady i w takim jesteśmy punkcie.

Burmistrz – poinformował, że to nie oznacza, że nie analizuje sytuacji *BTBS* i nie rozmawia z ludźmi i też nie przyjmuje skarg. O tym mówił przed chwilą, że dużo czasu poświęca na *BTBS*.

Należy też wiedzieć, że mieszkańcy, którzy się do radnych zgłaszają to często koloryzują i czasami mają rację a czasami nie i bardzo prosilby, żeby weryfikować te rzeczy i wyjaśniać, bo Państwo często piszecie, że zgłosił się mieszkaniec i ma taki a taki problem. Burmistrz później się zajmuje tą sprawą i wyjaśnia.

W wielu sytuacjach mieszkaniec racji nie ma. Często mieszkańcy mają nad wyraz oczekiwania co do *BTBS* a problem jest gdzie indziej. Nie można mieć pretensji do *BTBS*, kiedy powinno mieć się pretensję czy do *RWiK*, czy do *ZEC*, czy do zakładu energetycznego czy do gazowni, czy na jakieś relacje sąsiedzkie, czy jest mieszkaniec, który zakłóca ciszę, albo sąsiedztwo jakieś jest nie tak, albo kwestia parkingów, gdzie to jest kompetencja Miasta na przykład, czy organizacji ruchu.

Zwyczajowo wszystko łąduje w *BTBS* i pretensje są do *BTBS* i Burmistrz to wszystko stara się poukładać i te wszystkie informacje kierować do kompetentnych osób, żeby je pozalatać. To co obciąża *BTBS* to obciąża i nie ma zamiaru wybielać sytuacji, tylko apeluje do Rady, żeby sytuację oceniać realnie.

Wczoraj na komisji omawialiśmy sytuację zanieczyszczenia miasta przez psie odchody i długa dyskusja na ten temat. Czy to obciąża Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, że mieszkańcy w ten sposób się zachowują? Będziemy starali się problem rozwiązać. Wczoraj pewne takie sugestie przyjął i spróbujemy to zrobić, żeby miasto posprzątać. Natomiast pokazuje złożoność czasami problemów. Burmistrz chciałby aby Pan Prezes miał szansę wypowiedzenia się na temat postawionych pytań, bo wie najlepiej jak jest.

Radny P. Szyszlak- ad vocem – powiedział, że my jako radni nie spotykamy się z zarządcami wspólnot. My jako radni spotykamy się z mieszkańcami, bo taki mamy dostęp i ci mieszkańcy jednak się do nas zwracają ze swoimi problemami. Mówienie o tym, że zarządcy wspólnot mówią że jest fajnie, ale mieszkańcy sygnalizują nam, że nie jest tak fajnie. Jeżeli się myli, to prosi o poprawienie, ale jeżeli grupa radnych i większość radnych mówi, że coś jest nie w porządku i czterech radnych dzisiaj na Sesji mówi, że Pan Prezes w końcu powinien wyciągnąć jakieś wnioski i jakoś te problemy rozwiązać. To nie jest tak, że my sobie tu wymyślamy.

Radny – powiedział, że można tutaj przeinaczyć prawdę i wszystko można zrobić, żeby tę prawdę ludzie inaczej zrozumieli. Jeśli grupa radnych wnioskuje do Pana Burmistrza i mówi, że coś jest nie w porządku, to Pan jako Burmistrz powinien zrobić wszystko, żeby jakoś tę sytuację wyjaśnić. Jednak większość Rady chciała, żeby Pan taką rozmowę z Panem Prezesem podjął i wyciągnął z tego tytułu konsekwencje. Jeśli Komisja Rewizyjna pisze wniosek do Regionalnej Izby Obrachunkowej to jest donosicielstwo, a jeśli radni coś robią to jest donos. Zdaniem Radnego to są dwie sprzeczne rzeczy.

Radny - powiedział, że odnosząc się do osiedla przy ul. Wyspiańskiego Pan Sekretarz powiedział, że wskazano inną lokalizację pomysłu mieszkańców i wie, że tam jeszcze inne czynniki były. Na Placu Wyspiańskiego jest jakiś program koncepcji rekreacyjnego placu zabaw, boiska. Czy już powstała jakaś dokumentacja, czy to jest program OSA czy to jest całkiem inne przedsięwzięcie? Nie przypomina sobie, żeby na Sesji to było poruszane. Owszem, jeżeli taki pomysł jest, to może to zmieniło coś tym pomysłem budżetu obywatelskiego.

Zdaniem Radnego to też trzeba by było mieszkańcom powiedzieć, że jednak pomysł na zagospodarowanie tego osiedla jest trochę inny i to też się może kłóci z tym, co chcą mieszkańcy. Słyszy się też, że jakaś grupa mieszkańców zebrała podpisy a mówi się, że nie wybuduje się czegoś tam, bo za głośno będzie, bo będą tam pieski szczekały, ale większość i tak się wydaje, bo około sto podpisów mieszkańców wyraziło chęć, żeby to tam powstało.

Teraz jedno się kłóci z drugim i żeby nie wyrzucać tego pomysłu, ale może znaleźć jakieś inne rozwiązanie.

Burmistrz – powiedział, że należałoby wyjaśnić sprawę spotkań z mieszkańcami a nie z zarządcami, bo może nie precyzyjnie powiedział i spotykał się z mieszkańcami wspólnot i na tych spotkaniach wspólnot są ci, którzy tymi wspólnotami zarządzają. Również są ci, którzy z ramienia Miasta nas reprezentują i to są tego typu spotkania. Burmistrz bezpośrednio rozmawiał z mieszkańcami i frekwencja na tych spotkaniach jest różna. Przychodzi fajna wspólnota i wydać, że się dogadują i jest prawie sto procent obecności i są takie wspólnoty, gdzie przychodzi tylko jedna osoba i ta osoba przedstawia subiektywnie sytuację wspólnocie. Później my to wyjaśniamy i się okazuje, że nie zupełnie jest tak, jak to jest przedstawiane i to miał na myśli.

Natomiast, jeżeli chodzi o Plac Wyspiańskiego to Pan Sekretarz odpowie. Tylko ogólnie odpowie, że jest generalnie teren zielony przeznaczony pod rekreację. Mamy tam różne urządzenia do wypoczynku dla osób starszych, dla młodzieży i siłownie. Mamy tam swoje plany jako Miasto. Natomiast w budżecie obywatelskim sami żeśmy zapisali przecież, że te pomysły mieszkańców nie mogą być sprzeczne planami Miasta, bo byśmy doszli do jakiegoś absurdu. Za chwilę może też ktoś zgłosić, że chce mieć taki wybieg w Parku Orła Białego i będziemy też tłumaczyć dlaczego nie. To zostało ocenione przez pracowników. Zdaniem Burmistrza była złożona sensowna propozycja, bo pomysł jest dobry w innym miejscu, kawałek dalej.

Sekretarz Miasta – odpowiedział, że jedną z podstawowych zasad realizacji projektów w ramach budżetu obywatelskiego jest to zapisane w rozdziale trzecim, że w ramach procedury budżetu obywatelskiego nie mogą być realizowane zadania, które stoją w sprzeczności z planami Miasta. To jest jedna rzecz. Do tego zapisu dopasowana jest karta oceny merytorycznej. Tutaj koncepcja funkcjonalno-przestrzenna zagospodarowania całego placu zabaw została opracowana bodajże w listopadzie ubiegłego roku.

Po to są konsultacje społeczne i po to utworzyliśmy punkt konsultacyjny, żeby przed złożeniem wniosku potencjalny autor mógł dopytać się czy dla danego terenu, czy dla danej lokalizacji nie ma jakiegoś rodzaju planu Miasta.

W kwestii wyjaśnienia podstawą oceny negatywnej był właśnie ten zapis, że to się kłóci z planami Miasta co do tego terenu. Natomiast dodatkowo Wydział Gospodarki Komunalnej pośrednio, bo to była ocena Wydziału Gospodarki Przestrzennej, że tego typu instalacje jak wybieg, zlokalizowany w bliskim sąsiedztwie domków jednorodzinnych czy w ogóle osiedla może powodować dodatkowe uciążliwości, ale jakby ta przesłanka nie była powodem oceny negatywnej. Głównym powodem było to, że to jest niezgodne z planami Miasta.

Poza tym jedna rzecz to jest koncepcja a druga rzecz, że mamy złożony też wniosek i mamy zaprojektowaną praktycznie w tym samym miejscu *Otwartą Strefę Aktywności*. Mamy ją złożoną do Ministerstwa Sportu i Turystyki i to jest też odpowiedź na pytanie radnego R. Borkowskiego. Pieniądze z tych Otwartych Stref jeszcze nie wpłynęły. Co więcej ten wniosek jeszcze nie został oceniony. On jest w trakcie weryfikacji. My go złożyliśmy 15 lutego i czas na weryfikację jest trzy miesiące. Tak że jeszcze czekamy.

Burmistrz – poprosił, aby Prezes *BTBS* odpowiedział na pytania.

W. Szymielewicz – odpowiedział, że jeżeli chodzi o wysokość czynszu najmu w zasobach *BTBS* to dwa lata temu była ostatnia podwyżka. Ona wynikała z kalkulacji kosztów utrzymania tych nieruchomości. To jest przedstawiane Radzie Nadzorczej i ona zawsze to zatwierdza, opiniuje i później Zgromadzenie Wspólników. Tak że jak kogoś bardzo to interesuje z czego to wynika to zaprasza i pokażemy kalkulację tych kosztów. To nie jest tylko kredyt, który spłacamy, ale też bieżące utrzymanie nieruchomości.

Na pytanie radnej B. Dragańskiej na temat śmietnika Prezes odpowiedział, że w obrębie tej nieruchomości są dwa śmietniki. Jeden jest od strony ulicy Reymonta. Drugi jest od ulicy Świętochowskiego. Ten odbiór śmieci faktycznie jest we wtorek i w piątek i przez weekend faktycznie tam jest straszny bałagan. Sąsiedni śmietnik głębiej jest z reguły pusty. Ludzie nie potrafią skorzystać, bo im wygodniej tutaj czy może bliżej do tego miejsca.

Spróbujemy przenieść ten śmietnik dalej i będzie wtedy tylko jedno miejsce składowania odpadów i podejrzewa, że to jedno miejsce będzie też tak użytkowane podobnie jak to, o którym Radna mówiła.

Jeżeli chodzi o te skargi liczne na BTBS to oczywiście to przyjmuje. Dostaje różne skargi i telefonicznie i oficjalnie. Nie ma żadnej skargi, którą byśmy się nie zajęli i nie załatwili jej w taki sposób, że ona jest generalnie załatwiona pozytywnie.

To co radna E. Bury mówiła o budynku przy ul. Świętochowskiego nr 16 to jest nowo oddany budynek i on wymaga odpowiedniej eksploatacji od użytkowników. On musi być dogrzany. Musi być wentylowany. Na czterdzieści mieszkań faktycznie była jedna poważniejsza awaria, przeciek instalacji ukrytej wewnątrz ściany.

Generalny wykonawca rzucił to na podwykonawcę. Podwykonawca mówi, że on się też do tego nie przyznaje. Sprawa wygląda tak, że usterka jest usunięta i właściciele domagają się zwrotu kosztów.

Wystąpiliśmy do ubezpieczyciela wykonawcy generalnego i przez tego ubezpieczyciela chcemy odzyskać środki, które zostały wydatkowane na usunięcie usterki.

Radny J. Harłacz – ad vocem – w ramach prowadzonej dyskusji Pan Burmistrz stwierdził, że nic mu niewidomo na temat nieszczelnych okien. Radny ma przed sobą informację od Pani, której nazwiska nie wymieni. Ta Pani była również u Burmistrza. Ma zapalenie oskrzeli i pisze, że dzisiaj kaszle a Pan Burmistrz jej nie pomógł. Natomiast wysłano fachowców i kaloryfery kazano odkręcić maksymalnie na piątkę i tu są te okna poklejone taśmami. To jest ten nowy budynek przy ul. Świętochowskiego. Okna można wyregulować. Ta Pani nie musi się znać. Może trzeba byłoby wysłać fachowca do właściwej regulacji okien, a nie kazać na piątkę odkręcać.

Radny – pytał jaka jest przyczyna wzrostu, skoro ludzie spłacają z jednej strony kredyt a Państwo pomniejszacie z roku na rok skalę spłacanego kredytu a jednocześnie następuje wzrost czynszu? Czym to jest podyktowane? Podejrzewa, że budynki mają pewien okres gwarancji i w przypadku awarii te awarie są wykonywane w ramach gwarancji, więc nie należy na pewno zrzucać tego na mieszkańców. Radny prosił o wyjaśnienie, a to że Prezes powiedział, że Rada Nadzorcza zna sytuację, to jednak chciałby aby mieszkańcy bloków BTBS usłyszeli jaka jest przyczyna wzrostu opłat.

Radna B. Dragańska – ad vocem – powiedziała, że nie zgodzi się z Panem Prezesem. Na sześć okien uchylnych do podłogi trzy okna u Radnej były naprawiane. W jednym oknie Pan, który przyszedł rozszerzał je i wkładał sześć płytek. Tam przy tym oknie jest wilgoć, a jeżeli w mieszkaniu jest dwadzieścia stopni to Pan nie powie, że nie grzeje mieszkania. Niech Pan Prezes nie mówi, bo naprawę ludzie grzeją.

Druga sprawa i miała zamiar pisać interpelację i wszyscy się cieszą, iż na dzień 1 kwietnia zgodnie ze stanem na 31 grudnia wszyscy mają nadwyżkę, ale nie wszyscy mieli takie ogrzewania. Nie mamy rozliczenia za ogrzewanie ile tych jednostek ciepła zużyto w danym mieszkaniu. Nie mamy rozliczenia za ogrzewania na klatce schodowej.

Sam Pan Prezes wie, że w projekcie nie ujął suszarni, a ludzie suszą. My chcielibyśmy wiedzieć ile zużyto ciepła na korytarzu a ile w mieszkaniu, a nie tak jak otrzymaliśmy ogólnie. Teraz jak były mrozy po minus szesnaście stopni to wskaźnik będzie wyższy. Radna prosiła o takie rozliczenia, żeby ludzie się przyzwyczaili i mogli regulować grzejniki. Nie chciałyby słyszeć, że ktoś nie ogrzewa, bo po prostu jest wada okien. Po naprawie okien była administratorka i Radna myślała, że pójdzie skontrolować mieszkania. Niestety nie pokazała się.

Radny R. Borkowski – ad vocem – Pan Prezes powiedział, że wszystkie skargi rozpatruje. Radny zaapelował, że jeżeli mieszkańcy mają jakieś skargi, aby się zgłosili.

Radny – pytał jak to jest możliwe, że zgłaszacie sprawę do sądu, jeżeli mieszkaniowiec nie wyraża zgody na ocieplenie? To jest mała wspólnota. W tym momencie, bo nie ma danych o inwestorze, o kosztach, zgłaszacie sprawę do sądu, żeby budynek został ocieplony. Rozumie to, ale z drugiej strony mieszkaniowiec nie wyraził zgody na zburzenie płotów, które postawione zostały nielegalnie, to wówczas nie oddaliście sprawę do sądu, bo stwierdziliście, żeby mieszkańcy oddali sprawę do sądu w sprawie postawienia nielegalnych płotów.

Tutaj będzie apelował dlaczego z jednej strony możecie oddać sprawę do sądu, jeżeli mieszkaniec nie wyraża zgody, a drugiej strony kiedy jest sprawa podobna, gdzie mieszkaniec nie wyraża zgody na ściąganie płotu, gdzie podjęliście uchwałę, żeby mieszkaniec, który postawił nielegalnie płoty płacił za grunty nielegalnie zajęte i nic w tej sprawie nie zrobiliście. Mieszkańcy płacą za grunty, których nie używają. Sprawa nie została oddana do sądu. To się ciągnie trzy lata. Prezes o tym wie, bo Radny był z mieszkańcami u Prezesa, u administratora. O chodzi o to, że punkt widzenia zależy od sytuacji.

Radna J. Klonowska – powiedziała, że Burmistrz poinformował, że została podpisana umowa o dofinansowaniu projektu pn. „Modernizacja oświetlenia ulicznego na terenie miasta Białogard” i chciałyby ponowić pytanie, które zadała na poprzedniej Sesji czy Burmistrz podniósł temat dotyczący doświetlenia tych miejsc, o które Radna wnosiła, że jest ciemno? Chodzi o odcinek od ulicy Świdwińskiej do Kołobrzeskiej w kierunku *Kauflandu*, chodzi o przejścia dla pieszych, które są istotnym miejscem bezpieczeństwa naszych mieszkańców.

Kolejną rzeczą, którą podnosiła była sprawa lustra wyjeżdżając z ulicy Asnyka na ulicę Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Do tej pory nie ma żadnej informacji co się w tej kwestii robi i czy w ogóle podjęto coś w tej kwestii.

Radna – powiedziała, że chciałby powrócić do poruszonej kwestii śmieci i nieczystości po psach i to my jako mieszkańcy jesteśmy odpowiedzialni za ten stan i będzie broniła stanowiska Prezesa *BTBS*, bo on i jego pracownicy nie są w stanie ogarnąć całego miasta i zadbać o czystość. Nauczmy się szanować jeden drugiego i szanujmy pracę tych ludzi.

Radna – poinformowała, że jeżeli chodzi o nieczystości po psach, to walczy w tym temacie od czasu podjęcia stanowiska w Radzie. Pisze różne artykuły, robi informacje przekazując je mieszkańcom, nawet zrobiła medaliki dla ludzi, którzy sprzątają po swoich psach. Nie chciałyby wskazywać kto nawet tutaj z naszych kolegów, koleżanek radnych ma psa i też nie sprząta po nich a ten temat podnosimy. Szanujmy siebie nawzajem, szanujmy wszystkich a dopiero wówczas będziemy mieli okazję powiedzieć uczciwie, że ja sprzątam, więc sprzątnij i ty.

Radna – powiedziała, że odnosząc się do zarzutu, który tutaj padł na odnośnie budynku przy ulicy Świętochowskiego i tego że są usterki, to zdaniem Radnej jest ewidentnie wina wykonawcy.

Z drugiej strony te pytania, argumenty, które podnosiła tutaj radna B. Dragańska należy rozpatrywać na zebraniu wspólnoty. Sesja nie jest od tego, żebyśmy mówili ile rzeczy jest zrobionych, ile kilowatów naciągnięto i jakie są zwroty. To jest temat na zebranie wspólnoty. Po to są zebrania wspólnoty, że tam rozstrzygamy wszystkie tematy. Szkoda naszego czasu i szkoda czasu naszych gości, żebyśmy te tematy tak roztrząsali. To jest uwaga i może się myli, ale oszczędziłoby to nam czasu i wielu jeszcze innym ludziom.

Radny T. Strząbała – powiedział, że w kwestii budżetu obywatelskiego i projektu dotyczącego wybiegu dla psów Pan Sekretarz wyjaśniał o tym, że koncepcja programowo-przestrzenna jest rozbieżna z projektem mieszkańca i projektodawcy.

Radny – pytał czy ten dokument, koncepcja programowo-przestrzenna ma takie umocowanie prawne aby ewentualnie na tej podstawie odrzucać projekt projektodawcy?

Od godziny 12⁰⁰ w sesji uczestniczył radny K. Szyperski. W Sesji uczestniczyło 21 radnych.

Radny T. Strząbała – powiedział, że rozumie kwestie właścicielskie, kwestie właściciela terenu, ewentualnie kwestie braku zgody właściciela, planu zagospodarowania przestrzennego, który jest aktem prawa miejscowego.

Radny poprosił o możliwość wglądu do dokumentu w przewie. Rozumie, że ona została opracowana przez administrację, ale prosi pamiętać, że z drugiej strony mamy projekt mieszkańców podparty prawie setką podpisów.

Kwestia innych uciążliwości, na które Urząd się powołuje to owszem, ale trzeba było może zweryfikować czy podpisy tych mieszkańców są z tamtego rejonu osiedla, czy faktycznie ci mieszkańcy wyrażają taką wolę, aby ten wybieg został zlokalizowany w tak bliskiej odległości od zabudowań i budynków mieszkalnych.

Radny – pytał czy ta koncepcja opracowana w ramach administracji czy ona była gdzieś szerzej konsultowana z mieszkańcami? Zdaniem Radnego powinniśmy w ostatnim kroku odwoływać się do chęci, do woli mieszkańców.

Radny J. Andrysiak – powiedział, że chciałby powrócić do punktu omówionego przez Burmistrza dotyczącego ścieżek rowerowych. Dobrze się stało, że te ścieżki zaczynają powstawać i zaczynamy od *Ścieżki Poetów*. W drugim etapie jest ścieżka na ul. Stefana Kardynała Wyszyńskiego.

Radny – pytał czy w ramach tej przebudowy, ponieważ będzie przebudowywany chodnik od razu, przewidziana jest też pielęgnacja drzew? Mieszkańcy zgłaszali już wcześniej, że należałoby przyciąć drzewa i odsłonić chodnik i także oświetlenie uliczne, które tam jest zlokalizowane po przeciwnej stronie.

Radny A. Milczarek – powiedział, że odnosząc się do budżetu obywatelskiego to jest pierwszy nasz projekt, uczymy się i jest trochę czasu i aby być może można coś naprawić przed zakończeniem naboru.

Zdaniem Radnego być może trzeba na stronie internetowej udostępnić te wszystkie koncepcje, które Miasto posiada nie tylko z roku ubiegłego, ale z lat poprzednich i takie są i one są w dalszym ciągu aktualne i je po prostu na stronę budżetu obywatelskiego wrzucić, żeby mieszkańcy mieli mniej więcej wiedzę gdzie mogą i na jakie tereny i co mogliby zaproponować.

Bardzo chętnie zapozna się z koncepcją Placu Wyspiańskiego, bo nie miał takiej wiedzy i słyszał, że też inni koledzy nie mieli. Takie działania mogą tylko zniechęcić mieszkańców do składania projektów i też nie chciałby, aby mieszkańcy składali tam gdzie uważają i w miejscu niedaleko, pewnie w swoim sąsiedztwie a proponowano im drugi koniec miasta. To chyba nie na tym rzecz polega.

Radny – powiedział, że powołano komisję konkursową do rozpatrzenia wniosków stowarzyszeń. Wiemy, że już konkursy są rozstrzygnięte. Czy komisja odrzucała jakikolwiek projekt, czy zaopiniowała wszystkie wnioski, które zostały złożone? Jaka była w tej kwestii działalność komisji, bo wiemy, że później i tak Burmistrz ma ostateczne zdanie? Czy wszystkie wnioski zostały pozytywnie zaopiniowane czy jakieś zostały z przyczyn formalnych odrzucone?

Przewodniczący Rady Miejskiej – przypomniał, że punktem obrad jest Sprawozdanie Burmistrza Białogardu z działalności między sesjami oraz z wykonania uchwał Rady Miejskiej.

Radny J. Harłacz – powiedział, że mieszkańcy mają pieski i niech po nich sprzątają, a nie jakieś budowy placów dla piesków, bo też nie będzie kto miał tego placu sprzątać. Może należałoby wnieść uchwałę, jeśli mieszkańcy nie zastosują się do sprzątania po swoich pupilach, tylko kto tę karę ma wymierzać jak nie ma Straży Miejskiej. Była Straż Miejska to był większy porządek. Niestety Burmistrz zrezygnował ze Straży Miejskiej, więc ma to co ma i miasto w psich odchodach. Zdaniem Radnego może należałoby poprzez wzrost opłaty za psa wymusić na mieszkańcach sprzątanie po swoich pupilach.

Radny M. Kopczyński – powiedział, że odnosząc się do tematu naszych pupilów i korzystając z okazji obecności Pani Senator skieruje pytanie do Pani Senator. Konia z rzędem temu kto wymyśli dobry sposób na to, abyśmy faktycznie zachowali pewną kulturę. Jedynym ewenementem w skali Polski jest to, że sami obywatele przystosowali się do tego, że szanują prawa innych i nie palą w miejscach publicznych. Jakoś tak dziwnie się stało faktycznie dla Polaków jak gdyby z automatu, że dzisiaj nikt nie pali w restauracjach, w miejscach publicznych, na dworcach. Nawet w domach nie palimy, tylko wychodzimy na korytarz. To się udało, ale tylko to.

W tej chwili w zasadzie brakuje tylko ludzi na ulicach, którzy będą się już oficjalnie załatwiali. W związku z tym w samorządzie nie ma szans ażeby skutecznie walczyć z tym problemem.

Radny – pytał Panią Senator czy jakiegokolwiek prace prowadzone są odnośnie zwierząt bezdomnych, usystematyzowania posiadania psa? W tej chwili nie ma nawet rejestru w żadnym mieście Polski dotyczącego ilości psów. Nie ma żadnej ustawy, nie ma niczego co reguluje opiekę nad zwierzętami i odpowiedzialność. Czy takie prace w ogóle posuwają się do przodu, czy ktoś ma jakich pomysłów na górze, bo dół nie jest w stanie zrobić niczego bez ustaw?

Grażyna Anna Sztark Senator RP – przeprosiła, że nie będzie mogła uczestniczyć w dalszej części Sesji.

Pani Senator – powiedziała, że odnosząc się do pytania nie toczą się prace nad żadną ustawą. Dopiero co uporaliśmy się z ustawą łowiecką z ogromnymi problemami, ale też nie sądzi, że Parlament podejmie się procesu legislacyjnego na temat bezdomności zwierząt.

Radny podał dobry przykład, że w tej chwili jest taka kultura, że nie widać palaczy na dworcach, nie widać w miejscach zakazanych. To jest nie tylko sprawa związana z kulturą osobistą, ale to jest tak, że możemy zapalić, tylko że za to dużo zapłacimy.

Zdaniem Pani Senator być może, gdyśmy wprowadzili opłaty właśnie za zanieczyszczanie naszych powierzchni, bardzo ładnych trawników przez właścicieli psów, to być może, że gdyby człowiek zapłacił, to dłużej by pamiętał o tym, że mając pieska to po nim musi sprzątać.

Zgadza się z Radnym, że to jest ogromny problem zwierząt, które pozostają bez opieki. To jest jednak właściwość miejska i niestety nie odpowie tutaj pozytywnie.

Radny K. Szyperski – powiedział, że na ostatniej Sesji poruszał temat konkursu ofert na realizację zadań publicznych. Chodziło głównie o zadania z zakresu Uczniowskiego Klubu Sportowego na zadania o randze Powiatu. Długa była rozmowa na ten temat. Burmistrz mówił, że będzie konwent starostów. Taki konwent się odbył i chciałby uzyskać informację jakie ustalenia zostały poczynione.

Radny – poinformował, że w dniu dzisiejszym otrzymał odpowiedź na interpelację odnośnie zawodów, które miały się odbyć w roku 2018 a dotyczyły naszych dzieci w naszych szkołach. Była odpowiedź nauczyciela ze Szkoły Podstawowej Nr 5. Radny odczytał udzieloną odpowiedź.

Radny – powiedział, że Burmistrz informował, że nie ma informacji, żeby się nie odbyły. Z tego pisma jasno wynika, że nie odbyły się żadne zawody z powodu braku dofinansowania. Radny poprosił o wyjaśnienie.

Przewodniczący Rady Miejskiej – pytał czy ktoś z radnych chciałaby zabrać głos w punkcie Sprawozdania Burmistrza w okresie między sesjami. Jeśli nie, to odpowiedzi udzieli Pan Burmistrz i przejdziemy do interpelacji. Po zakończeniu dyskusji w punkcie drugim ogłosi piętnaście minut przerwy.

Burmistrz – udzielił i odpowiedzi na pytania radnej J. Klonowskiej. W sprawie dotyczącej oświetlenia w mieście otrzymaliśmy dofinansowanie do wymiany źródeł światła i liczymy na te, które będą wymieniane i będą nadawały się jeszcze po renowacji do zainstalowania w innych miejscach. To za chwilę będziemy robić. Dopiero podpisaliśmy umowę. Jeszcze musimy przejść przetarg i pamiętać o tych miejscach, które są do doświetlenia. Tutaj będzie też prośba do Rady, bo za darmo się tego nie zrobi, że jak pojawią się jakieś środki, to z Panią Skarbnik proponujemy też przesunięcie środków, żeby można było to też wykonać. To nie jest w ramach tych środków, które dostaliśmy. Z pieniędzy, które dostaliśmy musimy się rozliczyć w ramach wymiany punktów świetlnych. Jeżeli wyjdzie w przetargu taniej, to po prostu będziemy musieli te pieniądze oddać.

Jeżeli chodzi o lustro na ul. Asnyka to zastanawiamy się czy nie lepszym rozwiązaniem będzie wycięcie drzewa, które tam przeszkadza w widoczności i za chwilę będzie decyzja w tej sprawie albo wycięcie drzewa, albo ustawienie lustra.

Radna też wspomniała na temat usterek w budynku. Burmistrz nie będzie tego tematu rozwijał, bo temat był omówiony.

Burmistrz – poinformował, że radny T. Strząbała mówił na temat budżetu obywatelskiego i wybiegu dla psów i jakie umocowanie ma to opracowanie, którym dysponujemy. Pan Sekretarz ma przed sobą opracowanie i będzie można go obejrzeć.

To opracowanie jest niczym innym jak usystematyzowaniem tego co już tam jest, czyli wyznaczenie pewnych terenów pod różne strefy aktywnego wypoczynku.

Tym terenem spornym to jest ten teren, który jest w tej chwili zarośnięty trawą, na którym kiedyś przy górcie zjazdowej saneczkowej były korty tenisowe. Tam zaplanowaliśmy w tej koncepcji właśnie *Otwartą Strefę Aktywności* i ten teren wyznaczaliśmy do tego dofinansowania i dlatego jest tutaj ten konflikt z tą propozycją zgłoszoną przez mieszkańca. Ta koncepcja nie ma umocowania prawnego. Tylko jest ten dylemat, ponieważ w budżecie obywatelskim zapisano taki punkt, że mieszkaniec w każdym momencie może przyjść do Urzędu i spytać czy jego pomysł jest realny i czy my w tym miejscu możemy coś takiego zrobić. Zabrakło takiego spotkania. Nie było żadnego obywatela, który by przyszedł i się zapytał co planujecie tutaj w najbliższym czasie, jeśli nie macie pomysłu, to my byśmy chcieli tu zrobić to i to. Tylko o to chodziło.

My nie proponowaliśmy na końcu miasta, tak jak stwierdził radny Pan A. Milczarek, tylko niedaleko, to jest chyba kilometr od tego miejsca i przy targowisku. Jest to teren, który można zagospodarować na taki cel i nikomu by to nie przeszkadzało, bo akurat Miasto nie ma żadnej koncepcji na zagospodarowanie tego terenu. Burmistrz poprosił aby Sekretarz pokazał Radnemu opracowanie.

Burmistrz – poinformował, że radny J. Andrysiak pytał o ścieżkę rowerową, która będzie budowana na ulicy Stefana Kardynała Wyszyńskiego od ulicy Grunwaldzkiej do granic miasta czy planujemy również pielęgnację drzew.

Zdaniem Burmistrza należały powiedzieć, że jest spora grupa przeciwników mieszkających przy tej ulicy co do pielęgnowania tych drzew. Była taka delegacja osób u Burmistrza i trzeba się spodziewać problemów. Jeżeli będziemy pielęgnować drzewa i je przycinać, to Radny musi wiedzieć, że mogą się pojawić mieszkańcy, którym będzie to przeszkadzać.

Burmistrz – powiedział, że radny A. Milczarek mówił też o budżecie obywatelskim aby udostępnić kopie na stronie internetowej wszystkich naszych koncepcji. Można oczywiście to zrobić, ale tak jak powiedział wcześniej, że każdy mieszkaniec, który ma pomysł i chciałby swój pomysł zrealizować, to równie dobrze może przyjść do Urzędu i zapytać czy w tym miejscu nie planujemy jakich przedsięwzięć. Tak jest w procedurze, że powinien przyjść i się zorientować. Tak to funkcjonuje w budżetach obywatelskich. Na razie jest inaczej ze najpierw się wymyśla a później w trakcie opiniowania jest problem.

Na pytanie dotyczące komisji konkursowej Burmistrz odpowiedział, że komisja odrzuciła trzy oferty: *Klubu Sportowego Oldboje Iskra Białogard*, która wpłynęła po terminie, *Stowarzyszenia Pasjonaci* i *Ligi Obrony Kraju*, które nie odpowiadały na wymogi zgłoszenia konkursowego.

Burmistrz – poinformował, że radny J. Harłacz mówił o problemie psów w mieście i o ewentualnych zwiększonych opłatach. Burmistrz odpowiedział, że mamy regulacje prawne, ale są niewystarczające.

Pan Poseł Suski w poprzedniej kadencji przygotował projekt ustawy na temat czipowania psów i odpowiedzialności obywatela za zwierzęta. Nie wiadomo czemu ten projekt upadł. Projektu nie głosowano. Mamy wiele problemów z tym. Nie wiadomo dlaczego tak się stało.

Radny K. Szyperski pytał jakie były ustalenia na konwencie starostów. Burmistrz odpowiedział, że na konwencie starostów nie pojawił się Burmistrz Tychowa i Karlina i ci, którzy byli to ustalili, że finansowanie powinno być proporcjonalne, wskaźnikiem ludnościowym i ta propozycja została przesłana do tych, których nie było. Burmistrz później rozmawiał z Burmistrzem W. Miśko i Burmistrzem R. Falaną na ten temat i nie są zainteresowani, żeby współuczestniczyć w finansowaniu *Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego* i argumentują to tym, że do tej pory żaden działacz *Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego* nie przybył do ich samorządu i tego tematu nie przedstawił i wcześniej i też nie zgłaszał tego problemu.

Burmistrz - poinformował, że złożył propozycję, że połowę kosztów rocznego funkcjonowania *Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego* pokryje Miasto Białogard, ponieważ 25.000 ludności mniej więcej, czyli połowa Powiatu mieszka w Białogardzie a druga połowa powinna pochodzić ze składek innych samorządów. Taka propozycja została przegłosowana. Do dzisiaj nie ma informacji zwrotnej, formalnej na piśmie od Starosty, który był gospodarzem tego spotkania.

Burmistrz – poinformował, że w sprawie organizowanych zawodów nie będzie odpowiadał za coś, co robi stowarzyszenie. Miał informacje takie, że jakieś zawody inne się nie odbyły. Z odpowiedzi jakie otrzymaliśmy od trenerów i działaczy społecznych wynika, że żadne praktycznie zawody się nie odbyły. Teraz trzeba ich zapytać dlaczego i czy jedyną przeszkodą był brak pieniędzy na ich zorganizowanie. Zdaniem Burmistrza nie. To jest kwestia do dyrektorów szkół niech się zastanowią nad tym czy potrzebne były pieniądze, żeby odbyć zawody w jakiejś hali sportowej i czy Pan Dyrektor chciał pieniądze za wynajęcie hali sportowej czy może były jakieś inne były przeszkody. Tego Burmistrz nie wie.

Radny K. Szyperski – ad vocem – powiedział, że ustaliliście procentowo kto i ile chce to da. Jak Burmistrz chce te procentowe stawki ustawić w otwartym konkursie ofert? Do konkursu może wystartować każde stowarzyszenie, każdy klub. Jak Burmistrz chce to w konkursie zapisać, że Państwo na konwencie ustaliliście, że 20% UKS dostanie od Miasta, 25% od Powiatu i 10% od jednego i drugiego?

Radny - odczytał odpowiedź przekazaną ze Szkoły Podstawowej Nr 3. Radny powiedział, że z pisma jasno wynika, że główną przeszkodą organizacji takich zawodów i udziału naszych dzieci w tych zawodach były pieniądze, które nie znalazły się w otwartym konkursie ofert. Z pisma wynika jasno, że jedyną przeszkodą są pieniądze i nic więcej.

Radny A. Milczarek – ad vocem- do wypowiedzi Burmistrza tak naprawdę nie chodziło o to, żeby mieszkańcy za każdym razem mieli się pytać, nawet jeśli chodzi o budżet obywatelski, ale o samą wiedzę i jakąś koncepcję na dany teren i nic więcej. To była jedynie tylko sugestia przy w kwestii budżetu obywatelskiego. Natomiast nic nie stoi na przeszkodzie, żeby takie informacje zostały umieszczone na stronie Miasta. To zaoszczędzi czasu mieszkańcom i uniknięciu rozczarowań, które ich czekają w zetknięciu się z czymiś wizjami. Natomiast co do porównania o drugim końcu miasta, to nawet nie chodziło o końce miasta a chodziło o czyste złożenie projektu przez mieszkańców.

Radny T. Strząbała – powiedział, że uzupełniając kwestię projektu złożonego w ramach budżetu obywatelskiego dotyczącego wybiegu dla psów czy dokładnie ten teren, który wskazał projektodawca pokrywa się z terenem wskazanym we wniosku w ramach dofinansowania OSA? Czy te tereny są zbieżne i czy mógłby uzyskać dostęp do tego wniosku złożonego w ramach OSA?

Druga kwesta to jest to, że dofinansowanie Rządowe nie jest pewne. To jest procedura konkursowa, więc jakby ewentualnie kwestię rozstrzygnąć bo jest pomysł mieszkańców w ramach budżetu obywatelskiego i został negatywnie zaopiniowany. Nie zostanie on zrealizowany na tym terenie, a nie mamy też pewności, że w ramach dofinansowania Rządowego również przedsięwzięcie powiedźmy placu zabaw zostanie zrealizowane. Suma summarum mieszkańcy tamtego rejonu mogą zostać z niczym, bo jeśli okaże się w ramach procedury konkursowej OSA dofinansowanie nie zostanie przyznane.

Radny M. Kopczyński – ad vocem – wypowiedzi Pani Senator troszeczkę nie usatysfakcjonowała go ta wypowiedź. Pani Senator powinna mieć świadomość tego, że samorząd nie jest w stanie niczego zrobić bez odpowiednich ustaw, w związku z tym na taką ustawę czeka i będzie czekał do momentu, aż ktoś na górze się ocknie i pomyśli, że jesteśmy w cywilizowanym kraju w XXI wieku i los zwierząt domowych zarówno z właścicielami, jak i bezdomnych powinien być rozwiązany a mówienie, że samorząd jest w stanie, bo nie jest w stanie niczego zrobić. Chyba nie wyobrażamy sobie sytuacji, że samorząd sobie przyzna prawo do modyfikacji prawa ogólnopaństwowego. Tak że będzie czekał cierpliwie.

Radny J. Harłacz – ad vocem - do wypowiedzi radnego M. Kopczyńskiego powiedział, Panie Kopczyński nieznamość prawa niestety szkodzi i odpowie krótko, że jest prawo mówiące o karach dla właścicieli, którzy nie sprzątają po swoich pupilach odchodów.

Tak że nie zrzucamy tego na Parlamentarzystów. O ile chodzi o czipowanie to oczywiście jest projekt ustawy o ochronie zwierząt przygotowany. Natomiast kiedy on zostanie wdrożony, to trzeba pytać Parlamentarzystów a nie akurat Pani Senator, bo ona nie jest władna, żeby taką ustawę przyjąć.

Natomiast co do spraw porządkowych to trzeba mieć pretensje do Burmistrza bo zlikwidował Straż Miejską a proste pytanie zadałby ile było mandatów Straży Miejskiej wtedy, kiedy były sankcjonowane te mandaty w skutek braku sprzętania przez właścicieli po swoich pupilach. Tak że prosi aby nie sugerować tu ogólnie na Senat takiej odpowiedzialności, bo Senat nie jest ciałem ustawodawczym a Parlament. Poseł był i Posła trzeba było pytać.

Radny M. Kopczyński – ad vocem- powiedział, że mówił o sprawach ogólnych państwowych, czyli o ustawie a nie prawie samorządowym. Miał to na myśli i oczywiście ma tę świadomość, że Pani Senator nie jest w stanie zmienić prawa, że Parlamentarzyści stanowią o tym. W związku z tym wysłał tylko sygnały do tych osób, które są w stanie coś zrobić w tym temacie, a przynajmniej zainteresować Parlamentarzystów.

Burmistrz – odpowiedział, że jeżeli chodzi o sytuację prawną, o której mówił radny Harłacz przepisy są i wspominał wcześniej z tym, że one są nieegzekwowane. Natomiast to jak funkcjonowała Straż Miejska to była taka sytuacja, że kiedy Strażnicy Miejscy byli na Sesji to stawiani byli na baczność i pouczeni, że nie wolno im karać mieszkańców za takie rzeczy i mieli tylko wyłączenie pouczać. My pouczamy też i wiemy jak to pouczanie i nawoływanie do przestrzegania pewnych norm społecznych wygląda.

Burmistrz- powiedział, że radny T. Strząbała mówił, że ten teren sporny między naszymi planami Miasta a tym wybiegiem jest na tyle kłopotliwy, że nie można zrealizować jednego i drugiego. Sprawę wyjaśni Pan Sekretarz.

Burmistrz – poinformował, że radny A. Milczarek mówił dopowiadając do pewnej koncepcji, do pewnego pomysłu umieszczania pewnych koncepcji umieszczania na naszej stronie. To rozważymy to po prostu. Wydaje się, że to jest tylko i wyłącznie problem techniczny gdzie to umieścić i czy jest to możliwe i to co jest możliwe, to zrobimy.

Burmistrz – poinformował, że odpowiadając na pytania radnego K. Szyperskiego to bardzo by prosił, aby nie obarczać tylko i wyłącznie Miasta Białogard za organizację, która ma swoim zasięgu inne samorządy i mieć pretensje tylko do samorządu białogardzkiego. Próbuje sprowadzić sprawę do pewnej normy, aby inne samorządy poczuwały się do utrzymania *Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego* i powiedział jak jest. Natomiast deklaracja nie była bezpodstawna, ponieważ do wakacji można było przekazać pieniądze w ramach małych grantów i po wakacjach po raz wtóry, żeby do końca roku też zabezpieczyć pieniądze w ramach grantów, bo 10.000 zł można w ramach jednego grantu przeznaczyć i po raz drugi można 10.000 zł i temat byłby w tym okresie przejściowym załatwiony.

Burmistrz - powiedział, że ma nadzieję, że się uda porozumieć z innymi samorządami i na kolejny 2019 rok mieć sprawę uregulowaną. To jest organizacja pozarządowa. To nie jest instytucja Rządowa i to nie jest coś zagwarantowane ustawowo. Dlaczego dzisiaj nie dyskutujemy nad tym, że odbywają się konkursy przedmiotowe z matematyki czy z innych przedmiotów, które są w szkole? Tylko uczepiliśmy się akurat wychowania fizycznego. Też są inne jak *Kangur*, który niedawno odbył się w naszych szkołach i matematycy to organizują jako stowarzyszenie i ani złotówki na to nie przeznaczyliśmy. Po prostu ci, którzy startują w tym konkursie przedmiotowym płacą za to. Każde dziecko, które startuje w konkursie przedmiotowym *Kangura* wpłaca pięć czy dziesięć złotych. Są też inne konkursy z języka angielskiego, niemieckiego itd. i nie mówi o tym, żeby mieszkańcy płacili za to, że dzieci będą brały udział w potyczkach wuefistów. Natomiast pyta się dlaczego nie rozmawiamy też o innych przedmiotowych konkursach, bo w tych kategoriach należałoby to postrzegać.

Radny K. Szyperski – ad vocem – miał się nie wypowiadać, ale Panie Burmistrzu tego się nie da słuchać i 70% dzieci uczestniczących w tych zawodach to są dzieci z miasta Białogard. Pan jest Burmistrzem Miasta Białogard. My jesteśmy radnymi Miasta Białogard.

Pan by chciał wszystko dawać w grantach, bo Pan się wtedy nie musi nikogo o nic pytać i sam decydować żeby przyszli i poprosili i Pan wtedy łaskawie da. To nie o to chodzi.

Po co wtedy konkurs, po co tam kwoty rzędu 8.000 zł, 4.000 zł jak wszystko Pan może wszystko w grantach załatwić? To nie tędy droga. Dlaczego na szachy poszło 8.000 zł a nie powiedział Pan im, że grantem mogą załatwić? Wszystkiego grantami się nie da załatwić.

Był konkurs. W Starostwie obył się też konkurs. Pan już wybrnął elegancko z odpowiedzi, że 25% naszego wkładu załatwimy grantami. To może taka propozycja, że w następnym budżecie nie będzie konkursu, tylko na przykład AKS czy ISKRA dostaną szesnaście grantów po 10.000 zł rocznie i będzie to samo co w konkursie otwartym. To po co komisje robić, po co się trudzić, po co uchwałę robić jak wszystko można grantami zrobić? Radny powiedział, że 70% dzieci uczestniczących w zawodach to są dzieci z miasta Białogard. Mówimy o naszych szkołach miejskich.

Burmistrz – powiedział, że nie w skąd Radny ma te dane. Burmistrz ma inne dane. Radny ciągle się powołuje na 70% uczestnictwa dzieci, kiedy w Białogardzie mamy 50% ludności Powiatu i te 70% już wielokrotnie weryfikował i to jest akurat dokładnie 50%, bo rozmawiał z władzami *Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego* i takie dane były prezentowane na konwencji wójtów i burmistrzów, więc niech Pan radny sobie daruje ciągle wrzucanie tych 70%.

Burmistrz – poinformował, że mówił o gratach dlatego, że jest to okres przejściowy i w tym okresie przejściowym można by było w ten sposób to sfinansować, bo o to Pan się zapytał. Natomiast docelowo powinno to być w konkursie ofert i tak to powinno być realizowane i powie szczerze, że nie ma zamiaru już dłużej o tym dyskutować, bo kręcimy się wokół tematu. Pan swoje, ja swoje.

Burmistrz jest umówiony z Panem Sekretarzem *Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego* bodajże w piątek i po raz wtóry się zapyta kto Pana Radnego umocował i jakie ma pełnomocnictwo do tego, żeby wypowiadać się w imieniu *Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego*.

Radny K. Szyperski – ad vocem – opowiedział, że mieszkańcy Białogardu wybierając mnie na radnego Miasta Białogard.

Przewodniczący Rady Miejskiej – po wcześniejszym zapytaniu Rady Miejskiej o zgodę, zaproponował aby po przewie omawiane były interpelacje i pytania radnych oraz odpowiedzi na poruszone w nich sprawy.

Następnie poinformował o zamknięciu punktu 2. Sprawozdanie Burmistrza Białogardu z działalności między sesjami oraz z wykonania uchwał Rady Miejskiej.

O godzinie 12⁴⁰ **Przewodniczący Rady Miejskiej** ogłosił przerwę w obradach do godziny do godziny 12⁵⁵.

O godzinie 13⁰⁰ **Przewodniczący Rady Miejskiej** wznowił obrady.

Ad 3. Interpelacje i pytania radnych oraz odpowiedzi na poruszone w nich sprawy.

Radny P. Szyszlak - pytał czy w niedalekiej przyszłości odbędzie przetarg na utwardzanie ulic gruntowych? Radny przypomina ulicę Lutyków, bo rozmawialiśmy, że jak już śnieg się stopi to zasypiemy jezioro, które tam powstało.

Radny – powiedział, że mówił już o końcówce ulicy Krakowskiej, która łączy się z przejściem na ulicę Piastów i Pan Burmistrz obiecywał, że uporządkuje tam krzaki i gałęzie. Tam dzieci zaczynają wracać ze szkoły i skracają sobie drogę. Jest im wygodniej a te krzaki im w tym utrudniają i po prostu są niebezpieczne, bo wiemy do czego tam doszło.

Radny – powiedział, że ma skargę od mieszkańca z ul. Curie-Skłodowskiej. Przy końcu ulicy sprzedaliśmy działki pod zabudowę. Mieszkaniec się wybudował. Przyjechali do niego urzędnicy i pouczyli go, że ciężki sprzęt który jeździł bardzo tę ulicę zanieczyścił i mieszkaniec ma uporządkować ulicę. Sytuacja jest niezręczna.

Mieszkaniec twierdził, że przy zakupie działki mówiono mu, że dojazd do posesji pomoże mu drogę utwardzić. Mieszkaniec musi dojechać do posesji. Z dojazdem przez łąki od ulicy Lutyków będzie ciężko.

Zdaniem Radnego powinno być troszeczkę zrozumienia po stronie urzędników, aby po prostu mieszkańca nie pouczać, tylko pomyśleć jak mu ewentualnie pomóc, żeby sprawę rozwiązać. Niektórym strefom bardziej sprzyjamy w mieście, tam gdzie jeszcze nie ma zabudowy a tam gdzie ludzie kupili działki w normalnym przetargu i bez ulgi dla osób młodych to tam po prostu nie mają pomocy.

Radny poprosił, aby sytuacja została wyjaśniona, żeby to nie mieszkańcy musieli uporządkować tylko, żeby to Miastu uporządkowało. Jeśli Miasto wskaże inny dojazd do posesji przy nowej infrastrukturze to zrozumie, ale jeżeli sprzedaje się działkę to powinno się też myśleć o tym, aby osoba mogła do działki dotrzeć.

Burmistrz – odpowiedział, że jest dokładnie taka sytuacja, o której mówił wcześniej w przypadku *BTBS* czy innych spraw, że coś jest na rzeczy, natomiast Burmistrz z tym obywatelem rozmawiał wczoraj i Pan Sekretarz, urzędnicy i rzeczywiście jego przekaz jest taki, jak powiedział Radny przed chwilą. Sytuacja jest taka, że jeden funkcjonariusz publiczny został pouczony przez innego funkcjonariusza. Dotyczy to kolegi, który pracuje w Policji i wie jakie są przepisy i czego to dotyczy a nasi urzędnicy też muszą dbać o nasz sprzęt, nasze studzienki.

Nie chodzi o zwykły dojazd. Działka jest sprzedana w ramach procedury dla młodych, w trudnych warunkach geologicznych. Wybudowano tam szybko dom. Teren wyrównaliśmy. Bardzo dużo pieniędzy trzeba było zainwestować, żeby tam był dojazd. Z tego co Burmistrzowi jest wiadome to obywatel wyrównywał działkę i wjeżdżał ciężkim sprzętem i nabrudził na ulicy.

Przy każdym takich zdarzeniach czy przy ul. Kołobrzesckiej i radny J. Andrysiak zgłaszał Burmistrzowi uwagę w miejscu, gdzie budowana jest Komenda Policji i też zabrudzili całą ulicę i sprząтали później po sobie. W każdej innej sytuacji przed Koszalinem czy w Kołobrzegu, gdzie jest wjazd na budowę, jeżeli ciężki sprzęt nawozi humus na jezdnię to trzeba posprzątać.

Tu chodziło tylko o tę jedyną sytuację i oczywiście Burmistrz ma nadzieję, że ten problem będzie rozwiązany i może uda się z płyt, które pozyskamy ułożyć dojazd. Tam jest taka sytuacja, że mamy z polbruku pięknie wykonany dojazd. Tam żeby można było zawrócić bo była ślepa ulica. Sprzedaliśmy działki dalej i też rzeczywiście dla młodych sprzedaliśmy z bonifikatą i trzeba zadbać, aby mogli dojechać.

Burmistrz – poinformował, że zna mieszkańca bardzo dobrze. Był na miejscu i widział jak to wygląda i Pan Sekretarz też i ma nadzieję, że takie sytuacje już się nie będą zdarzać. W tym przypadku dogadamy się bez problemu.

W odpowiedzi na pytanie dotyczące budowy dróg gruntowych Burmistrz poinformował, że jesteśmy po przetargu i po świętach zaczniemy łączyć wszystkie dziury na ulicach gruntowych, żeby mieszkańcy mogli dojechać.

W sprawie wycinki krzewów Burmistrz poinformował, że czekaliśmy na wiosnę, żeby to przyciąć. Burmistrz poprosił, aby Pani Naczelnik przekazała do *ZGKIM Sp. z o.o.* aby po świętach przyciął ten skwer. To już raz było zrobione. Krzaki odrosły i trzeba to ponownie uporządkować.

Radny D. Glinka – odniósł się do interpelacji, która została złożona przez *Klub Aktywny Samorząd* dotyczącej połączenia pomiędzy Moczyłkami a Białogardem. Radny powiedział, że jest rok 2018 i warto by było jednak, żeby ci mieszkańcy Białogardu, czyli ulicy Szosa Połczyńska, którzy tak geograficznie się zdarzyło, że mieszkają praktycznie na terenie Moczyłek mieli jednak możliwość przyjazdu do naszego miasta, żeby załatwić jakieś sprawy urzędowe. Zdaniem Radnego warto spróbować się pochylić nad problemem i go rozwiązać. Mieszkańcy proszą dosłownie dwa połączenia, żeby można było dostać się do centrum naszego miasta, bo jest to dla nich znaczący problem.

Radny – poinformował, że otrzymaliśmy informację od Pana Prezesa *ZKM Sp. z o.o.*, że problemem jest brak przystanków w tym miejscu, więc tak jak powiedział, prosi aby spróbować rozwiązać ten problem i umiejscowić tam jakiś przystanek i uruchomić dwa, trzy połączenia dzienne, żeby mieszkańcy mieli połączenie z miastem, w którym mieszkają de facto.

Radny D. Glinka – powiedział, że mieszkańcy ulicy Sienkiewicza, którzy sąsiadują z ulicą Wieniawskiego wciąż oczekują na rozwiązanie problemu wody opadowej, która zalewa im ogródki.

Radny – poinformował, że mówił już w sprawie alejek w Parku Orła Białego. Alejki są wykonane z glinki i jeżeli chodzi o dni deszczowe, roztopy, które teraz miały miejsce to problemem jest przejść czystym. Jeszcze jak tam jeżdżą rodzice wózkami z dziećmi, to wózki naprawdę są zabrudzone. Sprawia to mieszkańcom problemy. Radny poprosił, aby jednak rozważyć położenie płytek, które są na innych alejkach ułożone i one się świetnie tam sprawdzają.

Radny P. Anuszkiewicz – powiedział, że niejednokrotnie Burmistrz wspominał, że jak się coś zaczyna, to trzeba to dokończyć. Jak przy inwestycjach już się coś zaczęło robić, to powinno się to dokończyć, aby było to zrobione. Sprawa dotyczy oświetlenia, które niedawno powstało na ulicy Szpitalnej i jest kilka punktów. Zdaniem Radnego te punkty są dość daleko rozmieszczone od siebie. Na łuku ulicy lampy nie ma. Tam brakuje oświetlenia. Czy rozważane jest tam dołożenie tam tego oświetlenia?

W tym samym miejscu są tam teraz drzewa i krzewy. Mieszkańcy zgłaszają problem że tam często pojawiają się dzikie zwierzęta. Czy istnieje problem uregulowania tego czy przynajmniej przycięcia krzaków?

Radny – powiedział, że przy jednej z posesji przy budowie drogi Szpitalnej został zrobiony wjazd i mieszkańcy pytają się, kiedy zostaną zrobione kolejne wjazdy?

Radny – powiedział, że przy ulica Stamma jest w kiepskim stanie. Czy można liczyć na załatwienie dziur, które tam powstały lub pomyśleć o wyfrezowaniu nawierzchni? Zwraca uwagę przede wszystkim na odcinek ulicy Stamma za krzyżówką z ulicą Szpitalną. Tam się do tej pory nic nie zadziało.

Radny P. Anuszkiewicz – powiedział, że na cmentarzu przy ulicy Szpitalnej miało powstać ogrodzenie. W jakiej części ono powstało, ale mieszkańcy nadal zgłaszają problem, że dzikie zwierzęta wchodzi na teren cmentarza i zjadają kwiaty, niszczą ozdoby na grobach. Radny – pytał podjęto kolejną próbę rozwiązania tego problemu?

Radny A. Milczarek – pytał na jakim etapie jest i jak wygląda realizacja inwestycji budowy boisk na Olimpijczyków i ul. Gryfitów?

Radny - powiedział, że kolejna sprawa dotyczy miejsc postojowych na tzw. osiedlu Zwycięstwa, które obejmuje wiele ulic i teren jest bardzo rozległy, gdzie niejednokrotnie udzielana była odpowiedź i obejmowała osiedle domków jednorodzinnych.

Na osiedlu przy ulicach: Bolesława Śmiałego i Bogusława X, Gryfitów, Zwycięstwa w ostatnim czasie Policja dokonywała kontroli i pouczała mieszkańców w zakresie prawidłowego parkowania, gdyż są to tereny objęte strefą zamieszkania i parkowania w miejscach wyznaczonych.

Radny – powiedział, że co do miejsc wyznaczonych to one się kończą, ale za to są te miejsca, tylko wystarczy je odpowiednio oznaczyć i zabezpieczyć normalne wskazanie miejsc parkingowych na placu tzw. defilad, który jest częściowo już zagospodarowany. Jest jeszcze szerzej zagospodarowany do parkowania, tylko mieszkańcy chcąc uniknąć konsekwencji ze strony Policji parkują tam jak potrafią.

Zdaniem Radnego należałoby wdrożyć koncepcję opracowaną przez Urząd Miasta w 2011 roku. Ona jest w jakim stopniu realizowana poprzez plac zabaw, oświetlenie, które zostało w 2013 roku wykonane i tam właśnie na części placu na środku jest postawiona latarnia, która oświetla właśnie miejsca, gdzie powinny się znaleźć miejsca parkingowe.

Radny – powiedział, że czeka na informację od Burmistrza w zakresie spotkania i prosiłby aby Burmistrz wyznaczył termin, kiedy moglibyśmy się spotkać razem z Panią Naczelnik na osiedlu. Być może należy tę koncepcję troszeczkę zmodyfikować, aby mieszkańcy mieli możliwość prawidłowego parkowania. Okres wiosenno-letni sprawia, że tych samochodów będzie jeszcze więcej, a strefa zamieszkania powoduje, że możemy parkować tylko w miejscach wyznaczonych.

Radny A. Milczarek – powiedział, że na któreś z Sesji Burmistrz wspominał i Radny jak najbardziej to poparł aby zająć się wszystkimi terenami miejskimi przeznaczonymi do zbierania odpadów przez mieszkańców.

Zdaniem Radnego należałoby się tym zająć i nie do końca jest zwolennikiem, żeby robić podziemne miejsca. To są zbyt duże koszty. Chodzi o to, aby one estetycznie wyglądały i były odpowiednio utwardzone. Wskazywał miejsce przy samym wjeździe na osiedle Zwycięstwa przy ulicy Bogusława X i jest taki punkt, który bardzo nieestetycznie wygląda. Trudno za to winić mieszkańców. Chodzi o usytuowanie tego punktu i zajęcie się ujednoliceniem aby poprawić wizerunek miasta, bo wielu innych miejscach miasta występuje ten sam problem.

Radny – poinformował, że zwracał też uwagę, że tam też notorycznie przy każdym opadach deszczu jest zatapiały ciąg pieszo-rowerowy. Brakuje połączenia chodnika z osiedlem ulicy Bogusława X i mieszkańcy nie mogą się w przedostać na chodnik. Radny pytał kiedy ewentualnie te rzeczy się rozpoczną?

Radny M. Kopczyński – poinformował, że kilkakrotnie mówił i w tej chwili trwają prace związane z wymianą oświetlenia.

Radny – pytał czy istnieje możliwość przynajmniej doraźnego oświetlenia fragmentu ulicy z bloku 1 Maja 34, który znajduje się z tyłu sklepu *Biedronka*? Tam jest faktycznie bardzo ciemno. Jest jeden punkt świetlny, który jest nieczynny. Radny wcześniej proponował wersję przekierowania jednego światła doraźnie, ale ma nadzieję, że w przyszłości miejsce będzie doświetlone, bo to są dwa bloki mieszkalne i mieszka dużo osób a obok jest willowa ulica i dla dwóch, trzech domów jest przepięknie oświetlona. Radny poprosił aby doświetlić ten rejon w jakikolwiek sposób i może z odzyskanych lamp i wie, że tam była jakaś dokumentacja robiona.

Radny - poprosił o przygotowanie na przyszłą Sesję małej wizualizacji koncepcji Parku im. L. Mroczkiewicza abyśmy zobaczyli jak będzie wyglądał przynajmniej na dwóch, trzech graficznych planszach, ponieważ problem istnieje ze schodami i radny chciałby zobaczyć jak one będą wyglądały i zejście dla niepełnosprawnych a jednocześnie dla matek z dziećmi. Coraz więcej osób korzysta z parku. Nie tylko osób, które wyprowadzają zwierzęta lecz także osób, które biegają czy korzystają z rowerów czy ze spacerów.

Zdaniem Radnego należałoby uważnie przyjrzeć się tematowi, bo szkoda rujnować tych schodów, które notabene są w jakiś sposób już zabytkowe a jest możliwość w jakiś sposób dojścia. Trzeba byłoby te blokady przestawić i jest możliwość, więc chciałby zobaczyć jak park po rewitalizacji będzie wyglądał.

Radny – podziękował Pani Naczelnik E. Szulakiewicz za szybką reakcję na ulicy Sikorskiego.

Radny - poinformował, że była awaria sanitarna i Pani Naczelnik bardzo szybko po telefonie zabezpieczyła chodnik, w którym była głęboka wyrwa i dobrze, że nikt nie wpadł.

Radny J. Andrysiak – poruszył sprawę umieszczonych na ulicy Asnyka progów zwalniających. Coraz więcej mieszkańców postuluje, żeby te progi zlikwidować, obniżyć, zastosować inny sposób zwolnienia, żeby ta droga była bardziej przepustowa. Droga jest dosyć szeroka i w związku z tym jest taka propozycja.

Radny – powiedział, że spotykaliśmy się w innej sprawie dotyczącej ulicy Asnyka i część mieszkańców była przeciwko. Zdaniem Radnego dobro wszystkich mieszkańców przeważa aby jednak rozpatrzyć to aby te progi obniżyć czy zastosować przejścia wysepkowe oznaczone, aby nie utrudniało przejazdu mieszkańcom. Dzisiaj też był w tej sprawie mieszkaniac i prosił o interwencję i kierował prośbę aby przekazać informację na Sesji. Tak że to jest szerszy problem. Zdaniem Radnego ta droga powinna być bardziej dostępna dla większości mieszkańców.

Radny T. Strzabała – powiedział, że w ramach zbliżającej się wiosny prosiłby o przegląd dróg pod kątem uszkodzeń, ubytków, pozimowej kontroli. Na pewno dotyczy to ulicy Komara przy wjeździe z ulicy Stamma i na wysokości przystanku autobusowego. Zdaniem Radnego konieczne jest wyfrezowanie ulicy Stamma.

Radny poruszył sprawę utwardzenia nawierzchni pod nowo postawioną wiatą przystankową, która została ustawiona w pasie zieleni.

Radny R. Borkowski – pytał o termin realizacji wykonania wysięgników dwóch lamp przy garażach na ulicy Piastów na odcinku od ulicy Moniuszki i Chopina?

Chodzi o doświetlenie chodnika. Radny poprosił aby dowieść trochę gruzu i zasypać dziurę przy wjeździe na ulicę, ponieważ tam non stop stoi woda.

Radny - poinformował, że podczas weekendu zostało uszkodzonych, powywracanych sporo koszy na śmieci na ulicy Wojska Polskiego, ul. 1 Maja.

Radny – pytał czy można byłoby zobaczyć kto to zniszczył i czy można zgłosić na Policję aby się tym zajęła? Mamy monitoring i może można to odtworzyć.

Radny wnioskował o zwiększenie ilości partoli Policji i w szczególności na ulicy Moniuszki na weekendy nie tylko po to, żeby patrol przejechał i się pokazał, tylko żeby wyszli z samochodu i poszli na baraki, weszli do jednej klatki schodowej, do drugiej. Było sporo zgłoszeń, że zbiega się tam młodzież i piją alkohol. Zdaniem Radnego kilka interwencji może ograniczyć ten proceder.

Radny – powiedział, że mieszkańcy i właściciel sklepu wędkarskiego przy ul. Lipowej zgłosili aby na parkingu postawić znak drogowy tak, aby można było się zatrzymać do piętnastu minut.

Radny – powiedział, że prosi o przygotowanie programu aby pozyskać pieniądze na renowację stawów na stadionie. Sporo mieszkańców, wędkarzy chciałby aby cokolwiek ruszyło w tym temacie i aby te stawy były dostępne dla mieszkańców.

Radna E. Bury – powiedziała, że dniu 1 marca napisała do Burmistrza interpelację w kwestii dowozu osób niepełnosprawnych i chodziło o konkretny przypadek dowozu chłopca, który nie osiągnął wieku pięciu lat, od którego gmina obowiązek zgodnie z ustawą, dowozu do ośrodków wskazanych przez rodziców. Do Burmistrza zwracała się matka tego chłopca. Chodziło o dowóz chłopca autystycznego do przedszkola w Kołobrzegu. W myśl ustawy to rodzic w skazuje placówkę czy ośrodek najbliższy miejscu zamieszkania, w którym chce by dziecko się kształciło.

Radna poinformowała, że podniosła temat w kwestii finansowej, że owszem ustawa nie nakazuje obowiązku gminy dowozu dziecka poniżej piątego roku, życia, ale też w ustawie o dowozie osób niepełnosprawnych nie ma zakazu, czyli jest to dobra wola władz. Radna zna przypadki, że Miasto Kołobrzeg dofinansowuje dowóz dziecka autystycznego do ośrodka, który wskazują rodzice.

Radna – poinformowała, że otrzymała odpowiedź od Pani Burmistrz i w odpowiedzi Pani Burmistrz zgodziła się z Radną, że jest możliwość jednakże przepis ten nie ma zastosowania w kwestii zwrotów kosztów dowozu a taką formę zadośćuczynienia mieszkanka wystąpiła.

Radna - powiedziała, że matka chłopca wystąpiła nie o zadośćuczynienie w swoich kolejnych pismach do Burmistrza, ale o transport.

Radna poprosiła, aby jeszcze raz przyjrzeć się sytuacji, aby spojrzeć na to przyszłościowo. Wczesna interwencja w kształceniu takich dzieci spowoduje to, że w przyszłości będziemy mniejsze środki wydatkować z naszej gminy na funkcjonowanie takich osób w społeczeństwie. Kwestia dowozu jest po stronie Miasta i to są duże koszty w przypadku dowiezienia takiej osoby do Kołobrzegu, do Koszalina, do Sławna. Zupełnie inaczej gdy Miasto zechciałby dofinansować zorganizowanie dowozu i to zdaniem Radnej byłoby dla Miasta korzystniejszą formą. Dziecko ma w tej chwili cztery lata, więc za rok będzie już obowiązek jego dowozu. Teraz obowiązku nie ma, ale ustawodawca nie zakazał dofinansowywania tego transportu.

Radna B. Dragańska – powiedziała, że ubiegłym roku Burmistrz odpisał mieszkańcom w sprawie remontu chodnika przy ul. Płowieckiej. Radna – pytała czy znajdują się pieniądze, żeby w tym roku wyremontować chodnik przy ul. Płowieckiej?

Radna – powiedziała, że ostatnio sygnalizowała o spadających ceglach z muru obronnego przy nowym budynku i chodzi o to, aby po prostu nie doszło do wypadku.

Radna – pytała czy w tym roku Burmistrz ma plany związane z fontanną na Placu Wolności, czy będziemy czekać aż nowa Rada coś zadecyduje?

Radna – poprosiła o zabezpieczenie ruchomych kamieni w nawierzchni jezdni wokół starego miasta przy Placu Wolności, na ulicy Matejki.

Radna – pytała czy w MOPS były przypadki, że ktoś miał zwracać nienależnie pobrane świadczenie 500 plus w przypadku przekroczenia dochodów o 5 zł, 10 zł? Ile było takich osób i na jaką kwotę?

Radny J. Harłacz – powiedział, że z uwagą słucha o zgłaszanych interwencjach i niektóre były składane rok, dwa lata temu a nawet trzy i dobrym przykładem jest ulica Sobieskiego kiedy prosił o wymianę trylinek. Do dnia dzisiejszego tej wymiany nie ma. Wskazywał nawet miejsca, gdzie takie trylinki się znajdują, żeby można było wykonać wymiany. Radny poprosił, aby Burmistrz odpowiednie służby zmobilizował aby sprawę wykonać.

Radny – powiedział, że kolejną interpelację którą napisał dotyczyła Pani, która wcześniej była przyjmowana na stanowisko w Biurze Obsługi Klienta, natomiast następnie została zatrudniona jako Pańska doradczyni najpierw za 4.600 zł, potem za 6.000 zł. W grudniu skończyła jej się możliwość dofinansowania zgodnie z ustawą. Teraz zatrudnił Pan Panią ze średnim wykształceniem za 3.120 zł brutto jako pomoc administracyjna.

Radny – powiedział, że poprosiłaby odpowiedzieć jaki jest jej charakter pracy, bo jak widzi urzędników, którzy mają wyższe wykształcenie, magistrów i nie zarabiają na rękę takich pieniędzy, to jak to się dzieje, że Pan po układach, bo jest koleżanką znowu Pani Burmistrzynie. Jak to jest, że Pan w tym przypadku kieruje się zasadą zawodości i przydatności tych pseudo urzędników za tak wysoką kasę?

Radny – powiedział, że nie zgadza się z interpelacją radnego Glinki i nie ma ochoty finansować absolutnie dojazdu autobusu ZKM do Moczyłek dla dwóch domów, bo tam akurat są dwa domy, które podlegają administracyjne do miasta Białogard. Reszta to jest gmina.

Radny – pytał kiedy nastąpi uruchomienie linii i ma nadzieję, że takie uruchomienie linii nastąpi z chwilą wymiany nowego taboru, na osiedle Obotrytów?

Radny – poruszył sprawę ciągu pieszego przy Ustroniu Miejskim wzdłuż wyjazdu na Koszalin i na osiedle Kołobrzaska. Na chodniku jest ślisko ze względu na dużą ilość mchu. Wiadomo, że tam gdzie jest mech jest wilgoć i jest ślisko. Zdaniem radnego być może należałoby kupić wapno chlorowane i posypać nawierzchnię aby zniszczyć mech i wtedy powierzchnia nie będzie śliska.

Radny – powiedział, że chciałby aby w tym koncercie życzeń, które słyszeliśmy zająć się tymi problemami, które naprawdę na co dzień nas dotyczą i są ważne z punktu widzenia każdego z mieszkańców.

Burmistrz Białogardu – w odpowiedzi na pytania radnego D. Glinki poinformował, że na pytanie dotyczące połączenia autobusowego pomiędzy Białogardem a Moczyłkami na Sesji obecny Przez ZKM Sp. z o.o. i udzielił odpowiedzi.

Burmistrz - poinformował, że przystanek autobusowy wydaje się takim małym problemem, bo musimy dokonać zmiany uchwały Rady Miejskiej, gdyż w uchwale jest określone, gdzie mamy przystanki autobusowe a do tego jeszcze dojdą sprawy ekonomiczne i techniczne.

Burmistrz – odpowiedział, że znamy sprawę ogrodu na ulicy Wieniawskiego. Dotyczy to jednego obiektu. Jest to problem sąsiedzki zalewania wodą posesji położonej wyżej. Mamy przygotowaną koncepcję. Na wiosnę postaramy się to zrobić.

W Parku Orła Białego i już parę razy o tym mówił, że zgodnie z projektem zastosowano taką nawierzchnię, żeby sprostać wymaganiom nowoczesności. W parkach w Europie stosuje się tego typu materiał i on rzeczywiście nie sprawdza się na naszym terenie, ani w Koszalinie, ani u nas. Po okresie użytkowania roku czy dwóch zobaczymy i będziemy stopniowo tę nawierzchnię wymieniać na płytki chodnikowe. Chodziło to, żeby nie betonować terenów zielonych i żeby była to nawierzchnia bardziej naturalna. Użytkujemy to w taki sposób jak Burmistrz to obserwuje przy liceum i w niektórych innych miejscach w parku, że jeździ się na rowerach, jeździ się na rolkach i ta nawierzchnia tego nie wytrzyma i stąd są problemy. Do tego jest wilgoć, bo są drzewa i liście i to powoduje, że ta nawierzchnia się nie sprawdza, więc trzeba będzie ją wymienić.

Burmistrz – poinformował, że radny P. Anuszkiewicz zwrócił uwagę na oświetlenie ulicy Szpitalnej. Burmistrz odpowiedział, że to oświetlenie zostało wykonane w uzgodnieniu z mieszkańcami ulicy Szpitalnej.

Swojego czasu często tam bywał i z mieszkanką aktywistką z ulicy Szpitalnej ustalaliśmy gdzie punkty świetlne mają być i tak to zostało zrobione. To jest boczna ulica. Tam się nic nie dzieje w sensie takim, że tam nie ma zabudowań itd. To jest taki odcinek zakrzaczony. Problem był jeszcze, żeby bardziej przyciąć te krzaki i to pewnie trzeba będzie zrobić. Tak że nie planujemy tam dodatkowego punktu świetlnego. Tam w ogóle nie było tych lamp i były obawy o bezpieczeństwo osób, które tam chodzą wieczorem. Zdaniem Burmistrza są inne miejsca ważniejsze w Białogardzie, gdzie trzeba byłoby lampy jeszcze postawić. Natomiast zgodnie z tym, co mieszkańcy mówili, to zostało zrobione.

Burmistrz – powiedział, że jeżeli chodzi o ulicę Stamma i fragment ulicy przy przystanku i w paru innych miejscach i na to również Pan T. Strząbała zwracał uwagę, to ustaliliśmy już z Panią Naczelnik, że wykonamy frezowanie nawierzchni i zostanie ułożony nowy asfalt, bo już tam nie ma czego kleić, tam gdzie jest zatoka autobusowa, pętla autobusowa to wymaga naprawy. To zostanie zrobione plus to o czym mówił radny T. Strząbała o dziurach wynikających z okresu zimowego, które pojawiły się na ulicy Komara w okolicach skrzyżowania z ulicą Stamma.

Burmistrz – poinformował, że rzeczywiście rozmawialiśmy kilka razy i w obecności Pana Prezesa Nowaka w sprawie dokończenia odkrzaczenia ulicy Szpitalnej w kierunku oczyszczalni ścieków po jednej i po drugiej stronie. Część została wykonana, ale trzeba dokończyć prace. Burmistrz poprosił Panią Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej aby tego dopilnowała, żeby Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o. dokończył prace.

Burmistrz - odpowiedział, że jeżeli chodzi o ogrodzenie przy cmentarzu przy ul. Szpitalnej odpowiedzi udzieli na piśmie, gdyż musi to sprawdzić, ponieważ kilka razy rozmawiał na ten temat z Prezesem Nowakiem. Nie wie na jakim etapie są w tej chwili prace i jakie pieniądze wchodzi w grę. Rozpatrywane są pewne koncepcje aby ogrodzić teren.

Radny J. Harłacz – powiedział, że przeprasza ale wejdzie Burmistrzowi w słowo i dwa lata temu, kiedy już była mowa o tym ogrodzeniu kupił siatkę leśną, kupił słupki i chciał cmentarz ogrodzić od strony wewnętrznej przed samą rzeką, bo niestety sarna przejdzie przez wodę i ustawianie po drugiej stronie płotu niczego nie zmieni i należy zabezpieczyć na linii brzegowej.

Burmistrz – odpowiedział, że sprawę pamięta.

Radny J. Harłacz - powiedział, że Burmistrz zakazał mu zrobienia zabezpieczenia i taką dostał informację od Prezesa Nowaka.

Burmistrz – odpowiedział, że nie było żadnych zakazów.

Radny J. Harłacz – powiedział, że kupił sprzęt i na teren cmentarza pojechał i chciał to zabezpieczyć, bo sam osobiście widział sarny na cmentarzu.

Burmistrz – odpowiedział, że zakazów żadnych nie było. Natomiast Burmistrz uzgodnił to z Prezesem Nowakiem i odpowiemy Radnemu na piśmie.

Burmistrz - poinformował, że radny A. Milczarek zadał pytanie na temat boisk i mamy koncepcję wykonania boiska na byłym placu defilad na osiedlu Zwycięstwa. Tam jest najmniejszy problem z tym boiskiem. Większy problem jest na osiedlu Olimpijczyków. Dokumenty w sprawie terenu, na którym chcemy urządzić boisko trawiaste są w tej chwili u Notariusza i ma nadzieję, że zanim nastąpi wiosna, to sprawy formalne zostaną załatwione i będzie można przymierzyć się do tego boiska.

Burmistrz – powiedział, że w sprawie parkowania na osiedlu Zwycięstwa otrzymał pismo wcześniej kilka dni temu od Pana K. Szyperskiego, który relacjonuje tę sprawę, w następujący sposób, że na tym osiedlu jest strefa zamieszkania i że w ramach Krajowej Mapy Zagrożeń zgłoszono nieprawidłowości co do parkowania w tym miejscu przez mieszkańców tego osiedla i że w dniu 20 marca taka akcja policyjna zakończyła się trzydziestoma pouczeniami i kilkoma wezwaniami i według obliczeń radnego parkuje około stu do stu trzydziestu samochodów dziennie na różnych parkingach, chodnikach oraz na trawnikach i że trzeba tę sytuację zmienić.

Burmistrz - odpowiedział, że się z tym zgadza, że tę sytuację trzeba będzie zmienić i trzeba będzie zastanowić się jak tę sytuację unormować i też nad oznakowaniem tych miejsc, czy rzeczywiście tam ta strefa powinna być czy może to zmienić.

Problem z parkowaniem jest na wszystkich osiedlach, nie tylko na tym osiedlu i ten problem jest omawiany systematycznie kilka razy do roku z władzami różnych spółdzielni mieszkaniowych. Zdaniem Burmistrza wydaje się, że tego problemu w stu procentach w Białogardzie się nie da rozwiązać z parkowaniem, bo jak już jest teoretycznie temat mamy załatwiony, to za chwilę samochodów przybywa i znowu jest problem a ilość terenów, które możemy zagospodarować jest niewystarczająca.

W sprawie punktów zbierania odpadów Burmistrz odpowiedział, że na razie mamy regulację taką w Białogardzie, że zarządca nieruchomości jest odpowiedzialny za przygotowanie odpowiedniego punktu zbierania i to na nim spoczywa obowiązek przygotowania. Zastanawiamy się nad tym czy samorządu w Białogardzie nie stać byłoby na przejęcie tego obowiązku, ale to wtedy jest trochę nierówne traktowanie mieszkańców. Nad tym się zastanawiamy, bo dlaczego mieszkańcy budynków wielorodzinnych mają być w pewien sposób uprzywilejowani niż mieszkańcy budynków indywidualnych, albo tych mniejszych wspólnot, którzy mają ten obowiązek mieć na sobie nałożony, bo każdy musi to sobie zorganizować. Nad tym problemem się zastanawiamy jak to zrobić. Zdaniem Burmistrza najlepiej byłoby przejąć obowiązek w ogóle wyposażania wszystkich mieszkańców w pojemniki i w zorganizowanie takich punktów, ale to zbyt duże pieniądze byłyby w ramach tego systemu.

Burmistrz – poinformował, że koszty wywozu nieczystości lawinowo rosną i będziemy przed problemem dofinansowania tego systemu i nie tylko ze względu na to, że mamy więcej tych odpadów, ale z uwagi na to, że o sto procent już wzrosły koszty wjazdu na wysypisko ze względu na opłaty jakie wprowadza Rząd na zagospodarowanie takich odpadów, które trzeba składować. Tu jest duży problem i Burmistrz będzie zgłaszał pewne propozycje prawdopodobnie na następnej Sesji a teraz tylko sygnalizuje problem. Rozmawiamy na razie z instalacją utylizacji odpadów w Wardyniu Górnym, żeby te koszty transportu ograniczyć, bo w tej chwili większa część tych odpadów trafia do Sianowa, a dojazd do Koszalina w tej chwili jest problematyczny.

Burmistrz – poinformował, że Radny uważa, iż Burmistrz mówi nie na temat i jeżeli Radny uważa, że wystarczy przy jego budynku czy przy sąsiednim budynku urządzić punkt do obioru odpadów i to już będzie załatwiony temat to zdaniem Burmistrza to nie jest załatwiony temat, dlatego trochę chciał informacji przekazać przy okazji tego pytania.

Burmistrz – powiedział, że radny M. Kopczyński pytał o możliwość doświetlenia placu za sklepem przy ul. 1 Maja. Burmistrz odpowiedział, że podobnie jak w przypadku zgłoszonego problemu przez radną J. Klonowską będziemy chcieli przy jak najmniejszych kosztach zastosować te oprawy, które uzyskamy, bo one są dobre i będziemy mogli doświetlić te miejsca, aby zminimalizować koszty.

Burmistrz – odpowiedział, że jeżeli chodzi o schody do parku L. Mroczkiewicza to jest koncepcja wjazdu dla osób niepełnosprawnych, ale teraz należy ją dopasować do projektu ścieżki rowerowej i tu przy okazji odpadając radnemu J. Hańczowi planowana jest budowa ścieżki rowerowej po tym wątpliwym w tej chwili asfalcie, który jest śliski rzeczywiście. To będzie przebudowane i tam będzie ścieżka rowerowa.

Burmistrz podziękował za dobre słowo skierowane do Pani Naczelnik Eweliny Szulakiewicz, bo z reguły to Pani Naczelnik pretensje zbiera o różnych godzinach dnia i nocy, bo taką ma pracę i niestety jak jest zima to ma wtedy urwanie głowy i wszystkie pretensje kierowane są do niej.

Burmistrz – powiedział, że jeżeli chodzi o ulicę Asnyka i sugestia padła ze strony radnego J. Andrysiaka co do progów zwalniających to kiedyś zgłosił taką propozycję mieszkańcom, żeby zlikwidować te progi zwalniające i zgody na to nie było. Być może się coś zmieniło i wrócimy do tematu jak to załatwić, żeby zadowolić wszystkich, bo nie bardzo wie jak, ale Burmistrz proponował wtedy, żeby zamiast tych progów zwalniających od których się już odchodzi w Europie, zastosować inne metody spowolnienia ruchu. Różne są metody i warto to omówić z mieszkańcami.

Burmistrz – poinformował, że radny T. Strząbała mówił na temat wiosennego przeglądu dróg pod kątem uszkodzeń. Burmistrz odpowiedział, że będziemy to robić i robimy. Temat remontu ulicy Stamma został wyjaśniony.

Burmistrz – poinformował, że radny R. Borkowski przypominał właściwie temat, który jest mu znany i był z radnym na miejscu i oglądaliśmy teren doświetlenia chodnika przy ul. Piastów tam gdzie jest trylinka. Lampy zostały ustawione tak, że świecą na teren garaży i po prostu do tych lamp trzeba będzie dołożyć oprawy, żeby świeciły w kierunku chodnika. To niedużym kosztem będzie można zrobić, bo nie trzeba będzie kłaść nowych instalacji, tylko na tych samych masztach dołożyć dwie lampy, które będą świecić w odpowiednim kierunku. To chcemy też zrobić przy ścieżce przy Szosie Połczyńskiej, o której mówiła radna J. Klonowska.

W sprawie wyróconych koszy na śmieci Burmistrz odpowiedział, że rzeczywiście sam był świadkiem dwóch czy trzech koszy, które były wyrócone na ulicy Wojska Polskiego i jedno udało się postawić i inne zostały postawione przez mieszkańców, ale w innych miejscach, niż były wcześniej. Kosze są betonowe. Natomiast nie są na tyle ciężkie, żeby nie można było ich wyrócić i był problem też ze śmieciami. *Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej* pełni dyżury i oni to posprzątała i ustawili na swoje miejsca. Natomiast zostanie sprawdzone w monitoringu czy będzie można zobaczyć kto w ten sposób się zabawia, bo to miało miejsce w nocy z piątku na sobotę. Na początku kiedy pojawiły się te kosze betonowe to było nagminne. Później był spokój przez wiele miesięcy, a teraz znowu się to pojawiło.

Burmistrz poinformował, że zgłosi do Komendanta Policji postulat zwiększenia patroli na ulicy Moniuszki.

Problem przy sklepie wędkarskim na ulicy Lipowej wydawał się, że jest rozwiązany, ponieważ tam jest tablica z informacją o możliwości parkowania określonego czasu. Każdy kierowca ma obowiązek sprawdzić jaka jest informacja, być może tablica jest niewidoczna i to sprawdzimy. Być może trzeba dołożyć jeszcze jedną tabliczkę.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej – odpowiedziała, że przepisy stanowią, że tabliczka ma być odwrócona w stronę parkingu i każdy kierowca jest obowiązany sprawdzić znak drogowy i co obowiązuje na parkingu.

Radny R. Borkowski – odpowiedział, że zgadza się i może jakby parę razy patrol Policji podjechał i włożył mandat za wycieraczkę.

E. Szulakiewicz – odpowiedziała, że możemy zgłosić o zwiększenie patroli w tym rejonie.

Burmistrz – poinformował, że byłby zwolennikiem dołożenia jeszcze jednej tabliczki, ale skoro są przepisy takie, że wystarczy jedna tabliczka to każdy kierowca powinien to sprawdzić.

Burmistrz – powiedział, że radny R. Borkowski mówił na temat znanego Burmistrzowi problemu i zgłosiliśmy do instytucji, która teraz się nazywa *Wody Polskie* teren stawów hodowlanych za stadionem, w tej chwili zaniedbanych, jako punkty małej retencji z możliwością wykorzystania tych punktów do przygotowania łowiska dla dzieci i młodzieży. Temat z różnych powodów upadał, ale może jako Miasto przygotujemy dokumentację i zobaczymy jakie byłyby koszty rekultywacji tego terenu i przygotowania takich łowisk. Być może będą jakieś pieniądze w Funduszu Ochrony Środowiska, żeby takie łowiska przygotować i na spotkaniach z wędkarzami to jest akceptowane i pożądane rozwiązanie. Tak że w okolicach stadionu takie miejsce rekreacji może byłoby akceptowalne. Być może w kolejnym roku z budżetu obywatelskiego i może ktoś wpadłby na taki pomysł, żeby tam akurat to zrobić, a my jako Miasto powinniśmy przygotować się dokumentacyjnie do tego. Zgłosiliśmy też do tej instytucji chęć wzięcia udziału w programie. Na razie na to nie ma pieniędzy więc można próbować w różny sposób. Najważniejsze, że mieszkańcy akceptują to rozwiązanie i chcą, żeby to było. Zdaniem Burmistrza warto zainwestować.

Burmistrz – powiedział, że były pytania od radnej E. Bury o dowożenie dziecka do przedszkola. Burmistrz potwierdził, że jest taka możliwość porozumienia się z rodzicami. W ramach zarządzenia Burmistrza jest stawka za kilometr przejazdu i rodzice muszą podpasać z Miastem umowę, więc Burmistrz ponownie się tym zajmie i sprawdzi to.

Radna E. Bury – ad vocem - powiedziała, że tam chodzi konkretnie o dziecko, które ma cztery lata. To jest tylko to jest dobra wola Burmistrza.

Burmistrz – odpowiedział, że wie, ale jest możliwość dowożenia i zwrotu kosztów i sprawdzi tę sprawę.

Burmistrz – poinformował, że radna B. Dragańska mówiła na temat chodnika przy ulicy Płowieckiej. Burmistrz odpowiedział, że pamięta o tym chodniku i musimy zabezpieczyć środki. Tam jest problem nie tyle z wymianą nawierzchni, tylko tam zostały uszkodzone wszystkie krawężniki i trzeba je wszystkie wymienić. To jest najważniejszy problem i większy koszt.

Burmistrz – powiedział, że mury obronne wymagają remontu. Mamy ekspertyzę i kilka milionów złotych potrzeba, żeby je wyremontować. Ewentualnie możemy wykonywać takie remonty cząstkowe w tych miejscach, gdzie jest kłopot. Natomiast, żeby wszystkie wyremontować to potrzeba kilka milionów złotych i w tym roku na pewno nie będzie na to pieniędzy.

Burmistrz – potwierdził, że Radna zgłaszała wcześniej sprawę kamieni, które są wmontowane jako nawierzchnia brukowa. Co pewien czas jest problem, bo one gdzieś tam się poluzują. My to naprawiamy. Po kilku tygodniach jest znowu problem, więc to jest ciągła praca i ciągłe ich uzupełnianie i oczywiście będziemy to robić na bieżąco.

Burmistrz – powiedział, że Sekretarz Miasta miał sprawdzić czy są zwroty w przypadku nienależnie pobranych świadczeń *500 plus*.

Sekretarz Miasta – odpowiedział, że oczywiście były takie przypadki. W roku 2017 za rok 2016 zwrócono kwotę 50.000 zł. Natomiast w 2018 roku za rok 2017 to była kwota 45.000 zł i zostało potraktowane jako nienależnie pobrane świadczenie. W całej puli środków przeznaczonych w mieście na świadczenie *500 plus* w kwocie 14.000.000 zł to stanowi ok. 0,5% świadczeń nienależnych.

Burmistrz – powiedział, że były sugestie radnego J. Harłacza na temat trylinki i rzeczywiście to trwa chyba drugi rok i ma nadzieję, że trylinka jeszcze jest przy ulicy Fabrycznej. W tej chwili tam będziemy robić punkt selektywnej zbiórki i to jest chyba dobry moment, żeby tam zdemontować kilka tych kostek i wymienić te uszkodzone na ulicy Sobieskiego. To jest do zrobienia.

W sprawie linii autobusowej do Moczyłek i czy ewentualnie do osiedla Obotrytów to Pan Prezes *ZKM* czeka na swoją kolej i za chwilę odpowie.

Burmistrz – powiedział, że na temat ciągu pieszego czy rowerowego przy Lasku Miejskim już mówił, że tam będzie wykonana ścieżka pieszo-rowerowa, która będzie biegła w kierunku skrzyżowania i później będzie skręcała wzdłuż ulicy Koszalińskiej do ronda Krwiodawców. Tak, że tam będzie możliwość przejechania rowerem, aż do osiedla Olimpijczyków.

Burmistrz – odpowiedział, że pracownicy Urzędu, którzy są zatrudnieni jako pomoc nie podlegają takiej publicznej dyskusji czy informacji publicznej. Natomiast Radny odpowiedź dostał na piśmie i jest to kwota 3.120 zł i Radny musi wiedzieć, że w Urzędzie pracuje wiele osób, które mają średnie wykształcenie i są zatrudnieni jako pracownicy administracji. Temat osób zatrudnionych jako pomoc nie podlega publicznej dyskusji i nie jest objęte klauzulą informacji publicznej.

Radny J. Harłacz- ad vocem – powiedział, że jeśli Pan twierdzi, że jest kilka osób zatrudnionych w ramach pomocy administracyjnej, to czy te pozostałe osoby mają tak samo wysokie wynagrodzenie jak ta Pani?

Burmistrz – odpowiedział, że sprawa akurat dotyczy urzędników, więc może sprawdzić i powiedzieć ile i są to porównywalne bądź wyższe wynagrodzenia.

Radny J. Harłacz – ad vocem- powiedział, że zaboląta go jedna kwestia. Odeszła Pani z Wydziału Edukacji, która była z wyższym wykształceniem, ze znajomością języków obcych: niemiecki, angielski i ona takich pieniędzy nie zarabiała. Boli to, że jest to znajoma Pana zastępczyni i na początku była tu zatrudniona w konkursie ofert na stanowisko obsługi klienta a następnie stała się Pana doradcą do spraw nijakich. Nawem żartobliwie kartkę na drzwiach wywiesiłem, bo wiedziałem ile zarabia 4.600 zł a później z tego co się zorientowałem to zarabiała 6.000 zł.

Burmistrz – odpowiedział, że to nieprawda.

Radny J. Harłacz – powiedział, że prawda czy nieprawda, ale nawet te 4.600 zł dla takiego gmocha, który przychodzi z ulicy.

Burmistrz Białogardu - powiedział, że Radny znowu zaczyna wchodzić w tony obraźliwe.

Radny J. Harłacz – powiedział, że widząc urzędników uczciwie pracujących, nadzorujących własną pracę i ma na myśli to, że sami siebie kontrolują przy podejmowaniu szeregu decyzji, czyli to jest kwestia ich pewnej odpowiedzialności i moralności za sprawy, które im powierzono, to ci ludzie tyle nie zarabiają. To jest przykład o którym wspominał i my nie możemy się pozbywać ludzi nie tylko aktywnych zawodowo. Ludzi, którzy mogą w przyszłości tworzyć taki praworządni tron samorządowy.

Poza tą kwestią finansowania 3.120 zł to Pani też pracuje przy jakimś projekcie, czyli na dobrą sprawę zatrudniliśmy ją za niewielką powiedźmy kwotę, której niektórzy urzędnicy nie są w stanie osiągnąć, a z drugiej strony ona pracuje nad projektem i uważa osobiście, że ona nie ma żadnych kwalifikacji, bo powinien to robić Wydział Edukacji ze względu na znajomość i fachowość pewnych procedur. Nie chce używać słów niegrzecznych, ale nie może w to uwierzyć, że ludzie na stanowiskach w tym Urzędzie nie mogą liczyć na taką aparycję finansową jaką Pan obdarza kogoś, kto jest kompletnie nieprzygotowany.

Burmistrz Białogardu – odpowiedział, że protestuje przy takim stwierdzeniu.

Radny J. Harłacz – powiedział, że jeszcze ta osoba próbuje sobie ustawiać urzędników. To jest karygodne.

Burmistrz – odpowiedział, że nie wie co Radny tu opowiada. Jakies dziwne rzeczy.

Radny J. Harłacz – ad vocem – powiedział, że niech Pan Burmistrz pozwoli powiedzieć, bo zaraz będziemy się kłócić jak Pan chce. W tej chwili zgłasza jakies uwagi, swoje obiekcje, swoje niezrozumienie co do stanu w jakim znalazła się ta Pani w porównaniu do rzetelnych, uczciwie pracujących kwalifikowanych urzędników.

Kwalifikacja zawodowa to jest jedna kwestia a kwalifikacja praktyki samorządowej to druga kwestia i ci ludzie świetnie przygotowani muszą patrzeć na potworka, który nie ma wiedzy. Gdyby to nie była znajoma Pana zastępczyni, to by do tego nie doszło. Naprawdę nie chce Pana Burmistrza atakować ale mam wiedzę i widzę ile osób w tym Urzędzie jest zatrudnionych, którzy nie robią nic albo są mało odpowiedzialni za sprawy funkcjonowania samorządu i administracji wobec mieszkańców tego miasta i to go po prostu boli.

Radny – powiedział, Panie Przewodniczący muszę to powiedzieć, bo Pan jest najdłuższym rangą samorządowcem i proszę sobie przypomnieć budżet sprzed kilku lat a budżet obecny o ile on się zwiększył. Nie mam ochoty utrzymywać nieudaczników w tym Urzędzie i ludzi, którzy nie mają żadnej wiedzy, ani kompetencji by zasiadać na stanowiskach w Urzędzie i dlatego byłem zwolennikiem pewnego cięcia, ale to w sposób taki, który by doposażył finansowo urzędników normalnie pracujących, odpowiedzialnych, kosztem tych wszystkich nieudaczników z tzw. klasy średniej po znajomości, którzy znaleźli swoją akceptację na zatrudnienie mimo, że nie mają odpowiednich kwalifikacji.

Burmistrz - powiedział, że wcześniej rozmywaliśmy na temat BTBS i tego, że radni zajmują się sprawami kadrowymi. Była wypowiedź Wojewody na ten temat. Za kadry w Urzędzie odpowiada Burmistrz i przekazał pewną sugestię, że pewne osoby zatrudnione w Urzędzie nie podlegają takiej dbałości publicznej i nie powinny być te sprawy rozpatrywane publicznie. Nie prawdą jest to co Radny twierdzi, że osoby z średnim wykształceniem na stanowiskach urzędniczych zarabiają mniej niż 3.120 zł i akurat w przypadku urzędników można to porównać i sprawdzić.

Od godziny 14²⁰ w Sesji nie uczestniczyła radna E. Bury. Na Sesji obecnych było 20 radnych.

Burmistrz – powiedział, że Radny zahaczył o problem zatrudnienia młodej osoby na zastępstwo za Panią, która była na urlopie macierzyńskim i rzeczywiście obiecująca młoda osoba, która zaczynała pracę na zastępstwie i sprawdziła się. Otrzymała od Burmistrza propozycję zatrudnienia na stałe i mogłaby pracować w Urzędzie. Natomiast dostała lepszą propozycję pracy w innym miejscu i zrezygnowała z pracy w Urzędzie. Natomiast o sposobie rozstania z pracą jest pewien problem do wyjaśnienia między nami i on niebawem będzie wyjaśniony.

Osoba dostała lepszą propozycję pracy w Karlinie w Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty i tam podjęła pracę. Natomiast Pani, która była na urlopie macierzyńskim wróciła do pracy.

O sprawach kadrowych Burmistrz nie chciałby publicznie na Sesji dyskutować i Radzie opowiadać, bo są sprawy akurat Burmistrza a o tym dyskutujemy a to są bardzo różne sytuacje.

Radny A. Milczarek – ad vocem - poinformował, że Burmistrz nie odpowiedział w sprawie zagospodarowania dalszego ciągu tzw. placu przy ul. Gryfitów. Jest koncepcja z 2011 roku i ona jest częściowo realizowana jak najbardziej. Jest oświetlenie. Brakuje tylko uregulowania w zakresie miejsc parkingowych. Chodzi o oznaczenie nowych miejsc i zabezpieczenie części rekreacyjnej gdzie jest plac zabaw i będzie boisko. Tak, że co dalej z tą częścią miejsc parkingowych, które są i tylko trzeba je dokończyć?

Radny – powiedział, że Burmistrz nie odpowiedział też na sugestię, pytanie na temat spotkania w tym miejscu na ulicy Gryfitów razem z Panią Naczelnik. Radny poprosił o jakiś akces. Nie koniecznie termin, ale o odpowiedź czy do takiego spotkania dojdzie.

Radny – powiedział, że również nie otrzymał odpowiedzi w sprawie części połączenia chodnika ulicy Zwycięstwa z ulicą Bogusława X, gdzie stoi pozostałość po bramie wjazdowej i betonowy słup i dawno prosił, aby to dokończyć. Po prostu nie ma połączenia. Zatapiane jest tam przejście.

Radny – powiedział, że Burmistrz wspomniał, że nie ma miejsc parkingowych i zdaniem Radnego są miejsca, ponieważ Miasto nawet wykonało projekt na budowę miejsc parkingowych przy ul. Zwycięstwa 40. Znow leży projekt, który już niedługo się przestarzeje. Pozostaje tylko kwestia aby zaproponować Radzie podjęcie stosownej uchwały o przesunięciu środków i dać szansę radnym i mieszkańcom w tej kwestii skoro już mamy wszystko przygotowane i można by było parkować i oczekują tego mieszkańcy.

Burmistrz - przeprosił i powiedział, że widocznie mu to umknęło, bo nie zapisał wszystkiego szczegółowo. Burmistrz odpowiedział, że jeżeli chodzi o miejsca parkingowe i pieniędzy i ewentualnych propozycji ze strony Burmistrza, to takich nie będzie, ponieważ wcześniej Radzie złożył deklarację, że jak pojawią się jakiegokolwiek pieniądze to 200.000 zł przeznaczymy na inwentaryzację instalacji odwadniających a druga deklaracja była taka, że będzie proponował przesunięcie środków na ruszenie z programem drogowym. Mamy jeszcze kilka ulic do wykonania i takie były obietnice. Ewentualnie później Burmistrz będzie proponował, żeby robić parkingi, ale jest pewna gradacja i potrzeby, które trzeba wykonać plus oświetlenie, o którym mówiliśmy. Natomiast parkingi wtedy, kiedy zostaną pieniądze.

Burmistrz - odpowiedział, że jeżeli chodzi o chodnik i słup, który tam się znajduje to trzeba będzie to zrobić. To nie jest wielki koszt. Natomiast jeżeli chodzi o plac defilad to już uzgodniliśmy z Panią Naczelnik, że będzie kosztować ok. 15.000 zł i te miejsca odmalujemy, bo tak kiedyś były wyznaczone linie.

Radny A. Milczarek – ad vocem - powiedział, że prosi o spotkanie na miejscu, bo wtedy będzie jasność.

Burmistrz – odpowiedział, że Pani Naczelnik powiedziała, że to będzie koszt około 15.000 zł, żeby dokończyć tę sprawę i to akurat jest do zrobienia w ramach tych środków, które posiadamy i to akurat nie jest duży koszt.

Radny A. Milczarek – ad vocem - czy ma rozumieć, że w niedługim czasie zwiększymy ilość miejsc parkingowych na tym placu?

Burmistrz – odpowiedział, że tak, bo to jest gotowy utwardzony teren i tylko kwestia organizacyjna i pieniądze niezbyt duże aby umożliwić to mieszkańcom.

Radny A. Milczarek – ad vocem - powiedział, że tak naprawdę jeśli Burmistrz wspominał na temat tego co Pan obiecał, to te obietnice wcześniej były trochę inne i dlatego mówienie, że Burmistrz będzie proponował nam radnym akurat kwestii programu drogowego i odwodnienia to oczywiście rozumiemy, tylko mieszkańcy dostali zdecydowanie wcześniej sygnały odnośnie zrealizowania czegokolwiek, projekt na wykonanie parkingu i innych rzeczy. Zdaniem Radnego pozostawianie tego jest troszeczkę nie w porządku co do wcześniejszych Pańskich obietnic co do wykonalności obietnic i kolejności tych zadań.

Radna J. Klonowska – prosiła o zwrócenie uwagi i już rozmawiała z osobami odpowiedzialnymi za przeprowadzony remont na ulicy Raczyńskiego, ale do chwili obecnej nie zostało to zrobione i na rogu na chodniku przy ulicy Raczyńskiego przy wjeździe na osiedle tam po prostu chodnik się wypacza. Jeżeli doprowadzimy do tego, że to będzie dalej postępować, to znaczy, że ta inwestycja nie będzie miała racji bytu.

Mieszkańka poprosiła o przycięcie i pielęgnację kasztanowca na rogu ulicy Wojska Polskiego z Batalionów Chłopskich. Drzewo niszczy jej sklep.

Radna – poprosiła aby Burmistrz wyznaczył termin możliwości spotkania z mieszkańcami ulicy Grunwaldzkiej. O spotkanie proszą mieszkańcy ulicy.

Radny J. Sosnowski – powiedział, że chciałby w imieniu mieszkańców przypomnieć sprawę oświetlenia na ulicy Słonecznej i dalszej części ulicy Miłej.

Radny K. Szyperski – powiedział, że w części wypowiedzi odniesie się wypowiedzi odnośnie udzielonych odpowiedzi na interpelacje. Pierwsza sugestia dotyczy tematu widokówek, który szeroko był poruszany w mediach, aby następnym razem dokładnie i jasno radnym na Sesji było wyartykułowane, że coś zostało już zrobione i zakupione i za ile, ponieważ w ciągu Sesji niektórzy radni, którzy byli na komisjach, na których było to mówione też nie wiedzieli dokładnie za jaką kwotę co zostało kupione i kiedy.

Druga sprawa to Burmistrz wspominał o ulicy Bolesława Śmiałego i z tą ulicą wiąże się dwie sprawy. Wiemy, że są dodatkowe środki u Wojewody Zachodniopomorskiego na finansowanie budowy dróg. Czy Burmistrz rozważa złożeniu projektu w ramach tych pieniędzy, ponieważ termin jest krótki do 15 kwietnia?

O drugiej sprawie Burmistrz już wspominał, o parkingach na osiedlu Bolesława Śmiałego i chodzi o wewnętrzną strefę zamieszkania. Po interwencji Policji Radny zwrócił się do Burmistrza w interpelacji o to, żeby jak najszybciej coś z tym tematem zrobić, ponieważ dzięki Krajowej Mapie Zagrożeń mieszkańcy Białogardu mogą zgłaszać takie zagrożenia w całym mieście i notorycznie ktoś uprzejmy na tym osiedlu zgłasza złe parkowanie. Złym parkowaniem w strefie zamieszkania jest bynajmniej parkowanie tylko i wyłącznie na parkingach, czyli nie ma możliwości parkowania na ulicy, na trawnikach i nawet na tych sztucznych parkingach.

Policja podeszła wyjątkowo łagodnie do tego tematu, ale jeśli następnym razem przyjedzie to może się już tak nie skończyć. Jest sugestia, że może można byłoby zdjąć ten znak i wtedy by automatycznie ilość miejsc parkingowych sama się zwiększyła. To też wymaga czasu dlatego prosił o szybką reakcję. To miało miejsce już jakiś czas temu.

Teraz słyszy, że Pan Burmistrz dopiero będzie się zastanawiał nad tym tematem i nie wie czy Burmistrz rozmawiał z *Zakładem Energetyki Ciepłej*, aby wydzierżawić od nich plac. Plac jest duży i można byłoby tam stworzyć kilkadziesiąt miejsc parkingowych. Jest prośba, aby jak najszybciej się tym tematem zająć, ponieważ następna interwencja może się skończyć kilkudziesięcioma mandatami i wtedy już będzie nie do śmiechu mieszkańcom osiedla. Tak jak mówił radny A. Milczarek tam są gotowe projekty. Są nawet dwa projekty parkingów, które leżą w szufladach Urzędu Miasta od lat.

Kolejną kwestią to konkurs ofert na zadania publiczne i Radny chciałby na piśmie uzyskać od Pana Burmistrza informacje, ponieważ w piśmie, które Pan Burmistrz rozsyłał w grudniu i które czytał na ostatniej Sesji i jest takie zdanie, że będzie Pan priorytetowo oceniał planowany przez stowarzyszenia udział środków finansowych pochodzących z innych źródeł. Radny chciałby się dowiedzieć szczegółowo do każdej oferty jaki był procent udziału tych źródeł w danych ofertach.

Radny – powiedział, że jeżeli chodzi o ulicę Kochanowskiego to zwracał się do Burmistrza z interpelacją, ponieważ Pan Prezes zdecydował sam, że będzie wybudowane nowe przejście dla pieszych na ulicy Nowowiejskiego. Oczywiście w każdym miejscu miasta a jest tych miejsc kilkadziesiąt, przydałyby się nowe przejścia dla pieszych. Radny w interpelacji porównywał to z ulicą Kochanowskiego i uzyskał informację, że w tamtym rejonie radni, mieszkańcy się zgłaszali.

Radny - powiedział, że wie, iż radny R. Borkowski wraz z mieszkańcami o to zabiegali i chwala mu za to, ale na ulicy Kochanowskiego jest duże przedszkole, duży żłobek.

Radni w paru interpelacjach się zwracali. Pan radny J. Harłacz trzy razy pod rząd interpelacje napisał. Mieszkańcy co chwilę zgłaszają temat przejścia na drugą stronę, ponieważ ta ulica jest notorycznie zastawiona. Kolega Wasilewski tam mieszka i z okna widzi wszystko co się dzieje i tam Pan nie widzi na przykład potrzeby przejścia dla pieszych doświetlonego, oznaczonego tak jak Pan proponuje na ulicy Nowowiejskiego. Jest to postawa trochę niezrozumiała i Radny wie, że tam też jest potrzebne, ale tam jest jedno przedszkole o wiele mniejsze. Tutaj jest największe przedszkole i jedyny miejski żłobek w mieście. Radny poprosił o odpowiedź czym te dwa miejsca się różnią oprócz tego, że Pan mówił, że tam zabiegają ludzie a tutaj jak Pan zauważył nie zabiegają.

Radny – powiedział, że uzyskał taką informację od mieszkańca, że wewnątrz ulicy Rycerskiej 11 któryś z lokatorów na wyższym piętrze notorycznie przez okno wylewa jakieś nieczystości na ścianę. Chodzi o elewację budynku. Radny porosił, aby to sprawdzić,

Radny – poinformował, że przy ulicy Stefana Kardynała Wyszyńskiego został na przeciwko sklepu *Biedronka* odnowiony blok przez wspólnotę i jest prośba porządnego docięcia drzew po tej stronie, ponieważ są obawy, że te drzewa zasłonią elewację i elewacja zacznie blaknąć.

Radny - powiedział, że został poproszony przez kibiców oraz przez członków Zarządu *Iskry Białogard* o zadanie pytania co się dzieje odnośnie umowy między *Iskrą Białogard* a BOSiR odnośnie wynajęcia boiska. Czy umowa została już podpisana a jak tak to kiedy i na jaką kwotę? Dochodzą sprzeczne informacje i czy prawdą jest, że jest zagrożony udział *Iskry Białogard* na BOSiR?

Burmistrz – powiedział, że będzie udział odpowiedzi w pierwszej kolejności na pytania radnego K. Szyperskiego. Radny ma dużo szczegółowych pytań. Jeżeli chodzi o umowę z *Iskrą Białogard* to odbyło się spotkanie między Panem Prezesem Krzysztofem a Panem Prezesem Jackiem w obecności i gabinecie Burmistrza. Rzeczywiście jest tam różnica zdań na temat podejścia jednego prezesa i drugiego. Umówiliśmy się w piątek na spotkanie, żeby doprecyzować umowę, ponieważ projekt umowy przygotowany przez Prezesa *Białogardzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji* nie bardzo podoba się *Zarządowi Klubu Piłkarskiego Iskra*.

Jeżeli chodzi o pielęgnację drzew na ulicach Stefana Kardynała Wyszyńskiego i Mickiewicza przy tej wspólnocie, która niedawno wykonała elewację w ramach spotkania z tą wspólnotą ten problem był omawiany. Taką deklarację złożyliśmy, że wiosną kiedy będzie to możliwe pielęgnacja drzew będzie przeprowadzona a o takiej pielęgnacji drzew też mówił radny J. Andrysiak wcześniej.

Burmistrz – poinformował, że na ulicy Rycerskiej 11 sprawdzimy co się dzieje.

W odpowiedzi napytanie dotyczące przejścia dla pieszych na ulicy Kochanowskiego a na ulicy Nowowiejskiego Burmistrz odpowiedział, że jeżeli chodzi o ulicę Kochanowskiego w tym fragmencie od skrzyżowania z ulicą Mickiewicza do ulicy Wyspiańskiego to są różne koncepcje zgłaszane przez mieszkańców, zgłaszane przez Prezesa spółdzielni mieszkaniowej, który jest zwolennikiem ruchu jednokierunkowego na tej ulicy i tych, którzy przywożą dzieci do przedszkola i do żłobka.

Decyzji jeszcze nie ma co z tym zrobić. Gdyśmy poszli w rozwiązanie ulicy jednokierunkowej, to uporządkowałoby się w ten sposób, że po jednej stronie byłyby parkowane samochody a po drugiej można by było swobodnie przejechać i byłoby dużo miejsc parkingowych. Natomiast jest też inne zdanie, że w tym rejonie byłby kłopot z przemieszczaniem się i dojazdem do różnych posesji, więc ciągle się jeszcze nad tym zastanawiamy. Nie wyklucza też, że tym miejscu to przejście dla pieszych trzeba będzie zrobić. Natomiast zastanawiamy się w ogóle nad organizacją ruchu w tym miejscu. Póki co przedstawiliśmy przystanek autobusowy. Rozważamy te wszystkie przejścia i postulaty ludzi co do organizacji ruchu i często one są sprzeczne, więc musimy na coś zdecydować.

Burmistrz – odpowiedział, że o konkursie ofert Radny otrzyma informacje na piśmie.

Burmistrz – powiedział, że jeżeli chodzi o parkowanie na terenie ZEC, to porozmawia kiedy będzie to możliwe. Dostyc często się spotykamy, więc postaramy się porozmawiać i być może będzie taka możliwość. Jest to dobry pomysł pod warunkiem, że oni się na to zgodzą i mieszkańcy zaakceptują takie miejsce do parkowania.

Burmistrz – powiedział, że jeżeli chodzi o nowy program, to niedawno ogłoszono, że 27.000.000 zł udało się przeznaczyć na nasze województwo dodatkowych środków dla Wojewody i po cichu liczyliśmy, że to będzie w ramach tego programu, który obowiązuje czyli Rozwoju Dróg Lokalnych i zgłosiliśmy w nim ulicę Bolesława Śmiałego. Gdyby te pieniądze trafiły na ten program to wtedy mielibyśmy gwarancję finansowania i nasz projekt by się łapał na dofinansowanie. Teraz mamy taki szybki projekt. Jest wniosek dosyc prosty do wypełnienia i zgłosimy tę samą ulicę i zobaczymy. Wspólnie z Panem Sekretarzem sądził na początku, że to będzie dofinansowanie do tego programu, który obowiązywał i pójdą w tej procedurze, że te wszystkie projekty, które są na liście rezerwowej będą dofinansowanie i wtedy byśmy mieliśmy na pewno dofinansowanie tej ulicy. Tak się nie stało. Będzie nabór nowych wniosków. Zgłosimy oczywiście ulicę Bolesława Śmiałego i zobaczymy.

Burmistrz – powiedział, że jeżeli chodzi o widokówki to ekspertem w sprawie widokówek jest Sekretarz Miasta, bo on tę sprawę prowadził od początku do końca i jeżeli gdzieś nie dotarł z informacją, albo ta informacja nie była do końca czytelna, to udzieli odpowiedzi.

Sekretarz Miasta – odpowiedział, że jeżeli chodzi o zakup widokówek to chciałby powiedzieć o trzech rzeczach. Pierwszą rzeczą jest to, że przed Sesją 28 lutego odbyły się dwie komisje. Na jednej z komisji Skarbnik Miasta informowała o korekcie budżetu i mówiła dokładnie o tym jakie są wydatki. Pojawiały się pytania i wówczas padła informacja, że 15.000 zł z budżetu Miasta i 15.000 zł z budżetu, które Dyrektor zabezpieczył w ramach własnych środków. Później w kolejnym dniu była Komisja Edukacji i obecny był Dyrektor Florek, który przedstawiał sprawozdanie z działalności biblioteki i po raz drugi pojawiła się ta informacja.

Radny M. Koczyński Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych – powiedział, że to potwierdza.

Sekretarz Miasta – powiedział, że jest ta informacja protokole i można sobie sprawdzić. Natomiast, jeżeli chodzi o Sesję to dyskusja dotyczyła budżetu.

Biblioteka jest instytucją kultury i dysponuje własnymi środkami. Natomiast my rozmawialiśmy o korekcie budżetu. W budżecie było 15.000 zł i tego dotyczyły pytania tak, że dla Sekretarza to jest kluczowa informacja i tylko w ten sposób możemy odpowiedzieć.

Radny J. Harłacz – ad vocem – powiedział, że padło pytanie na Sesji przez niego skierowane czy kwota 15.000 zł jest kwota ostateczna i Państwo zapewniliście radnych, że tak i to jest tylko 15.000 zł. Nie było żadnej informacji. Rozumie, że na jakieś komisji jednej taka informacja mogła być, natomiast na Sesji Rady Miasta w składzie pełnej Rady Miasta na pytanie czy test to rząd tylko i wyłącznie wielkości 15.000 zł Państwo nie mówiliście o dodatkowych kosztach związanych z zakupem tych widokówek, nawet ze środków własnych biblioteki.

Nie widzieliśmy, że będą kosztowały aż 30.000 zł, a to jest różnica. Wprowadziliście poniekąd radnych w błąd, bo gdyby tu padła informacja czy sugestie te, o których Państwo mówicie, że na komisji była mowa o 15.000 zł ze środków własnych biblioteki a na Sesji musimy dokonać korekty budżetu w zakresie zabezpieczenia dodatkowych środków w wysokości 15.000 zł, bo koszt zakupu tych widokówek jest w wysokości 30.000 zł to sprawa byłby inna. Państwo tu w ogóle nie mówiliście o tej kwocie 30.000 zł i nieważne czy to było w 50% ze środków własnych biblioteki a 50% musieliśmy zabezpieczyć w ramach projektu budżetowego. O tym mowy nie było. Zadał jasno pytanie czy jest to tylko rząd wielkości tylko 15.000 zł i od Państwa cała Rada uzyskała informację, że te widokówki kosztują 15.000 zł, więc wprowadziliście nas w błąd.

Sekretarz Miasta – poinformował, że jeszcze raz odpowie, że nie wprowadziliśmy Państwa w błąd, bo rozmawialiśmy na temat korekty budżetu i z budżetu Miasta wydatkowaliśmy 15.000 zł.

Radny J. Harłacz – ad vocem – powiedział, że zapytał wyraźnie i wprost czy jest to rząd jedynie wysokości 15.000 zł.

Sekretarz Miasta – odpowiedział, że z budżetu Miasta jest to rząd takiej wysokości.

Radny J. Harłacz – ad vocem – czy Pan nie rozumie co mówię do Pana i czy Pan jest głuchy, że zapytałem o wartość całkowitą i uzyskaliśmy informację rzędu 15.000 zł. Nie było mowy na Sesji, że część środków na zakup tych widokówek będzie wynikała ze środków własnych jednostki budżetowej jaką jest biblioteka. Nie było tu w ogóle o tym mowa. Było tylko i wyłącznie powiedziane 15.000 zł na zakup widokówek.

Radny P. Szyszlak – powiedział, że tutaj podziela zdanie radnego J. Harłacza, może troszeczkę za ostro, ale ma rację, bo tutaj jeden z radnych koalicyjnych wyliczał, że ta widokówka kosztuje 35 zł i trzeba to brać, bo to jest super okazja. Teraz wyszło, że 70 zł. Tak że też to podziela i było tak właśnie jak mówił radny J. Harłacz.

Zdaniem radnego trzeba było tylko i wyłącznie poprawić, że to nie jest kwota 35 zł za widokówkę tylko 70 zł i dzisiaj byśmy na ten temat nie musieli dyskutować. Po prostu nie było się czego bać. Jeśli było 30.000 zł to osobiście może nie dosłyszał, ale większość radnych też podziela zdanie, że jednak wszyscy mieliśmy w głowie 15.000 zł i cały czas o tych 15.000 zł rozmawialiśmy. Ta widokówka kosztować 35 zł, a wyszło jak wyszło, że kosztowała 70 zł. Wydaje się, że niektórzy radni, którzy mają większą wiedzę od nas, też zostali wprowadzeni w błąd.

Burmistrz – powiedział, że bardzo cieszy się z tej dyskusji, bo ona pokazuje pewien mechanizm pozyskiwania informacji czy później dyskusji na dany temat.

Absolutnie nie czuje się zamieszany w ten cały proceder. Pan Sekretarz musi się tłumaczyć teraz i niech zobaczy jak to dobrze referować, przekazywać informacje i czy ona była dostateczna czy też nie. Często Państwo mnie rozliczacie z tego, że czegoś nie wiedzieliście itd. My naprawdę staramy się Państwa informować. Wydaje nam się, że akurat takie informacje są wystarczające, a później się okazuje, że nie są wystarczające itd., ktoś usłyszał, ktoś nie usłyszał.

Problem jest głębszy w tym wszystkim, bo to nie chodzi o te widokówki, ani też nie chodzi o te 15.000 zł, bo gdyby było jasne pytanie gdzieś zadane ile to kosztuje. Była sugestia i pamięta, bo radny P. Szyszlak mówił wtedy tak, co my tutaj będziemy dyskutować, bo pewnie one zostały już kupione i tylko chodzi o to, żeby zabezpieczyć pieniądze itd. One nie były kupione. Tylko zabrało wtedy tej informacji, że całkowity koszt zakupu tej kolekcji to jest tyle a tyle i mówi o tym co pamięta z Sesji, o przekazywaniu informacji.

Radny P. Szyszlak - ad vocem – powiedział, że było mówione, że jedna kosztowała 35 zł.

Burmistrz – powiedział, że nie wie i nie pamięta, tylko pokazuje przykład drobnej sprawy zakupu pocztówek jako symbolu, że jest kłopot z pozyskiwaniem tych informacji, przyswajaniem tych informacji i później tutaj dyskutujemy na dany temat.

Ze swojej strony tylko może przeprosić, jeżeli ktoś z Państwa został wprowadzony w błąd i takiej informacji Państwo nie mieliście. Natomiast ani Pan Sekretarz, ani Pan Dyrektor biblioteki nie mieli w zamiarze kombinowanie czy wprowadzanie w błąd, bo niby po co. Gdyście Państwo nie przekazali tych 15.000 zł to pewnie Dyrektor kupiłby połowę tej kolekcji, tak jak miał środki przeznaczone na to.

Należy zauważyć, że z drobnego tematu przy braku zaufania dochodzimy do pewnej ściany i mamy wtedy pretensje. Skoro my mówimy, że jest tak i tak, a Państwo macie wątpliwości i z czego to wynika? Wynika to braku zaufania, że ktoś chciał zakombinować i nie wiadomo po co miałyby kombinować, żeby te 15.000 zł przemycić.

Przewodniczący Rady Miejskiej – pytał ciekawe dla czego mamy do Pana taki brak zaufania?

Burmistrz – odpowiedział, że to jest to bardzo ciekawy temat do dyskusji z Przewodniczącym.

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że to było pytanie retoryczne.

Burmistrz – powiedział, że to były akurat dwie inne osoby niż Burmistrz zamieszane w sprawę widokówek: Pan Sekretarz i Dyrektor Florek.

Radny J. Harłacz - w sprawie - powiedział, że wiele kwestii jest nieodpowiedzialnych i albo jest to świadome Wasze działanie. Wiele kwestii stawia nam się już tutaj na Sesjach przed podjęciem decyzji a po czasie wychodzi wiele kwestii, o których rzeczywiście radni nie mieli zielonego pojęcia.

Takie kwestie jak umowa wsparcia jednej czy drugiej instytucji my się dowiadujemy po czasie. Pan coś robi poza wiedzą radnych a później Pan oczekuje, że radni będą przyjmowali bezkompromisowo Pana decyzje i działania. Tak się nie może odbywać a jeśli mówimy o środkach publicznych i a propos tej kwestii widokówek to przecież do Pana skierowałem wówczas pytanie czy jest to ostateczna kwota 15.000 zł i od Pana uzyskałem odpowiedź, że tak to jest tylko 15.000 zł i jeszcze Pan przy tym powiedział, że jest to historia Białogardu, której nie do końca wszyscy znamy a widokówki te pozwolą nam zobaczyć w szerszej perspektywie jak wyglądało miasto za czasów historii.

Panie Przewodniczący jeśli to było pytanie retoryczne jak to Pan zaznaczył do Burmistrza, to ono było słuszne, bo nie pierwszy stajemy przed faktem dokonany już przez Burmistrza a następnie nam się próbuje wciskać różnego rodzaju kit po to tylko, żeby załatwić tą sprawę w sposób taki jak Burmistrz sobie zaplanował.

Radny J. Sosnowski – w sprawie – powiedział, że w związku z tym, że był na Komisji Edukacji Pan Dyrektor Florek był na naszej komisji i przedstawił to, że 15.000 zł już zostało wyłożone i potrzebuje 15.000 zł. Jest to zaprotokołowane w protokole komisji.

Radny J. Harłacz – ad vocem - powiedział, że Pan jest taki sam jak Burmistrz, bo ta komisja jest w pełni komisją podporządkowaną Burmistrzowi i Wy oczywiście wiedzieliście. Gdyby Pan powiedział to Panie Sosnowski na Sesji Rady Miasta, że ma Pan wiedzę, bo na komisji nam przedstawiono ten argument, że 15.000 zł środków jest zabezpieczonych.

Sekretarz Miasta – powiedział, że na zakończenie odczyta fragment protokołu z Komisji Edukacji „Dyrektor poinformował, że w styczniu wpłacił 15.000 zł i oczekuje na zmianę uchwały budżetowej, gdzie wystąpił o wsparcie ze strony Miasta na sfinalizowanie i zapłacenie drugiej wysokości za widokówki w kwocie 15.000 zł. Koszt jednostkowy widokówki wyniesie 60 zł. Łączna kwota zakupu całości kolekcji wynosi 30.000 zł” i taka informacja z ust Dyrektora padła na komisji.

Radny J. Harłacz – ad vocem - ile mamy komisji?

Sekretarz Miasta – odpowiedział, że to była Komisja Edukacji, komisja merytoryczna, która jest odpowiedzialna za te tematy.

Radny P. Szyszlak – powiedział, że fakty to fakty. Umowa była podpisana przed Sesją. Na Sesji 15.000 zł to miał być cały koszt. Widokówka miała kosztować 35 zł a kosztowała 70 zł. Wydaliśmy 30.000 zł.

Na *Obserwatorze Regionalnym* jest nagranie jak Państwo mówią, że cały koszt zakupu widokówek to jest 15.000 zł i jest jak jeden z radnych wylicza i potem drugi z radnych mówi, że 35 zł jest to kąsek, jest to gratka, rarytas i trzeba to brać. Koszt 70 zł za widokówkę. Wydaliśmy 30.000 zł. Wydaliśmy i poszło. To są fakty.

Radny M. Kopczyński - powiedział, że jako Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych potwierdzi to co się działo, bo wczoraj na komisji mieliśmy wątpliwości radnych i zarówno Pana Sosnowskiego, jak i Pana Borkowskiego, jak i Pana Kwietnia i Pana Turnika. Było pytanie i przypomniał faktycznie, bo dobrze pamięta protokół z komisji poprzedniej. Było wszystko nagrywane i to zacytował Pan Piotr Janowski, że pojawiła się kwota 15.000 zł i 15.000 zł i łączna kwota 30.000 zł.

Radny – powiedział, że na Sesji był bardzo zdziwiony, że Dyrektor Florek nie odniósł się Państwa sugestii i do Państwa wyliczeń ile faktycznie ta widokówka kosztuje i był zdumiony po prostu dlaczego nie zrobił tej korekty. Natomiast na komisji potwierdza i jest wszystko nagrane, że pojawiła się ta informacja. W związku z tym po prostu jest kwestia uczulenia, żebyśmy uważnie słuchali co się mówi na komisjach. Świadomości takiej, że ta sprawa była poruszana czy nie poruszana na innych komisjach absolutnie nie miał i w związku z tym był zdumiony, że Państwo po prostu tak to wyliczyli. Takie są fakty na dzień dzisiejszy i to potwierdza.

Radny A. Milczarek – powiedział, że jeśli w dalszym ciągu mówimy też o faktach to trzeba powiedzieć też na temat umowy sprzedaży, która jest z dnia 5 stycznia 2018 roku i § 3 punkt 2 mówi, że pierwsza rata 15.000 zł w terminie do 15 stycznia, druga rata w kwocie 15.000 zł zostanie wypłacona w terminie do 31 marca 2018 roku po zatwierdzeniu dotacji z budżetu Miasta Białogard na rok 2018.

Radny - powiedział, że nie przypuszcza, że Pan Dyrektor taką umowę zawarł nie informując, że coś takiego uczynił, a jeśli nawet tylko było to na Komisji Edukacji, to dlaczego na Sesji nie zostało to dołączone do materiałów tak naprawdę, które otrzymał każdy z radnych? To jest kolejny przykład lekceważenia nas radnych, że nie musimy o wszystkim wiedzieć, bo po co. Zdaniem Radnego zdecydowanie nie w porządku i fałszywe informacje dla nas radnych ile to miało kosztować.

Burmistrz – powiedział, że musi zaprotestować bo wszystko wrzucamy do jednego worka i bardzo by prosił, aby Pan Sekretarz wytłumaczył. Może będziemy wtedy mniej dyskutować i będziemy parę rzeczy mieli ugruntowane, czym jest spółka prawa handlowego bo tu mieszamy te rzeczy, czym jest instytucja kultury i jakie ma kompetencje i jaką ma samodzielność, czym jest zakład budżetowy.

Dlaczego uważacie, że musicie o wszystkim wiedzieć i wszyscy kierownicy jednostek i prezesi mają Was o wszystkim informować i o co chodzi? Przecież to jest niemożliwe wręcz. Codziennie tyle spraw załatwiają kierownicy, dyrektorzy, prezesi i myślicie że jesteście w stanie przyswoić całą tę wiedzę, która we wszystkich jednostkach naszych jest? Przecież to jest niemożliwe. Co jakiś czas pojawia się jakiś temat i Państwo uważacie, że powinniście o tym wiedzieć. Burmistrz poprosił Sekretarza o proste wyjaśnienie czym jest instytucja kultury i jakie ma kompetencje dyrektor takiej instytucji.

Radny J. Harłacz – zgłosił wniosek formalny o zakończenie dyskusji w tej sprawie, bo już ma dosyć tego kłamstwa.

Sekretarz Miasta – powiedział, że biblioteka w odróżnieniu od zakładów budżetowych ma osobowość prawną, podobnie jak Centrum Kultury i Dyrektor w ramach swoich kompetencji może zaciągać zobowiązanie samodzielnie w ramach swojego budżetu. Jeżeli Dyrektor uznał, że ma środki zabezpieczone to po prostu podpisał tę umowę i nie musi czekać na uchwałę Rady Miasta, która te środki przyznaje.

Przewodniczący Rady Miejskiej – pytał czy radny J. Harłacz zgłosił wniosek o zakończenie dyskusji czy Pan go wycofuje?

Radny J. Harłacz – odpowiedział, że wycofuje, tylko jedno i tak naprawdę Panie Burmistrzu niech Pan nie bierze tych radnych za idiotów i to nie muszą posiadać wiedzy. Jeśli mamy dyskutować na temat przekazania środków z budżetu Miasta to mamy prawo tę wiedzę mieć w stu procentach a nie okrojona. Pan też tutaj nie jest alfą i omegą, chyba że Pan idzie na skróty, bo wiele rzeczy tak Panu właśnie wychodzi na skróty, że Pan najpierw podejmuje działania a później próbuje stawiać Radę przed faktem dokonanym i dlatego później dla Pana wychodzą niekorzystne sytuacje tak jak chociażby jak Regionalna Izba Obrachunkowa.

Radny D. Glinka – zapytał czy może Pan mecenas by się wypowiedział w sprawie? Sprawa tych widokówek była poruszana na ostatniej Sesji, czyli w lutym. Radny ma przed sobą umowę kupna-sprzedaży tych widokówek zawartą w dniu 5 stycznia 2018 roku i w § 3 ustęp 1 jest zapisane, że strony ustaliły wartość przedmiotu umowy na kwotę brutto 30.000 zł. W ustępie 2 wypłacenie kwoty, o której mowa w ustępie 1 nastąpi przelewem na podany rachunek bankowy sprzedającego w dwóch ratach. Pierwsza rata w kwocie 15.000 zł zostanie wypłacona w terminie do 15 stycznia 2018 r. po podpisaniu protokołu przekazania. Rata druga w kwocie 15.000 zł zostanie wpłacona w terminie do 31 marca 2018 roku po zatwierdzeniu dotacji z budżetu Miasta Białogard na rok 2018. Co by się wydarzyło gdyby Rada Miejska nie wyraziła zgody właśnie na tą dotację i czy umowa jest ważna?

Radny – powiedział, że Pan Burmistrz znowu jakieś swoje złośliwości wprowadza, że Komisja Rewizyjna do Regionalnej Izby Obrachunkowej ma to zgłosić. Jak będzie trzeba to będziemy tak działać, ale tutaj jest pytanie konkretne.

Burmistrz – powiedział, że nie wie dlaczego Pan Radny uważa i traktuje słowa Burmistrza w ten sposób, bo mówił całkiem poważnie.

Jest to kwota 15.000 zł nie 15 złotych i skoro tyle jest rozbieżności i problemów, to warto się tym tematem zająć i rozumie, że Radny mówił jako Przewodniczący Komisji Rewizyjnej i ma wątpliwości.

Radny D. Glinka – odpowiedział, że teraz pytał jako radny co by się wydarzyło.

Burmistrz – powiedział, że radny jako szef Komisji Rewizyjnej.

Radny – odpowiedział, że pytał jako radny Daniel Glinka pytał co by się wydarzyło gdybyśmy na zeszłej Sesji tych pieniędzy nie przegłosowali?

Burmistrz – odpowiedział, że według Burmistrza nic by się nie wydarzyło, ale pytanie było do Pana Ławnikowskiego.

W. Ławnikowski – odpowiedział, że nie wie co by się wydarzyło, dlatego ponieważ strony tej umowy powinny wtedy negocjować dalszy sposób postępowania. Zdarza się tak i w praktyce Miasta, jeśli chodzi o środki unijne, że często w umowach zawieranych z wykonawcami uzależnia się płatność na przykład od otrzymania rat z programów operacyjnych, że zostanie wypłacone w danym terminie pod pewnym warunkiem.

Tutaj w tym wypadku albo biblioteka musiałby to zapłacić z własnych środków i potwierdza tak jak powiedział Pan Sekretarz, że biblioteka tak jak Centrum Kultury ma specyficzną sytuację prawną i jest instytucją kultury mającą osobowość prawną i Dyrektor ma samodzielność w zawieraniu umów. Miasto tak jak za spółki nie odpowiada, tak i za zobowiązania biblioteki i biblioteka nie odpowiada oczywiście za zobowiązania Miasta. Dyrektor musiałby to zapłacić w ramach posiadanych środków albo też renegocjować, że właśnie nabędzie tylko część kolekcji a nie całość.

Radny P. Anuszkiewicz – powiedział, że z tego co Pan mecenas mówił to Pan Dyrektor Florek naraził budżet biblioteki na jakby niewykonanie, czyli nie mając środków zawarł umowę. W sytuacji kiedy Rada by się nie zgodziła a na tej Sesji było powiedziane, że nie ma tych pieniędzy, czyli na drugą część. Naraża jakby naszą jednostkę na utratę płynności finansowej w sytuacji, gdyby Rada nie wyraziła zgody na przekazanie tych 15.000 zł.

Kierownik Biura Prawnego – powiedział, że kwota 30.000 zł czy 15.000 zł to nie jest kwota, która jest w stanie, że tak odpowie powalić na kolana, kiedy mówimy o budżecie biblioteki w wysokości 1.100.000 zł. To Dyrektor musiałby to rozstrzygnąć i czy musiałby przesunąć środki, bo planuje wydatki na różne cele, na bieżące. Być może były jakieś uzgodnienia, że zapłaci z dotacji, bo jednym ze źródeł finansowania jest dotacja a oprócz tego biblioteka ma własne źródła finansowania określone w ustawie o bibliotekach. Tak że nie wszystkie środki, którymi dysponuje biblioteka pochodzą z budżetu Miasta.

Dyrektor ma samodzielność i na pewno znalazłby środki bez uszczerbku i bez konieczności ogłaszania upadłości, żeby to zapłacić. Ma dochody: dotację z Powiatu. wynajmuje pomieszczenia, organizuje imprezy odpłatne. Ma własne dochody. Państwo możecie w ramach działalności nadzoru czy uzyskania informacji poprosić Dyrektora o plan finansowy biblioteki, a to nie jest to budżet gdzie są przedziały i musi to pomiędzy przedziałkami uzyskiwać jakieś zatwierdzenie. Dyrektor może swobodnie tymi środkami dysponować.

Radny J. Harłacz – ad vocem - powiedział, Panie mecenasie Pan jest inteligentnym człowiekiem znającym prawo i sytuację spółek, biblioteki itd. ale przecież to nie o to chodzi. To tak naprawdę nie chodzi o to, że może przesunąć środki, że pozyskuje zewnętrzne środki, ale chodzi o sam fakt. Pytanie jakie by nie padło, to odpowiedź musi być adekwatna do sytuacji w jakiej znalazła się Rada Miasta na ostatniej Sesji w zakresie udzielonej dotacji czy środków finansowych na zabezpieczenie zakupu widokówek.

Mówimy tu w kategorii pełnej wyrazistości podejmowania decyzji w zakresie pełnych kosztów zakupu a jeśli przed nami się ukrywa 50%, bo tak jak tu Przewodniczący Komisji Edukacji powiedział ta informacja była znana tylko i wyłącznie Komisji Edukacji. Szkoda tylko, że żaden z członków tejże komisji na ostatniej Sesji nie powiedział o tej sytuacji w całości. Nabrano wodę w usta po to, żeby nas wprowadzić w błąd i o to chodzi.

W. Ławnikowski – poinformował, że odpowiadał na pytanie Pana Radnego co by się stało gdyby tych pieniędzy biblioteka nie dostała i w aspekcie prawnym to wyjaśnił.

Natomiast kwestia trudności w komunikacji na linii Pan Burmistrz i radni, radni między sobą i między komisjami to nie jest aspekt, którym się publicznie zajmuje. Tak, że ten zarzut jest nie do niego.

Radny J. Harłacz – powiedział, że kwestia komunikacji to jest jedna sprawa, bo komunikacja była, tylko nie była w całości, w stu procentach nam przekazana. Kwestia oszukiwania radnych, zatajania informacji co do wielkości zakupu tych widokówek to jest inna kwestia i nic więcej.

Radny J. Turnik – powiedział, że my się z radnym Borkowskim zrzucimy do tych widokówek, ale skończmy już. My jesteśmy organem stanowiącym, Radą Miasta i mamy prawo stanowić pięć godzin a jakie my tu prawo ustanowiliśmy? Na razie rozmawiamy o widokówkach i z Panem radnym Jerzym Harłaczem absolutnie się nie zgadza, że jako radny ma informować innych radnych o tym co było na komisji.

Zadaniem każdego radnego jest zasięganie na tyle wiedzy maksymalnie, żeby wiedzieć i na Sesję przyjść wyposażonym w odpowiednią ilość wiedzy. Nie zgadza się z tym, że miałby i ktokolwiek z naszej komisji informować. Na naszej komisji to było. My mieliśmy pełną wiedzę i Radny miał pełną wiedzę podejmując decyzję przy korekcie budżetu, że tak a nie inaczej wyglądał zakup tych fajnych widokówek. One będą najszlachetniejsze pewnie w historii Białogardu a nie sądzi, że na innych komisjach tego nie było, a jeśli nie było, to jest sprawa innych członków komisji. Nie zrzuca tutaj nikomu nic, bo być może komisje inne zajęły się innymi aspektami bardziej szczegółowo, a my akurat mieliśmy informację na ten temat.

Radny - prosił Przewodniczącego Rady jeśli to możliwe czy przerwiemy obrady i będziemy obradowali dwa dni, bo jeszcze nie przeszliśmy w ogóle do uchwał.

Przewodniczący Rady Miejskiej - odpowiedział, że tego nie wie, przewodniczy Radzie.

Radny M. Kopczyński – zgłosił wniosek formalny o zamknięcie dyskusji, ale przed zamknięciem dyskusji proponuje abyśmy po prostu zachowali twarz, bo zachowujemy się jak na rynku. Popelniliśmy pewien błąd. Radny zaproponował, żeby w przyszłości, czyli w kolejnym budżecie po prostu dać 15.000 zł mniej bibliotece i będzie wszystko wyzerowane.

Radny J. Harłacz – ad vocem - powiedział, że to jest słuszna uwaga. Jeszcze jedno Panie Januszu punkt widzenia zależy od punktu siedzenia.

O godzinie 15¹⁵ **Przewodniczący Rady Miejskiej** ogłosił przerwę w obradach do godziny do godziny 16¹⁵.

O godzinie 16²⁰ **Przewodniczący Rady Miejskiej** wznowił obrady.

Od godziny 16²⁰ w sesji uczestniczyła radna E. Bury. W Sesji nie uczestniczyli radni: M. Wasilewski, J. Turnik. Na Sesji obecnych było 19 radnych.

Ad 4. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał:

a) w sprawie nadania nazw ulicom w Białogardzie

Projekt uchwały przedstawił **P. Janowski Sekretarz Miasta**.

Sekretarz Miasta – powiedział, że podobna uchwała była już przyjmowana 28 grudnia 2017 r. jednak w trakcie publikacji poprzez przeoczenie pracownika pominięto jeden z paragrafów a konkretnie paragraf mówiący o wejściu w życie tej uchwały i taka wersja została opublikowana w dzienniku urzędowym. W związku z tym, aby wyprostować tą sytuację należy podjąć nową uchwałę, która tamtą uchwałę opublikowaną uchyli, a po prostu stan prawny wróci do takiej sytuacji, jaki był zamierzony. Chodzi o to, aby nie było rozbieżności pomiędzy uchwałą opublikowaną a uchwałą uchwaloną na Sesji.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poprosił o opinie komisji.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna - pozytywna (za - 4 jednogłośnie),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za - 5 jednogłośnie),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za - 5 jednogłośnie),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za - 5 jednogłośnie).

Przewodniczący Rady – pytał czy są stanowiska klubów radnych?

Nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował o otwarciu dyskusji.

Dyskusji nie podjęto.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie nadania nazw ulicom w Białogardzie: za -19 (jednogłośnie).

Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr XLVIII/351/2018.

b) w sprawie zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Białogard

Projekt uchwały przedstawił i omówił inspektor M. Zalewski w/z Naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej.

Inspektor M. Zalewski – poinformował, że w listopadzie Rada podejmowała uchwałę o podjęciu Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Białogard. Wysłaliśmy całą dokumentację do Wojewody. Wojewoda wydał rozstrzygnięcie nadzorcze. Okazało się, że brakowało nam jednego uzgodnienia z Zarządem Gospodarki Wodnej w Szczecinie. Ponowiliśmy takie uzgodnienie i ponownie wyłożyliśmy Studium.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poprosił o opinie komisji.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna - pozytywna (za - 4 jednogłośnie),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za- 4, przeciw- 0, wstrzymało się -1),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za - 5 jednogłośnie),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za - 5 jednogłośnie).

Przewodniczący Rady – pytał czy są stanowiska klubów radnych?

Nie zgłoszono.

Dyskusja:

Radna J. Klonowska – pytała czy przyjmując teraz zmiany tej uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego czy po prostu Wojewoda nie zakwestionuje nam tej sytuacji, że nie mamy wpisanych numerów działek a tylko posługujemy się symbolem terenu?

Pytała dlatego, ponieważ na komisji chciała zapytać czy wiemy już jakie jest przeznaczenie tych działek i co może powstać w jej sąsiedztwie. Przykro się stało na mojej komisji, że gościem naszej komisji był Pan radny Borkowski. Kiedy Radna zapytała po prostu o tą sytuację stwierdził, że Radna pyta jako osoba niepełnosprawna. W związku z tym Radna zapytała radnego Borkowskiego co ma do ludzi o stopniu niepełnosprawności, czy oni są gorsi? Dlaczego po prostu ma Pan dwa oblicza?

Radna – powiedziała, że życzy Radnemu dużo zdrowia, żeby nie musiał się borykać z problemami takimi, jak ci ludzie się borykają.

Radny R. Borkowski – ad vocem - opowiedział, że odnosząc się to chyba ma rację, bo jeżeli mówi się, że zmiana planu idzie dwutorowo i ta zmiana musi się zazębić, jedna zmiana planu zagospodarowania przestrzennego i później jest druga mała zmiana planu zagospodarowania przestrzennego a Pani twierdzi, że Pani nie wie o co chodzi, to próbowałem Pani wytłumaczyć na temat jak są puzzle dwa. Jest większy i mniejszy i te puzzle muszą się zazębiać, a Pani swoje. Tutaj myśli, że miał rację a resztę, to co Pani sobie myśli, to już jest Pani podejście. Nie będzie na ten temat już więcej dyskutował.

Radna J. Klonowska – ad vocem – myślę, że powinien Pan na tym zakończyć, bo nie był Pan osobą uprawnioną do wypowiedzania się w tej kwestii. To, że Pan przyszedł i dobrze, nikt Pana nie wygonił.

Po prostu należało zachować się tak, jak Statut stanowi, że najpierw mają prawo do głosu członkowie komisji, a potem po zgodzie Przewodniczącego Komisji mogą udzielić Panu głos i tylko tyle.

Najgorszą kwestią jest to, że Pan porównuje rzeczy do osób niepełnosprawnych. Dla mnie jest to poniżające, chwyt poniżej pasa. Pan niby się głosi człowiekiem, który dba o dobro ludzi biednych, niepełnosprawnych, o to Pan walczy. A jak się Pan zachowuje, kiedy Pan ich porównuje do rzeczy? Panu daleko do mnie. Nie będę się do Pana poniżała. Proszę wybaczyć. Daleko Panu do mnie i dużo Panu brakuje. Myślę, że mieszkańcy mimo wszystko zweryfikują to jak się Pan zachowuje i co Pan reprezentuje.

Od godziny 16³¹ w obradach uczestniczył radny J. Turnik. Na Sesji obecnych było 20 radnych.

Radny P. Szyszlak - ad vocem- powiedział, że musi w tej sprawie zabrać głos i stanąć w obronie koleżanki. Zrobiłem to wczoraj na komisji i zrobię to jeszcze raz, bo dzisiaj powinienem po prostu ten temat przemilczeć i Radna też. Powinniście ten temat ewentualnie jakoś delikatnie wytłumaczyć i nie koniecznie tutaj.

Radny - powiedział, że był wczoraj świadkiem tej sytuacji i jest zażenowany. Jest to przede wszystkim kobieta a coś takiego jak szacunek powinien się należeć. Jest to przede wszystkim osoba starsza z jakimś dorobkiem większym, niż Tobie się jeszcze zdaje. Wiem, że Ty masz kapitał na wiedzę i wszystko wiesz, ale powiem Ci, że człowiek się uczy całe życie i głupi umrze.

M. Zalewski – odpowiedział, że na pytanie Radnej odpowie za chwilę, jak przejdziemy do uchwały na temat zmiany planu. Na razie mamy zmianę Studium.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Białogard: za - 20 (jednogłośnie).

Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr XLVIII/352/2018.

- c) **zmieniająca uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Białogard dla terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej W19 oznaczonych symbolami 2MN, 3MN, 05KDW, 04KDD, terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej E4 oznaczonych symbolami 1P, U, 4P, U,14P, U, 04KDD, terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej E9 oznaczonych symbolem 19Kp oraz terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej E17 oznaczonych symbolem 3MN**

Projekt uchwały przedstawił i inspektor **M. Zalewski w/z Naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej**. Pokazał na slajdzie mapę omawianego terenu.

M. Zalewski – wyjaśnił, że mamy taką sytuację, że 28 grudnia ubiegłego roku na Sesji Rady Miejskiej zostały podjęte dwie uchwały na temat przystąpienia do zmian w planie miejscowym. Całe miasto zostało jakby podzielone na dwie uchwały, z tego względu, żeby pewną część działek załatwić szybciej, a druga część idzie normalnym tokiem, tak jak to zazwyczaj bywa.

W uchwałach tych znalazły się m.in. numery działek na których te tereny leżą. Inspektor pokazał na slajdzie oznaczony kolorem niebieskim teren, na którym znajdują się działki: 2MN, 3MN, 05KDW, 04KDD. Był to rejon ulicy Kołobrzeskiej.

Problem może polegać na tym i nie mówi że będzie, że działki są dzielone. Numery działek się zmieniają w okresie czasu, a te symbole, które mamy na przykład 2MN i 3MN, to te symbole nam się nie zmienią do dopóki nie zmienimy naszego planu. W związku z tym chcieliśmy wykreślić te numery działek, które są w uchwale wywołującej po to, że jeżeli ulegną one zmianie aby nie było sytuacji, że ktoś nam później zarzuci, iż w uchwale pierwotnej mieliśmy numery działek a w uchwale ostatecznej numerów tych działek nie ma, albo są jakieś inne.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poprosił o opinie komisji.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna - pozytywna (za- 2, przeciw- 0, wstrzymało się -2),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za- 3, przeciw- 0, wstrzymało się -2),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za - 5 jednogłośnie),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za - 6 jednogłośnie).

Przewodniczący Rady – pytał czy są stanowiska klubów radnych?

Nie zgłoszono.

Dyskusja:

Radny J. Harłacz – pytał o przeznaczenie tych działek?

M. Zalewski – pokazał teren na slajdzie i odpowiedział, że w tej chwili mamy tam zabudowę mieszkaniową. Przeznaczenie działek nie ulegnie zmianie. Zmianie jedynie ulegnie ulica, która w tej chwili jest krótka i ona będzie biegła do granicy strefy z tego względu, aby umożliwić dogodniejszy dojazd mieszkańcom.

Od godziny 16³⁶ w Sesji uczestniczył radny M. Wasilewski. Na Sesji obecnych było 21 radnych.

Radny T. Strząbala – pytał czy my tą zmianą w podstrefie W19 wprowadzamy te działki?

Inspektor- odpowiedział, że nie i działki geodezyjnie są już podzielone. My tylko wydłużamy drogę w tym rejonie.

M. Zalewski – odpowiedział na pytanie radnej J. Klonowskiej, że nie powinno być problemu z zakwestionowaniem przez Wojewodę uchwały z tego względu, że porównywaliśmy inne miejscowości w Województwie Zachodniopomorskim i zdarzają się też takie uchwały w planowaniu miejscowym, gdzie są zmieniane uchwały wywołujące. Ważne jest, żeby cały ten obszar nie uległ zmianie. W momencie, kiedy będziemy pracowali i teraz już pracujemy, żeby obszar oznaczony na mapie kolorem niebieskim nie uległ zmianie. Działki, które są wymienione w tej uchwale są w środku tego obszaru.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały zmieniającej uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Białogard dla terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej W19 oznaczonych symbolami 2MN, 3MN, 05KDW, 04KDD, terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej E4 oznaczonych symbolami 1P, U, 4P, U, 14P, U, 04KDD, terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej E9 oznaczonych symbolem 19Kp oraz terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej E17 oznaczonych symbolem 3MN: za - 20, przeciw - 0, wstrzymało się - 1.

Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr XLVIII/353/2018.

- d) **zmieniająca uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Białogard, z wyłączeniem terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej W19 oznaczonych symbolami 2MN, 3MN, 05KDW, 04KDD, terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej E4 oznaczonych symbolami 1P, U, 4P, U, 14P, U, 04KDD, terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej E9 oznaczonych symbolem 19Kp oraz terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej E17 oznaczonych symbolem 3MN**

Projekt uchwały przedstawił i inspektor **M. Zalewski w/z Naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej**. Pokazał na slajdzie mapę omawianego terenu i poinformował, że jest to uchwała dotycząca pozostałej części miasta i sytuacja jest dokładnie taka sama, jak przy omawianej poprzedniej uchwale.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poprosił o opinie komisji.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna - pozytywna (za- 2, przeciw- 0, wstrzymało się -2),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za- 3, przeciw- 0, wstrzymało się -2),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za - 5 jednogłośnie),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za - 5 jednogłośnie).

Przewodniczący Rady – pytał czy są stanowiska klubów radnych?

Nie zgłoszono.

Dyskusja:

Radny R. Borkowski – podziękował, że plan zagospodarowania przestrzennego idzie dwutorowo i jest szansa, żeby na działce przy ul. Chopina powstał sklep.

Radny – powiedział, że co niektórym radnym to się nie podobało, tylko teraz próbują zaistnieć i powiedzieć, że faktycznie sklep jest potrzebny, ale przez trzy lata nie zrobili nic w tej sprawie. Nawet nie poparli tego, ale mimo wszystko sprawa, tak jak mówił, idzie dwutorowo i Radny ma nadzieję, że jednak wszystko do końca i inwestycja zostanie zrealizowana. Czekają mieszkańcy.

Radny P. Szyszlak – powiedział, że oczywiście będzie za uchwałą i cały *Aktywny Samorząd*, bo wiemy, że to jest bardzo potrzebne.

Radny – pytał czy Radny ma jakieś przecieki jaki market ma powstać? Mieszkańcy go pytają i nie potrafi im odpowiedzieć. Jak Radny by mógł dwa słowa ewentualnie powiedzieć, bo wie, że Radny ma dość dużą wiedzę na ten temat, aby też mieszkańcy wiedzieli.

Radny R. Borkowski – odpowiedział, że ładny, przyjazny, duży, konkurencyjny i tani i taką ma wiedzę.

Radny A. Milczarek – powiedział, że będziemy trzymać za słowo, że tani.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały zmieniającej uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Białogard, z wyłączeniem terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej W19 oznaczonych symbolami 2MN, 3MN, 05KDW, 04KDD, terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej E4 oznaczonych symbolami 1P, U, 4P, U, 14P, U, 04KDD, terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej E9 oznaczonych symbolem 19Kp oraz terenu działek zlokalizowanych w podstrefie funkcjonalnej E17 oznaczonych symbolem 3MN: za -20, przeciw - 0, wstrzymało się - 1.

Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr XLVIII/354/2018.

e) w sprawie programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na rok 2018

Projekt uchwały przedstawiła **E. Szulakiewicz Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej.**

E. Szulakiewicz - poinformowała, że zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt do zadań własnych gmin należy zapewnienie opieki bezdomnym zwierzętom. Rada wypełnia ten obowiązek określając w terminie do dnia 31 marca każdego roku program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt.

Projekt programu został przekazany do zaopiniowania właściwemu powiatowemu lekarzowi weterynarii, organizacjom społecznym, których statutowym celem jest ochrona zwierząt, działającym na obszarze naszej gminy, dzierżawcom lub zarządcom obwodów łowieckich, działających na obszarze gminy.

W terminie dwudziestu jeden dni od daty otrzymania projektu programu od żadnych podmiotów nie wpłynęły żadne uwagi oraz wnioski.

Na realizację programu na ten rok posiadamy środki w wysokości 336.000 zł. Kwota 300.000 zł jest przeznaczona na utrzymanie schroniska dla bezdomnych zwierząt a 36.000 zł jest do dyspozycji Wydziału Gospodarki Komunalnej i jest związana z zapewnieniem całodobowej opieki weterynaryjnej w przypadku zdarzeń losowych z udziałem zwierząt, sterylizacji i kastracji wolno bytujących kotów, na dokarmianie wolno bytujących kotów.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poprosił o opinie komisji.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna - pozytywna (za- 4 jednogłośnie),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za- 4, przeciw- 0, wstrzymało się -1),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za - 5 jednogłośnie),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - nie zajęła stanowiska (za - 0, przeciw - 0, wstrzymało się -5).

Przewodniczący Rady – pytał czy są stanowiska klubów radnych?

Nie zgłoszono.

Dyskusja:

Radny J. Harłacz – powiedział, że brakuje w tej uchwale opinii, którą wystawił a powinna być, opinii albo informacji, że ten projekt uchwały jest zgodny z ustawą. Niemniej jednak kwota 36.000 zł na dokarmianie wolno żyjących kotów oraz ich sterylizację i kastrację jest zbyt niska, dlatego zwraca się do Pana Burmistrza, aby na przyszły rok środki na ten cel były wyższe. Posiada informacje, że przychodzi pewien okres w ciągu roku i tych środków brakuje.

Teoretycznie projekt uchwały, który gmina rokrocznie musi przyjąć to jest jedna kwestia a praktyka to jest inna kwestia. Biega dzik po mieście. Na razie wielkiego zagrożenia nie ma, bo dzik jest młody, bo sobie coś znajdzie do jedzenia. Gorzej będzie, jak ten dzik będzie głodny, a będzie dziecko będzie jadło jakąś bułkę i wtedy Państwo się przekonacie, że ten dzik zaatakuje niechcący, tylko żeby zjeść tę bułkę, a dziecko przy okazji poturbuje. Dlaczego do tej pory nie podjęto działań, żeby tego dzika odłowić?

Kiedyś, kiedy Radny się zajmował sprawami zwierząt w mieście to odławiał sarny i inne zwierzęta, o czym wszyscy doskonale wiedzą. Natomiast nie będzie tego robił i Pana Burmistrza wyręczał. Dzisiaj wpis taki dokonał i gdyby Burmistrz był mądry i nie walczył z Harłaczem to sprawa dzika dawno byłaby załatwiona.

Radny – powiedział, że od października Panu Burmistrzowi jest wiadome, że na ulicy Wrocławskiej w Białogardzie, gdzie kiedyś był zakład odlewniczy, znajdują się dwa psy pozostawione przez właściciela.

Radny – poinformował, że napisał do Burmistrza pismo. Jedno pismo otrzymał w dniu 8 marca. W odpowiedzi na interpelację pozostawionych bez opieki dwóch psów przy ulicy Wrocławskiej 4 w Białogardzie i Burmistrz poinformował, że w dniu 19 lutego zostało wszczęte w tej sprawie postępowanie administracyjne celem czasowego odebrania zwierząt.

Kolejnym pismem z 22 marca Burmistrz poinformował, że prowadzone przez Burmistrza Białogardu postępowanie administracyjne w sprawie czasowego odebrania psów utrzymywanej na tej nieruchomości w Białogardzie ze względu na konieczność ustalenia danych adresowych posiadacza zwierząt będzie prowadzone w dłuższym okresie czasu. Wobec powyższego w przypadku zagrożenia życia bądź zdrowia tych psów Burmistrz poprosił, aby rozważyć podjęcie stosownych działań zgodnie z art. 4 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt, jako upoważniony przedstawiciel organizacji społecznej, której statutowym celem jest ochrona zwierząt, odebrać psy właścicielowi i zawiadomić o tym niezwłocznie Burmistrza Miasta.

Radny – powiedział, że kwestia, na którą Burmistrz się powołuje to jest kwestia, kiedy ja składam wniosek o takim doniesieniu i powołuję się na przepis. W kwestii kiedy mamy do czynienia, iż Urząd posiada stosowną wiadomość, że od października psy są pozostawione bez opieki i zostawmy fakt, że je dokarmiam codziennie, to Pan już dawno powinien problem rozwiązać.

Cóż stoi na przeszkodzie, aby w ewidencji sprawdzić kto jest właścicielem i gdzie obecnie zamieszkuje? Może powiedzieć kto jest właścicielem i gdzie zamieszkuje. To nie jest żaden problem. Taką informację uzyskał w ciągu dwóch minut. Dziwi fakt, że kolejne tygodnie biegają a nikt się tym nie przejmuje. Tu bardziej chodzi o to, aby Hałacz odebrał te psy i umieścił u siebie w schronisku. To są psy na terenie miasta i Pan Burmistrz ma obowiązek wydać decyzję z Urzędu i te psy umieścić w schronisku w Klępinie. Tak to ma wyglądać. Kosztami związanymi z odebraniem tych psów, utrzymaniem, sterylizacją i kastracją obciążyć dotychczasowego właściciela, zgodnie z tym artykułem, na który Pan się powołuje.

Radny – zwrócił się do Burmistrza, aby podjął niezwłocznie działania w celu odebrania tych psów. One są agresywne i może pomóc zapakować psy do samochodu i obwieść do schroniska w Klępinie. Natomiast prosi, żeby Pan Burmistrz podjął działania jak najszybciej, niezwłocznie.

Radny - poinformował, że nie będzie codziennie jeździł i karmił tych psów. Psy są pozostawione bez opieki i Pan doskonale o tym wie. Z związku z tym, że je dokarmia, a nie sprząta po nich, czyli puszki, worki po karmach itd. i prosi, żeby uprzątnąć ten teren.

Radny poprosił aby pilnie załatwić temat i wtedy program zwalczania bezdomności zwierząt będzie autentycznie w praktyce wykonywany. Na dzień dzisiejszy to na papierze wszystko pięknie wygląda, natomiast praktyka i życie dnia codziennego pokazuje nam niestety wielotorowość działania i brak działań samorządu w tym zakresie. Mógłby wskazać szereg adresów, w których Miasto musiałoby się zająć, tylko jakby wskazał te miejsca, to niech Pan uwierzy, że 300.000 zł na schronisko, które jest przewidziane w tym roku, musiałby podwoić.

Radny – powiedział, że niech Pan Burmistrz się cieszy, że wykonuję też inne interwencje, w wyniku których posiadacze swoich czworonogów poprawiają im warunki bytowe, jak również wygląd tych psów, bo niektóre są zaniedbane, to i tak robi to gratis i nie żąda żadnych gratyfikacji z tego tytułu. Chociaż mógłby grzecznie Panu Burmistrzowi przypomnieć, że mając wiedzę, którą posiada od listopada i wiedząc o tym, że Hałacz je dokarmia, to mógłby kupić pięć worków karmy, kilka puszek. Natomiast Radny nie widzi ze strony Miasta żadnego działania, chociażby zabezpieczenia karmy dla tych psów. One nie są niczemu winne, że miały durnego właściciela, który je pozostawił, ale też nie są niczemu winne, aby samorząd, który jest odpowiedzialny za bezpańskie psy, zachowywał się jak ich poprzedni właściciel.

Radny K. Skoczyk – poinformował, że pytał na komisji Panią Naczelnik gdzie można byłoby się skontaktować w sytuacji jakby się pojawiły biegające dzikie zwierzęta. Na Sesji są media i Radny poprosił, aby przypomnieć adresy, numery kontaktowe z kim mieszkańcy by się mogli skontaktować w razie, gdyby pojawiły się zwierzęta.

Burmistrz – odpowiedział, że pismo w sprawie i informacja rzeczywiście dotarła od Pana Hałacza w sprawie tych psów. Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska prowadzi postępowanie administracyjne w tej sprawie. My jesteśmy odpowiedzialni. Teraz mamy uchwałę w sprawie opieki nad zwierzętami bezdomnymi, natomiast problem z tymi zwierzętami polega na tym, że one nie są bezdomne. One są na prywatnej posesji. W tej chwili prowadzimy postępowanie administracyjne w celu odebrania tych zwierząt właścicielom.

Burmistrz – poinformował, że nie wiedział, iż Radny dokarmia te zwierzęta. Jeżeli tak jest, to oczywiście możemy współpracować w tym zakresie i później ewentualnie obciążymy kosztami właścicieli tych posesji. Jesteśmy na finale załatwiania tej sprawy. Pani Naczelnik Barcicka dwa dni temu z Burmistrzem omawiała ten problem. To jest kwestia wydania decyzji o odebraniu tych zwierząt, bo są zwierzęta na prywatnej posesji. Z tymi właścicielami był problem, bo oni porzucili tą posiadłość. Formanie gdzieś na południu Polski funkcjonują i Burmistrz miał sygnał, że gdzieś na południu Polski. Być może w Warszawie.

To jest problem złożony. Z tego co Burmistrzowi Pani Naczelnik mówiła to o wiele prościej byłoby gdyby któraś z organizacji pozarządowych, która zajmuje się ochroną zwierząt, wystąpiła z inicjatywą i wtedy byłoby łatwiej.

Natomiast jeżeli samorząd występuje to nas obowiązują wszystkie procedury, wszczęcie postępowania itd., terminy, doręczenie stronom i to powoduje, że stajemy się jako Urząd w oczach obywateli może tacy bezduszni, ale nas obowiązują wszędzie terminy a psy tak jak Pan zauważył muszą coś jeść, czy mieć opiekę.

Burmistrz podziękował za opiekę nad tymi zwierzętami. Oczywiście się porozumiemy co do ewentualnych kosztów tej opieki.

Radny J. Harłacz – ad vocem – tu nie chodzi o zwrot jakichkolwiek kosztów, ale o ostateczne szybkie działania. Ustawodawca przewidział tego rodzaju element, że jeśli psy są porzucone to stają się psami na dzień dzisiejszy bezpiecznymi.

W ramach toczącej się procedury administracyjnej ustalamy właściciela tych psów i mógłby więcej na ten temat powiedzieć i obciążamy go wszelkimi kosztami za ich odłowienie, za ich odbiór z posesji i umieszczenie w schronisku, kastracji, sterylizacji, szczepienie. Wszystko to na późniejszym etapie pokrywa właściciel i o tym mówi art. 7. Może przyjść do Pana Burmistrza i pomóc wniosek złożyć jak Pan chce sprowokować nieco szybsze działanie i podać przykład, bo ma kilkanaście gmin pod sobą i są różne przypadki odbioru tych psów, na przykład w przypadku śmierci właściciela na posesji.

Są inne przypadki, kiedy się odbiera te psy w wyniku powiedźmy niewłaściwych warunków bytowych, złego traktowania. Mówimy tu o znęcaniu się, wyniku wychudzenia psów itd., psów chorych i wtedy jest postępowanie administracyjne. Radny ma kilkanaście takich przykładów, gdzie te postępowania administracyjne są bardzo szybkie i nie zawsze osobiście występuje z wnioskiem. Czasami Radnego prosi do gmina o zweryfikowanie postępowania w skutek takiej czy innej interwencji, że należy odebrać psy i wydaje swoją opinię. Natomiast normalnie zgodnie z ustawą samorząd jest odpowiedzialny za te zwierzęta i samorząd ponosi odpowiedzialność do końca. Jeżeli chodzi o tę gratyfikację pieniężną, to ona wprost jest opisana, kto ponosi odpowiedzialność finansową w przypadku jej ujawnienia.

Radny – powiedział, że jutro będzie u Pana Burmistrza. Z takim wnioskiem wystąpi i jutro te psy zapakuje na samochód, zawiezie do Klępina, bo musi we wniosku jednocześnie wskazać miejsce przekazania tych psów.

Radny M. Kopczyński – powiedział, że tu w zasadzie potwierdza się jego stosunek do zaostrzenia przepisów i wydania w końcu ustawy, która znormalizuje i to poukłada a chodzi przecież naszych najbliższych, czyli zwierzęta domowe.

Radny – pytał czy ta posesja jest opuszczona całkowicie i czy ta posesja jest zamknięta czy trzeba mieć zezwolenie, żeby wejść na teren posesji czy nie ma faktycznie takiego prawa, żeby ścigać z Urzędu takich właścicieli, którzy pozostawiają te zwierzęta? Jest to sytuacja niesamowita.

Radny J. Harłacz – odpowiedział, że zgodnie z ustawą, bo mówi się o tzw. przypadku niezwłocznym a przypadkiem niezwłocznym to co zostało napisane w piśmie do Radnego, że jeśli życiu tego zwierzęcia zagraża powiedźmy śmierć, to wówczas wchodzi się na posesję i się tego psa zabiera. Trudno tu mówić, że zagraża mu śmierć, kiedy te psy są dokarmiane.

Teoretycznie gdyby te psy od listopada nie były karmione, to one już by dzisiaj na pewno nie żyły. Co do bramy to musi powiedzieć, że brama jest otwarta. Była taka sytuacja, że gdy był karmić te psy, to ktoś wywoził te psy a wstawił inne. Kłódka była zerwana. Następnie te psy wróciły. Są zdrowe i Radny ucieszył się, że się im nic nie stało i nie mógłby iść spać, gdyby wiedział, że te psy nie dostaną jedzenia. To nie jest tak, że jest obojętny, dlatego ten wniosek jutro zostanie wypełniony i sukę trzeba będzie jak najszybciej poddać sterylizacji.

Radny A. Milczarek – powiedział, że dyskutujemy na temat programu opieki nad zwierzętami, ale warto też zapytać jak nasze schronisko funkcjonuje. Ile porozumień zawarło Miasto z Gminami w 2017 roku i na jaką kwotę? Ile umów w 2017 roku podpisała spółka, która zarządza schroniskiem i czy na jakąś określoną kwotę?

Z tego co wcześniej na któreś z Sesji Pan Burmistrz mówił, że pieniądze, które wpływają z podpisanego porozumienia z innymi Gminami trafiają do Miasta.

Czy to w dalszym ciągu tak funkcjonuje, że Miasto zawiera umowę o współpracę z inną Gminą i pieniądze wpływają do Gminy a współrealizuje niejako opiekę nad zwierzęciem, które jest umieszczane w schronisku?

Bodajże na styczniowej Sesji też był temat schroniska. Było powiedziane, że zarówno Miasto jak i spółka, która zarządza schroniskiem może zawierać umowy z innymi Gminami. Czy ten system w dalszym ciągu będzie funkcjonował czy po prostu w jakiś sposób albo Miasto albo spółka zarządzająca będzie zajmowała się wyłącznie tym i będzie jakaś przejrzystość jakie pieniądze wpływają i czym można dysponować?

Radny – powiedział, że było wspomniane na temat dzikich zwierząt. Ten problem jest słyszalny na terenie miasta na forach społecznościowych, że takie dzikie zwierzęta się pojawiają. Radny Skoczyk pytał o numery, które będą podane i może coś bliżej na ten temat, bo zdaniem Radnego chyba należy do kół łowieckich, które na terenie miasta funkcjonują. Być może się myli, ale to Pan Burmistrz nam wytłumaczy w jaki sposób rozwiązać ten problem, bo dzikie zwierzęta wchodzą coraz bardziej do miasta.

Burmistrz – odpowiedział, na pytania dotyczące schroniska Radny otrzyma odpowiedź na piśmie. Natomiast jeżeli chodzi o dzikie zwierzęta to odpowiedzi udzieli Pani Naczelnik i tylko wprowadzi w temat, że na pewno koła łowieckie nie mają żadnych kompetencji, żeby działać na terenie zabudowanym, a tym bardziej strzelać do zwierząt, czy odławiać. Mamy takie już ustalone procedury.

E. Szulakiewicz – odpowiedziała, że odnośnie dzikich zwierząt na terenach zabudowanych, czyli na terenie miasta jest tak, że dzikie zwierzęta są własnością Skarbu Państwa.

Jeśli chodzi o numery telefonów, kiedy należy interweniować w przypadkach zagrożenia życia i należy dzwonić do Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego w godzinach urzędowania naszego Urzędu.

W przypadkach dzikich zwierząt, które nie zagrażają bezpieczeństwu ludzi to należy dzwonić do Wydziału Gospodarki Komunalnej w godzinach urzędowania. W godzinach popołudniowych można dzwonić do Komendy Powiatowej Policji oraz Straży Pożarnej. Oni mają bezpośredni numer do niej i informują ją. Na stronie internetowej zamieszczony jest numer komórki służbowej Pani Naczelnik i telefon odbiera praktycznie całodobowo. Jeśli nie odbiera, to oddzwania po jakimś czasie, ale na pewno jest z nią kontakt całodobowo.

Radny J. Harłacz – powiedział, że co Pani Naczelnik powiedziała zwierzęta dziko żyjące są własnością Skarbu Państwa, a Skarb Państwa w linii prostej reprezentuje Starosta. Tu się zaczyna psychologia. Starostwo próbuje zrzucić odpowiedzialność na koła łowieckie, które mają swoje okręgi łowieckie w granicach administracyjnych samorządów. Kolejna kwestia to zrzucenie znowu odpowiedzialności na Nadleśnictwa i tworzy się takie koło i nie wiadomo z której strony jest początek, a z której koniec.

Mamy tu taką sytuację, bo mówimy o zwierzętach łownych i zwierzętach niebezpiecznych, które mogą też mogą przenosić wściekliznę. Tak naprawdę tu jest problem i to co Pani Naczelnik powiedziała, że zwierzęta dziko żyjące są własnością Skarbu Państwa, ale żadna gmina nie może sobie pozwolić na to, aby dzisiaj wydatkować publiczne środki na usuwanie tych dziko żyjących zwierząt.

Różne są sytuacje. To o czym Pani Naczelnik powiedziała, czy to będzie Wydział Zarządzania Kryzysowego, to nie zdaje egzaminów, bo jeśli się pojawi w sobotę po godzinie 15⁰⁰ takie zwierzę, to do poniedziałku nikt nie będzie czekał. Należały podjąć z Radnym współpracę i zacząć rozwiązywać szereg problemów, bo problemy będą narastały, bo siedziby ludzkie wchodzą na teren zwierząt dziko żyjących.

E. Szulakiewicz – odpowiedziała, że nie prawdą jest, że jeżeli zdarzenie ma miejsce w dniu wolnym od pracy Urzędu to nie reagujemy. Jeśli mamy takie informacje to my jako pracownicy wiemy do kogo mamy się zwrócić, żeby rozwiązać ten problem.

Radny J. Harłacz – ad vocem – odpowie Pani to dlaczego do dnia dzisiejszego tego dzika nie złapaliście?

Naczelnik – odpowiedziała, że Wydział Zarządzania Kryzysowego podjął działania i może Radnemu udzielić odpowiedzi na piśmie.

Burmistrz – odpowiedział, że zlecenie od Wydziału przyjęło stowarzyszenie, które ma w swoich celach statutowych odławianie takich dzikich zwierząt. Dysponują środkami technicznymi, żeby tego dzika odłowić. Próbowano to zrobić w sposób humanitarny poprzez jakieś pułapki, klatki. Mieszkańcy kilkakrotnie przeszkodzili w tym, bo jak dzik praktycznie był w tej pułapce, to ciekawscy oczywiście powodowali wypłoszenie tego dzika.

Burmistrz – poinformował, że widział kilka zdjęć dlaczego ten dzik w tym rejonie się pojawia. Ktoś pozbył się znacznej ilości karmy w postaci marchwi, jakiś innych warzyw, które były komuś niepotrzebne i w tych okolicach całe przyzmy takiej karmy się znajdują. Po prostu dzikie zwierzęta przyszły na gotowe.

Nasz Zakład Gospodarki Komunalnej przy tym zdarzeniu nabył broń pneumatyczną na lotki z lekarstwem do usypiania. Okazuje się, że zaordynowane środki pod nadzorem lekarza weterynarii były niewystarczające. Te działania pod nadzorem lekarza weterynarii i przy użyciu tego typu środków były nieskuteczne. W tej chwili dysponują jakąś większą dawką tego środka, natomiast tego dzika teraz nie ma. Jak się pojawi to na pewno zostanie uspijony i odtransportowany.

Zlecenie przyjęło stowarzyszenie, które co kilka dni zdaje Burmistrzowi sprawozdanie tej całej sytuacji i pilnują tego dzika. Jeżeli sobie z tym nie poradzą, to będziemy musieli podpisać umowę z jakimś innym podmiotem, który będzie ostateczny i w miarę szybko załatwi temat. Natomiast zagrożeń wielkich nie ma dla mieszkańców. To nie jest wielki dzik, który by zagrażał komuś, nie jest agresywny. Po prostu mieszkańcy ogłaszają, że taki dzik gdzieś w okolicach przebywa, ale to jest problem tak jak z ptactwem w Białogardzie z dokarmianiem celowym bądź nie tych zwierząt.

Radny A. Milczarek – ad vocem - poprosił o dołożenie do tej odpowiedzi na piśmie informacji za rok 2017 ile karmy przekazano społecznym opiekunom kotów wolno żyjących, ile wykonano kastracji i sterylizacji koto wolno żyjących, ale w rozgraniczeniu na ilość wniosków złożonych i zrealizowanych, ile wykonano usypiania ślepych miotów, ile wykonano kastracji i sterylizacji psów.

W sprawie sterylizacji i kastracji psów w dalszym ciągu podtrzymuje od lat, że mimo wszystko nie ma obowiązku, tylko w schronisku można ją przeprowadzić, że jeżeli mieszkańcy, którzy wyrażą chęć chcieliby wysterylizować czy wykastrować swojego zwierzaka, to powinniśmy im to umożliwić. Jest to najlepsza walka nad populacją, którą nie jesteśmy w stanie kontrolować.

Radny J. Andrysiak – powiedział, że wczoraj zadano Radnemu pytanie co ma zrobić mieszkaniec ulicy Asnyka, gdzie w podbitce domu jednorodzinnego zagnieździła się mu się kuna czy rodzina kun. Kuna nie jest agresywna. Jest przyjazna i pochodzi do ludzi, ale wyciąga wełnę mineralną z podbitki.

Radny – pytał co z tą kuną zrobić i nie robić jej krzywdy i gdzie mieszkaniec ma się zgłosić?

Burmistrz - poinformował, że odpowiadając na pytanie radnego A. Milczarka Pani Naczelnik ma informację i od razu odpowie. Natomiast co do kuny to takie sytuacje się zdarzają w Białogardzie na wielu posesjach i Pani Naczelnik też odpowie.

Naczelnik – odpowiedziała, że odnośnie ilości karmy w 2017 roku zakupiono 1.100 kg karmy i tą ilością dokarmiono 306 kotów. Jeśli chodzi o sterylizację i kastrację wolno bytujących kotów to na sterylizację wydano 81 skierowań, z czego wykonano 71. Nie zgłosili się społeczni opiekunowie. Jeśli chodzi o kastrację to wydano 56 skierowań, wykonano 46 i też nie zgłosili się społeczni opiekunowie.

W schronisku dla bezdomnych zwierząt wykonano 35 sterylizacji i kastracji. Jeśli chodzi o usypianie ślepych miotów to był jeden taki miot, który nie miał społecznych opiekunów. Dokonano trzech eutanazji w schronisku z przyczyn bardzo złego stanu zdrowia psów.

Radny A. Milczarek – pytał czy Miasto planuje akcje sterylizacji czy kastracji, czy raczej nie jest wpisane w program?

Naczelnik – odpowiedziała, że jest wpisane do programu.

Radny – ad vocem - powiedział, że mówimy o kotach wolno żyjących, natomiast jak to jest w przypadku psów, które posiadają właścicieli.

E. Szulakiewicz – odpowiedziała, że nie ma zabezpieczonych środków na ten cel.

Radny A. Milczarek – ad vocem - powiedział, że może czas zacząć i zobaczyć jak mieszkańcy do tego podejną. Czy faktycznie zdecydują się na to i w jakim stopniu ograniczy to nam niekontrolowany przyrost.

Naczelnik – odpowiedziała, że jeśli chodzi o kunę, to zgodnie z przepisami kuna przebywa na terenie prywatnym. Zgodnie z przepisami właściciel nieruchomości powinien odłowić, jeśli kuna da złapać i ją wywieść do lasu poza tereny zabudowane. Jeśli nie da się złapać to zajmują się tym organizacje, których celem statutowym jest ochrona zwierząt. Takie organizacje możemy podać.

Radny J. Andrysiak – powiedział, że mieszkaniec musiałby się zgłosić ewentualnie do Pani Naczelnik.

E. Szulakiewicz – potwierdziła.

Radny J. Harłacz – poprosił aby Burmistrz na rachunek Miasta kupić tzw. klatki żywołapki właśnie na te kuny, żeby mieszkańcy mogli korzystać z tego dobrodziejstwa wypożyczenia ich. Radny poinformował, że przyjdzie jutro i pomoże. Zrobi krótki instruktaż jak należy założyć karmę, jak postawić. Ten problem trzeba rozwiązać. Są też urządzenia, które wysyłają sygnał o niskiej częstotliwości. Te gryzonie robią dużo szkód i uszkadzają poddasze.

Radny – poprosił aby przychylić się do wniosku i zakupić dziesięć klatek. One nie są drogie. Pokaże jak ją założyć, a jak się pojawią inne zwierzęta to pokaże jak elektroniczne nośniki zainstalować. Pozbywając się elektronicznym nośnikiem zwierząt z posesji spowodujemy, że od nas odejdzie, ale pójdzie do sąsiada, dlatego te klatki będą najlepsze po to, aby wywieść te kuny.

Radny J. Andrysiak – powiedział, że dobry pomysł Radnego, ale może nie dziesięć klatek a dwie na razie i bardzo dobry pomysł i go popiera.

Radny J. Harłacz – powiedział, że dwie klatki ma i pomaga mieszkańcom, ale wie ile jest problemów. To nie jest droga inwestycja i będzie przydatna.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projektu uchwały w sprawie programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na rok 2018: za - 21 (jednogłośnie).

Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr XLVIII/355/2018.

f) w sprawie podziału miasta Białogard na okręgi wyborcze w wyborach do Rady Miejskiej Białogardu, ustalenia ich granic i numerów oraz liczby radnych wybieranych w każdym okręgu

Sekretarz Miasta – poinformował, że zmienił się Kodeks wyborczy. Doszło do odejścia z systemu wyborów w okręgach jednomandatowych w miastach poniżej 20.000 mieszkańców i nastąpił powrót do sposobu głosowania, który mieliśmy w roku 2010, w roku 2006. Proponujemy podział miasta na cztery okręgi wyborcze i kolejno liczbę radnych wybieranych w okręgu nr 1 sześciu radnych, o okręgach nr 2- 4 po pięciu radnych. Łącznie dwudziestu jeden radnych.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poprosił o opinie komisji.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna – pozytywna (za- 3, przeciw- 0, wstrzymało się -2),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za- 3, przeciw- 0, wstrzymało się -2),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za - 4, przeciw- 0, wstrzymało się - 1),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za - 2, przeciw- 0, wstrzymało się -3).

Przewodniczący Rady – poinformował o otwarciu dyskusji.

Dyskusja:

Przewodniczący Klubu Radnych Porozumienie Samorządowe K. Szyperski – poinformował, że w imieniu Klubu Porozumienie Samorządowe składa i proponuje poprawkę do uchwały. Rada Miejska Białogardu otrzymała poprawkę w formie pisemnej - załączono do dokumentacji z Sesji.

Radny K. Szyperski – powiedział, że jest to propozycja podziału miasta na cztery okręgi. Okręg nr 1 tak jak w propozycji Pana Burmistrza, proponuje jako okręg sześciomandatowy. Reszta okręgów to okręgi pięciomandatowe.

Różnice w okręgach są nieznaczące. Głównie zostało to wykonane po to, aby ilość mieszkańców przypadająca w danym okręgu była proporcjonalna do ilości mandatów w danym okręgu.

W propozycji Pana Burmistrza w okręgu nr 1 na sześciu kandydatów przypada 3.769 głosów a na przykład w okręgu nr 3 na pięciu kandydatów przypada 4.950 mieszkańców.

Dopiero w ostatnich dniach dostaliśmy możliwość wyliczenia zgodnie ze wzorem i według naszej propozycji zmiany dotyczą paru ulic.

Ilość mieszkańców po zmianach w okręgu nr 1 to jest liczba 6.086 mieszkańców. Mandatów jest sześć. Ilość mieszkańców przypadających na jeden mandat to 1.014 mieszkańców.

W okręgu nr 2 jest 5.656 mieszkańców. Ilość mandatów pięć. Ilość mieszkańców przypadających na jeden mandat to 1.131 mieszkańców.

W okręgu nr 3, gdzie w propozycji Burmistrza na jeden mandat przypadało poniżej 1.000 mieszkańców, w naszej propozycji jest 5.568 mieszkańców. Mandatów jest pięć. Ilość mieszkańców przypadających na jeden mandat to 1.114 mieszkańców.

W okręgu nr 4 jest 5.271 mieszkańców. Mandatów jest pięć. Ilość mieszkańców przypadających na jeden mandat to 1.054 mieszkańców.

Radny J. Harłacz – pytał czy w skład propozycji, które są w uchwale przygotowane na dzisiejszą Sesję, ilość nowopowstałych ulic jest proporcjonalnie dodana do wszystkich okręgów?

Sekretarz Miasta – odpowiedział, że odpowie, iż w ten sposób nie analizowaliśmy. Większość ulic nowopowstałych jest niezamieszkała.

Radny – pytał czy są przypisane do konkretnych okręgów?

Sekretarz – odpowiedział, że oczywiście są przypisane do konkretnych okręgów w zależności od rejonów miasta, w których są położone.

Radny – pytał wnioskodawców o ulicę Piłsudskiego?

Radny K. Szyperski – odpowiedział, że jest w okręgu nr 1 pod pozycją 18 jest ulica Józefa Piłsudskiego.

Radny J. Harłacz – powiedział, że ulica Połczyńska również przeszła z okręgu nr 3 do okręgu nr 1.

Radny K. Szyperski – odpowiedział, że w okręgu nr 3 według propozycji Pana Burmistrza ulicy Połczyńskiej też nie ma.

Radny J. Harłacz – pytał gdzie jest ulica Połczyńska według propozycji Burmistrza?

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że tu i tu jest w pierwszym okręgu.

Radny J. Harłacz – powiedział, że myślał, bo pytał wyraźnie na komisji czy w kategorii nadchodzących wyborów pozostajemy w starej strukturze jeszcze sprzed dwóch kadencji. Oczywiście otrzymał informację, że tak i wszystko pozostaje po starym. Panie Burmistrzu to jest nie fair gra, bo ulica Połczyńska wcześniej była w okręgu nr 3.

Burmistrz – powiedział, że jeszcze raz powtarza i potwierdza, że takie wydał dyspozycje i tak to zostało zrobione, że podział miał dokładnie być i ma nadzieję że tak jest, jak w ostatnich wyborach przed zmianą na okręgi jednomandatowe. Ulica Połczyńska jest w okręgu nr 1, gdzie jest sześć mandatów.

Radny J. Harłacz – powiedział, że wydaje się, że ulica Połczyńska była w okręgu nr 3.

Radny T. Strząbała – powiedział, że patrzy na uchwałę i w okręgu nr 1 była ulica Połczyńska Boczna i Szosa Połczyńska w obwodzie głosowania nr 1 w okręgu nr 1 a ulica Połczyńska była w okręgu nr 3 w obwodzie głosowania nr 8.

Burmistrz Białogardu – poinformował, że wydał dyspozycje Wydziałowi Organizacji. Naczelnik Wydziału i Pan Sekretarz przygotowywali projekt uchwały. Polecenie było jasne, że okręgi mają być zachowane takie, jak w roku 2010 i zgodnie z tą wiedzą Radę poinformował, że tak jest. Jeżeli jest jakaś rozbieżność to ewentualnie możemy to skorygować. Natomiast założenie było takie, że ma być tak, jak było. Burmistrz wyciągnie konsekwencje w stosunku do pracowników i spyta dlaczego było to zmienione.

Radny J. Harłacz – zgłosił propozycję, aby ulica Połczyńska wróciła do okręgu nr 3, ulica Piłsudskiego również, bo to nie jest to co było. Od 2006 roku jest radnym i wie jakie były ulice.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że propozycja musi być na piśmie łącznie z właściwą liczbą mieszkańców. Takie przekładanie sobie ad hoc do niczego nie prowadzi.

Radny J. Harłacz – powiedział, że nie jest przekonany czy w przerwie będziemy w stanie dokonać analizy stanu pierwotnego z obecnym proponowanym przez Burmistrza i wnioskodawcą radnym Szyperskim

Radny – pytał czy coś by się stało gdybyśmy dopiero na przyszłej Sesji przyjmowali ten projekt uchwały? Czy jest taka konieczność, że dzisiaj musimy przyjąć okręgi wyborcze?

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że jesteśmy zobligowani terminami.

Burmistrz – odpowiedział, że musimy do końca marca uchwalić i na tej Sesji powinniśmy to zrobić. Natomiast w tej chwili Pan Sekretarz porównuje uchwały. Uchwałę z 2010 roku do tego co Rada otrzymała i powinno być to samo. Jeżeli jest jakieś przeniesienie to zostało to zrobione w ramach Wydziału Organizacyjnego bez wiedzy Burmistrza, bo miało być identycznie. Lustrzanie nie porównywaliśmy. Wydaliśmy dyspozycje z Panem Sekretarzem, że ma być dokładnie tak samo jak było w roku 2010. Pan Sekretarz w tej chwili porównuje i rzeczywiście jest tu problem z ulicą Połczyńską.

Radny J. Harłacz – zgłosił wniosek do Burmistrza, aby Pan Burmistrz dokonał korekty do stanu wyborczego do stanu roku 2006 i roku 2010, aby te wszystkie wówczas okręgi miały dzisiaj konkretny zapis jak osiem lat temu.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że trzeba pamiętać, że zmieniły się ilości mieszkańców na ulicach i przybyło ulic.

Radny J. Harłacz – pytał wnioskodawcy radnego K. Szyperskiego po co wprowadzać pewien galimatias.

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że każdy ma prawo.

Radny J. Harłacz – powiedział, że tym sposobem proponowanym przez radnego K. Szyperskiego za chwilę będziemy mieli pretensje do Burmistrza dlaczego z ulicy Połczyńskiej ludzie mają iść półtora kilometra do lokalu wyborczego? Dlaczego nie mogą iść bliżej, gdzie głosowali w Szkole Nr 2? Za chwilę będziemy mieli różnego rodzaju argumenty do tego aby atakować Burmistrza. Powiedział, że uważa, aby nie wyglądało tak, że któraś grupa radnych robi sobie okręgi wyborcze pod siebie, należałoby uczciwie powiedzieć sobie aby pozostawić te okręgi wyborcze sprzed ośmiu lat.

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że każdy ma prawo wносить poprawki i prosi, aby w ten sposób nie mówić.

Radny J. Harłacz – powiedział, że tylko, że każdy ma prawo wносить poprawki to jest jedna kwestia, a druga kwestia to te poprawki mają służyć grupie radnych i na to się nie zgadza.

Radny J. Sosnowski – zgłosił wniosek formalny odnośnie głosowania nad uwzględnieniem propozycji radnego J. Harłacza ulicy Połczyńskiej i do pozostawienia w tych kwestiach jaka jest z 2010 roku.

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że prosi o przedstawianie tego na piśmie z wyliczeniami. Nie może przyjąć takiego wniosku ustnego i prosi o wnioski na piśmie z wyliczeniami ilości mieszkańców, bo tu jest warunek konieczny do spełnienia. Radny chce przenieść ulicę i Przewodniczący Rady prosi o wyliczenia.

Radny K. Szyperski – powiedział, że chciałby wyjaśnić. Mówicie, że ma być proporcjonalnie i chcecie, żeby było mniej więcej po równo.

Według naszej propozycji okręg nr 1 kończy się do granicy ulicy Piłsudskiego i Zwycięstwa. Okręg nr 2 to jest okręg od ulicy Mestwina do ulicy 1 Maja. Okręg nr 3 to jest ściśle centrum miasta do ulicy Klonowej i okręg nr 4 to: Kisielice, Kołobrzaska i część ulicy Dworcowej i Klonowej. To według nas jest logiczny układ.

Według propozycji Pana Burmistrza okręg nr 1 czyli mieszkańcy ulicy Grunwaldzkiej mieszkający idą razem do wyborów z mieszkańcami ulicy Witkacego, albo Piastów, albo Noskowskiego, Nowowiejskiego. Gdzie ulica Grunwaldzka, środek miasta do ulicy Nowowiejskiego?

Z drugiej strony jak zobaczycie dysproporcje między okręgami i jak sobie policzycie to między okręgiem nr 1 a okręgiem nr 3 jest dysproporcja i na jeden mandat przy założeniu, że w okręgu nr 1 jest sześć mandatów to jest dwieście osób.

Gdyśmy przyjęli w okręgu nr 1 założenie pięciu mandatów, to dysproporcja jest kolosalna, byłoby około dwustu mieszkańców na mandat. Ci co myślą o okręgu nr 3, radny Jurek, radna Basia, radny Maciek, to do Waszego okręgu teoretycznie, o którym Pan w tej chwili mówi, dochodzi szereg ulic i dochodzi ponad pół tysiąca mieszkańców więcej. Radny mówił o ulicy Połczyńskiej a mieszkańcy z ulicy Połczyńskiej będą mieli bliżej do Straży Pożarnej.

Radna B. Dragańska – powiedziała, że w projekcie radnego K. Szyperskiego jest ulica Pomorska. Od kiedy w okręgu nr 3 była ulica Pomorska? Jej nigdy nie było w tym okręgu.

Po drugiej ulica Siemiradzkiego. Na tej ulicy mieszkają ludzie mieszkają a radny napisał zero mieszkańców.

Radny K. Szyperski – odpowiedział, że wyliczenia odnośnie mieszkańców otrzymał od Miasta Białogard, więc opierał się na pliku, który zawierał prawie trzydzieści stron i to są wyliczenia podane przez Miasto Białogard i one się zgadzają. Jeśli tu jest zero, to znaczy że mieszkańców uprawnionych na dzień zgodny z ustawą jest zero.

Radna B. Dragańska – odpowiedziała, że tam kobieta mieszka i dziecko wozi. Nie przesadzajmy.

Radny K. Szyperski – odpowiedział, to prosi skierować do Burmistrza. Takie dostał wyliczenia.

Radny J. Turnik – powiedział, że zaniepokoił go pewien fakt, że kolega radny K. Szyperski używa sformułowania twój okręg, twój Basiu, twój Jurku, Maćka okręg. Wydaje się, że nie robimy tego ani pod Jurka, ani pod Basię, ani pod Maćka, ani pod innego Tadzia i Kazia, tylko robimy to pod mieszkańców. Przez lata ten system już funkcjonował.

W wywodzie radnego K. Szyperskiego są pewnie niejasności. Jeśli jest mowa, że jest wszystko tak proporcjonalnie to nie bardzo zgadza się tutaj okręg nr 1 i 1.014 mieszkańców, sześć mandatów a okręg nr 2 o ponad stu mieszkańców więcej a mogą wybrać tylko o jednego radnego mniej. Jeśli jest mowa, że nie da się, to jak się nie da, to nie należy zarzucać tego samego innym.

Chciałby przypomnieć, że podstawowe zarzuty, skargi mieszkańców na temat wyborów dotyczą tego, że im cokolwiek zmieniono, komisję obwodową, że mieli gdzie indziej głosować. Jakakolwiek zmiana dla mieszkańców powoduje największe skargi i zmiany obwodowych komisji wyborczych i o tym będziemy za chwilę rozmawiać.

To jest nie potrzebne, a jeśli w tej propozycji, która jest tutaj w projekcie uchwały zgodnie z intencją tak, jak Burmistrz mówił, że miało zostać.

Radny - wnioskował, żeby pozostał podział na cztery okręgi wyborcze przy zachowaniu tej samej ilości mandatów, zgodnie z podziałem miasta takim jaki był osiem lat temu w roku 2010 ze zmianami dotyczącymi tylko nowych ulic.

Powiedział, że nie sądzi aby Pan Przewodniczący ode mnie mógł wymagać tego, żebym przedstawiał tutaj wyliczenia, jeżeli chodzi o ilość mieszkańców, bo tutaj zostało to przedstawione, ale z tego nic nie wynika. Z tego właśnie wynika, że tutaj to się nie zgadza.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że ze słów, które Radny wypowiedział potrzebuje wyjaśnień. Prosiłby wnioskodawcę o wyjaśnienia tego przeliczenia większej ilości mandatów tam gdzie jest mniejsza liczba ludności. To się nie zgadza.

Radny K. Szyperski – odpowiedział, że przeliczenia osób wynikają z ustawy po pierwsze. Po drugie jak Pan radny J. Turnik zobaczy w propozycji, bo Pan się powołuje na propozycję Burmistrza i w okręgu nr 1 jest 6.769 mieszkańców a w okręgu nr 2 5.689 i różnica między okręgami wynosi 1.100 mieszkańców. W naszej propozycji minimalna różnica jest między okręgiem nr 1 a okręgiem nr 4 i wynosi 700 mieszkańców. U Pana Burmistrz maksymalna różnica między okręgiem nr 1 a okręgiem nr 3 to jest 1.800 mieszkańców. Jak Pan powie, że to nie jest dysproporcja i 1/3 między okręgami i prosi o wyjaśnienia jak Radny to widzi.

W propozycji naszej największa dysproporcja jest między okręgiem nr 1 a okręgiem nr 4 w liczbie 700 mieszkańców, gdzie w okręgu nr 1 jest sześć mandatów a w propozycji Pana Burmistrza i tej, której Pan chce wtórować jest różnica między okręgiem nr 1 a okręgiem nr 3 jest 1.800 mieszkańców uprawnionych do głosowania. Tu mówimy o tych dysproporcjach i o uczciwości właśnie. Nie może być tak, że jeden okręg jest zrobiony małej i jest pięć mandatów a drugi okręg jest nad wyraz powiększony i jest tam sześć mandatów. Dysproporcja pomiędzy okręgiem nr 1 a okręgiem nr 4 jest 1.600 mieszkańców.

Radny J. Turnik – ad vocem – poinformował, że zapis jest tak mało czytelny, tak że źle to odczytał i nie zauważył tej sumy mieszkańców. Teraz dokładnie zobaczył zapis. Pod tym względem przeprasza. Z drugiej strony jest to nie do końca czytelne.

Radny – powiedział, że mimo wszystko podtrzymuje swoje uzasadnienie wcześniejsze i uważa, że takie zmiany mają służyć tylko temu o czym wcześniej zaczęto mówić, że tylko niektórym radnym.

Radny J. Turnik – poinformował, że będzie głosował za projektem uchwały zgłoszonym przez Burmistrza.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że nie wie komu to służy.

Radny J. Harłacz – powiedział, że jesteśmy wprowadzani w błąd. Radny Szyperski próbuje nam narzucić, ale zdawkowo, minimalnie ilość osób biorących udział w okręgach wyborczych.

W dokumencie przedstawionym przez Miasto Białogard okręg nr 1 to 6.769, okręg nr 2 to 5.689, okręg nr 3 to 4.950, i okręg nr 4 to 5.173 mieszkańców. Nie mówimy tu o tysiącu osobach, półtora tysiąca. Brałby tę różnicę pod uwagę gdyby wiedział, że ta poprawka, którą Pan nam przedstawia nie służy wąskiej grupie ludzi. Ma w nosie czy będzie okręgu nr 1,2,3 czy 4. Jest Radnym Miasta i na służyć wszystkim mieszkańcom a nie grupie ludzi z ulicy Iksińskiego, Boksińskiego i to go nie interesuje.

Radny T. Strząbała – powiedział, że dobra zmiana w procedurze wyborczej i w Kodeksie wyborczym już nastąpiła. Dzięki temu mamy te zmiany tutaj i Parlamentarzystom serdecznie gratuluje zmian w Kodeksie wyborczym. W związku z tym my musimy się tutaj pochylać.

W ubiegłym tygodniu było posiedzenie Komisji Rewizyjnej i po komisji zapytał radnego K. Szyperskiego czy będzie z kolegami Aktywnymi składał jakąś propozycję. Odpowiedział, że tak owszem. Radny poprosił wtedy aby w miarę możliwości przedstawił ją jak najszybciej, abyśmy mogli się z nią zapoznać.

Zdaniem Radnego to jest takie typowe wrzucanie tak poważnego tematu w czasie Sesji jest co najmniej niepoważne. Z ewentualnych zmian wyjdą takie komplikacje, o których ktoś już wspominał, że mieszkańcy chociażby bloku przy ulicy Kołobrzeskiej 49 w poprzednich wyborach jednomandatowych zamiast głosować w komisji wyborczej przy ulicy Komara musieli głosować w Komisji wyborczej w Szkole Podstawowej nr 5. Między jedną a drugą jest odległość co najmniej kilometra. To właśnie są tego typu sytuacje.

Radny – proponował aby zachować ten podział, który był w roku 2010, idący taką pewną tradycją, pewną stałością. Mieszkańcy są przyzwyczajeni, mimo tej kolejnej zmiany i powrotu do procedury wyborczej. To jednak, aby w tej lokalnej demokracji zachować jakąś ciągłość o tyle, o ile powiedzmy o ile góra nam pozwala.

Nie znajduje uzasadnienia aby w tej chwili gorączkowo zmieniać te ulice, doszukiwać się poszczególnych, bo gwarantuje każdemu tutaj, że coś na pewno umknie i później będziemy przez kolejne lata żałować, ponieważ zmiana granic obwodów jest możliwa w enumeratywnie wyliczonych przypadkach, określonych w Kodeksie wyborczym, które przez najbliższe lata raczej nie nastąpią, aby tak daleko idące zmiany Kodeksu wyborczego nastąpiły.

Druga sprawa, to te uchwały musimy podjąć do jutra włącznie, więc mamy na to niecałe trzydzieści godzin. Chyba że każdy przez te trzydzieści godzin zgodnie z życzeniem Radnego wnioskodawcy wywie dla siebie ulice, które będą jak najbardziej mu leżały i odpowiadały pod kątem wyborów jesiennych tegorocznych.

Radny – poinformował, że będzie głosował przeciw tym poprawkom przedstawionym w tej chwili na Sesji i nie pozostaje nic innego jak przyjąć ten projekt uchwały, jako zachowanie pewnej tradycji i ciągłości.

Radny K. Szyperski – ad vocem – kolega Radny zarzucił mi, że zostało to późno zrobione. Ponad dwa tygodnie temu wystąpił do Pana Burmistrza o podanie wyliczeń, które są niezbędne właśnie do tej pracy, która została wykonana. Niestety Pan Burmistrz ostatniego dnia możliwego, czyli czternaście dni po napisaniu interpelacji i było to w poniedziałek w godzinach popołudniowych dopiero przesłał ponad dwadzieścia kilka stron tych wyliczeń, czyli tydzień temu w środę co miał proponować, jak nie wiedział jakie są ilości danych ulic. Średnie wyliczane są niezbędne, żeby były poprawki prawidłowe.

To gdzie mieszkaniec pójdzie głosować, to odnosi się do obwodów nie okręgów wyborczych. Według tej właśnie propozycji okręgi wyborcze zostają usystematyzowane w pewnych częściach miasta. Nie jest tak, że ulica Grunwaldzka w tej chwili jest w okręgu wyborczym z ulica Witkacego. Jest też zachowana jak najmniejsza różnica pomiędzy ilością mieszkańców w danym okręgu, a nie w przypadku o którym radny J. Harłacz mówił, że różnica w okręgu jest 1.800 mieszkańców. Radny J. Harłacz przeczytał i to z tego wynika właśnie.

Radny – powiedział, że prosi aby mu nie zarzucać, że to jest robione pod jakiś radnych, ponieważ jasno jest pokazane, że chodzi o to aby zachować jak najmniejsze dysproporcje i żeby były okręgi jak najbardziej zbliżone do siebie i żeby byli logicznie rozlokowane. Może pokazać na mapie jedną i drugą propozycję i która jest bardziej logiczna dla mieszkańców, ponieważ obwody dobiera się do okręgów a nie odwrotnie.

Radny J. Harłacz – pytał jak wytłumaczyć w tym przypadku Ustronia Miejskiego do Szosy Połczyńskiej i ulicy Sobieskiego? Odległość drugiego końca miasta Radny chce przypisać do okręgu nr 3.

Radny R. Borkowski – powiedział, że problem polega na tym, że trzeba przenieść ulicę Połczyńską do okręgu nr 3, gdzie są 183 osoby i w tym momencie i w tym okręgu nr 3 jest napisane 4.950 i zwiększa się ilość mieszkańców do 5.133 osób a zmniejsza się z 6.769 o te 183 osoby. To jest ten problem. Tak było dziesięć lat temu. Może urzędnik pisząc, bo tam była Szosa Połczyńska, Połczyńska Boczna, komputer mu wrzucił ulicę Połczyńską i nic więcej. Tak jak powiedzieli przedmówcy. Tak kiedyś było, wiedzą najlepiej, bo startowali w wyborach. Mieszkańcy są przyzwyczajeni, a mówienie, że są to najlepsze proporcje to dziwnie do tego się podchodzi, bo panowie chcą osiedle Zwycięstwa przerzucić do okręgu nr 2 a to jest panowie Wasz problem, że Wy się nie mieścicie na listach wyborczych i to jest główny temat tego wszystkiego. Może się myli, ale to się okaże, jak zostaną ogłoszeni kandydaci.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poprosił, że gdy radni sobie nawzajem nie wytykali to nie byłoby ad vocem czy w sprawie i byłoby sprawniej. Bardzo prosi o wypowiedzi merytoryczne a nie emocjonalne.

Radny R. Borkowski – poinformował, że merytorycznie powiedział, że stary podział jest najlepszy z uwzględnieniem ulicy Połczyńskiej.

Radny P. Szyszlak – powiedział, że cała toczy tego, że poprawkę wniósł radny K. Szyperski i za każdym razem straszy się radnym Szyperskim i PiS-em i tak to wygląda.

Zdaniem Radnego podział, który zrobił radny K. Szyperski jest logiczny i jest najbardziej dla mieszkańców. Jeśli radnego wybieramy z danego okręgu to do tego radnego jest tam najbliżej. Dzisiaj jest radny Marek z Lelewela i tak naprawdę mieszkaniac, który mieszka na ul. Wadowickiej albo na ul. Kaszubskiej lub ul. Lutyków słabo go zna, ale będzie go miał na swoich listach wyborczych, bo to będzie jego okręg. Tutaj mówimy też otwarcie, że po co zmieniać i jest dobrze tak, jak jest. To zostawmy wszystko tak jak jest łącznie z obwodami. Nie zmieniamy nic. Było tak i niech już tak zostanie. Wszystko ma swoje plusy i minusy.

Zdaniem Radnego podział jest bardziej logiczny niż ten, który był wcześniej bo był zły, ale temat można fajnie sprzedać bo to Aktywny Samorząd z radnym K. Szyperskim. Tak że przegłosujecie jak Burmistrz każe a autopoprawki Burmistrza będą takie, jakie będziecie chcieli. Jeżeli uważacie na przykład, że logiczne jest, że z ulicy Połczyńskiej wyborcom jest bliżej do Szkoły Muzycznej niż do Straży Pożarnej żeby zagłosować to w porządku.

Radny T. Strząbała – ad vocem – powiedział, że nie chodzi o to, że radny K. Szyperski i *Aktywny Samorząd*, tylko o to, że trochę późno. Kiedy zmiany w Kodeksie wyborczym były Panie Milczarek? Trochę późno.

W całym tym zamieszaniu wyborczym, a to dopiero jest początek w procedurze wyborczej, dobrze byłoby jednak zachować to co funkcjonowało. W ostatnim dniu terminu po prostu zmienianie wszystkich ulic i zupełnie nie przypadkiem ulica Zwycięstwa i ulica Gryfitów z okręgu nr 1 powędrowała do okręgu nr 2. To który mieszkaniac i czy mieszkaniac z ulicy Polnej będzie znał radnego z ulicy Rolnej to jest czysty zbieg okoliczności, przypadek w tym całym podziale logicznym. W ocenie Radnego takich zmian nie robi się w ostatnim czy przedostatnim dniu terminu. Owszem Burmistrz przekazał odpowiedź radnemu K. Szyperskiemu w ostatnim dniu terminu. Zmiana przepisów nastąpiła w grudniu i dlaczego Radny wówczas nie wystąpił do Burmistrza, żeby do sprawy przysiąść, przeanalizować a było wiadomo, że wejdzie w życie.

Burmistrz – powiedział, że oczekuje pół już półgodziny aby zabrać głosi zgłosić poprawkę, żeby mniej dyskusji było w tym temacie.

Radny P. Szyszlak - ad vocem – powiedział, że radny T. Strząbała oczywiście ma dużo racji w tym wszystkim, że wyborcy mogą kogoś z kandydatów nie poznać, ale widzimy jak to wygląda na dzień dzisiejszy, że nie koniecznie trzeba w Białogardzie mieszkać. Nie koniecznie trzeba w Białogardzie przebywać. Najważniejsze, żeby być aktywnym na portalach społecznościowych i wtedy mieszkańcy mają lepszy wybór. Nie koniecznie muszą mieć do swoich radnych blisko, bo mogą ich widzieć na przykład w internecie.

Radna E. Bury – pytała Przewodniczącego Rady czy mamy wyjść jako radni, bo kilku radnych będzie do siebie na wzajem odpowiadało. Ma dość tego. Za chwilę poprosi o przerwę. Zerwiemy te obrady i może juro się spotykamy jak opadną emocje.

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że Radna pytała czy Przewodniczący Rady ma udzielać głosu, jeśli ktoś czuje się urażony i w sprawie mówi.

Radna E. Bury – odpowiedziała, że już wystarczy głosów w sprawie, bo niektórzy radni ani razu nie zabrali głosu w sprawie. Ma dość słuchania Pana Szyperskiego, Pana Szyszłaka i nie życzy sobie aby nawzajem tu nas obrażali. Poczuli się obrażona i ani razu nie dostała głosu.

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że radna nie podniosła ręki.

Radna E. Bury – odpowiedziała, że Przewodniczący Rady daje głos tym samym osobom i nie ma ochoty już słuchać radnego Szyperskiego.

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że Radna nie podniosła ręki i nie powiedziała „w sprawie” i tylko dlatego.

Radny D. Glinka - w sprawie- powiedział, że owszem radny T. Strząbała powiedział, że późno te zmiany złożone przez radnego K. Szyperskiego, ale tak jak radny K. Szyperski powiedział to bardzo późno otrzymał te dane. Czy ktoś jeszcze wystąpił z nas jeszcze tutaj? Niektórzy nawet nie przeczytali. Dajcie się wypowiedzieć. My też mamy dość słuchać was czasami.

Radny K. Szyperski się napracował, ale to nie znaczy teraz, że skoro się z nim nie zgadzacie to macie wieszać na nim psy i obrażać, bo na tym to polega. Radny przedstawił poprawkę.

Wy twierdzicie, że ona się wam nie podoba. Macie takie prawo. My mamy prawo powiedzieć, że nam się ta poprawka podoba. Pan Burmistrz za chwilę zapewne zgłosi autopoprawkę i też ma do tego prawo i przystąpmy do głosowania, a nie wzajemnie się przezywamy, docinamy sobie. Tak to możemy, jak radny T. Strząbała, że możemy ze trzydzieści godzin rozmawiać na temat każdej ulicy.

Radny się napracował. Jest podział w miarę równy. Złożył poprawkę. Wy składacie swoje poprawki. Nie ma żadnego problemu. Każdy ma do tego prawo. Głosowanie pokaże po czyjej stronie będzie racja.

Burmistrz – powiedział, że jest dziwnie, że jako Burmistrz składający wniosek na początku Państwo zauważyliście błąd. Burmistrz próbuje od początku tej dyskusji zabrać głos. Uniemożliwia się to i dyskusja trwa w najlepsze. Na komisjach było mówione, że ma być to tak i wszyscy byliśmy przekonani, jak było w roku 2010. Nastąpił błąd techniczny, który Burmistrz chce skorygować i próbuje od pół godziny Radzie to zakomunikować, żeby ulica Połczyńska, która pojawiła się nie wiedzieć czemu w pierwszym sześciomandatowym okręgu wyborczym, wróciła tam gdzie była w roku 2010 czy czyli w trzecim okręgu.

Radny J. Sosnowski – powiedział, że Połczyńska Boczna również.

Burmistrz – odpowiedział, że ulica Połczyńska Boczna była w pierwszym.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że Pan Burmistrz mówi o autopoprawce swojej, ale niech Pan Burmistrz posłucha, bo Pan Radny powiedział, co Burmistrz ma powiedzieć. Pan Radny przed chwilą powiedział, co Pan ma powiedzieć. Pan nie usłyszał tego i właśnie wstał i krzyczy.

Burmistrz – Panie Przewodniczący, Pan w ten sposób nikomu nie pomaga, ani Burmistrzowi, ani Radzie.

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że próbuje przedstawić sytuację po tym jak Państwo oczernialiście Pana Szyperskiego.

Burmistrz – pytał kto oczerniał?

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że Pan Sosnowski.

Burmistrz – odpowiedział, że bez przesady.

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że wycofuje to.

Burmistrz - pytał czy może skończyć swoją wypowiedź odnośnie projektu uchwały i złożyć w końcu poprawkę?

Burmistrz – poinformował, że w 2010 roku ulica Połczyńska Boczna była w pierwszym z tego co mówi Pan Sekretarz. Natomiast ulica Połczyńska była w trzecim i jeszcze raz powtarza, że składa poprawkę, aby ulicę Połczyńską wykreślić z pierwszego i przenieść do trzeciego. Tak jak było w 2010 roku.

Rozmawiał telefonicznie z Panią Naczelnik i ona też nie rozumie dlaczego tak się stało. Po prostu jakiś błąd pisarski przy przepisywaniu, bo pierwotny projekt był inny, później trzeba było go skorygować i zrobić tak jak było w roku 2010.

Burmistrz – powiedział, że podziela pogląd radnego T. Strząbały dlaczego zaproponował to co było 2010 roku, bo tych zmian w Kodeksie wyborczym i tych niezrozumiałych różnych rzeczy i nowości w tych wyborach będzie tak wiele, że chciał uniknąć też tutaj pewnych zmian.

Przyznaje rację radnemu K. Szyperskiemu, że była pokusa w pewnym momencie, żeby pewne rzeczy skorygować, pozmienić, dopasować nieco inaczej, ale z Panem Sekretarzem doszliśmy do wniosku, że wywołamy taką dyskusję, która będzie trwała kilka dni i będą podejrzenia, że pod kogoś coś tu zmieniamy itd. Dlatego też z tych powodów chcieliśmy zostawić to co było w roku 2010, żeby nie wywoływać dodatkowych emocji itd.

Pewnie można było zrobić to inaczej, ale tych zmian jest tak dużo, że prawdopodobnie mieszkańcy by tego nie usankcjonowali, czy nie rozumieliby dlaczego te zmiany wprowadzamy, dlatego proponuje zachować status quo, żeby przynajmniej tu była jakaś linia odniesienia do tego co było wcześniej.

Burmistrz poprosił aby przyjąć autopoprawkę i dokonuje tej zmiany.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że ulica Połczyńska zostaje wykreślona z okręgu nr 1 i przeniesiona do okręgu nr 3.

Radny A. Milczarek – powiedział, że emocje już opadły i żeby nie przeciągać i dać innym możliwość głosu zadecydujemy sami i nie obrażamy się wzajemnie i nie obrażamy tych, którzy wykonali pracę, poświęcili swój czas. Dajmy swój wyraz w głosowaniu i nic więcej, a nie osobiste wycieczki dlaczego tu, dlaczego tam. To równie dobrze 2010 roku ktoś też tak zdecydował i można też dopatrywać się dlaczego taki podział a nie inny. Przejdźmy już może do głosowania po wystąpieniu pozostałych kolegów.

Radna E. Bury – powiedziała, że w momencie gdy dowiedzieliśmy się o zmianie w Ordynacji wyborczej od samego początku byliśmy zdecydowani na to, że po prostu będzie tak, jak było. Cofamy do roku 2010, gdzie były wybory proporcjonalne w naszym mieście i wszystko. Nawet przez moment nie przeszło przez myśl, żeby próbować coś zmieniać w okręgach. Owszem docenia tutaj K. Szyperskiego zaangażowanie, że wykonał bardzo dużą pracę, żeby pozmieniać okręgi, ale też uważa, że dobrze wiemy po co były te zmiany w okręgach, ponieważ nie mieścicie się w jednym okręgu na mieście.

Odnosząc się do radnego P. Szyszłaka, Radna powiedziała, że poczuła się bardzo dotknięta. Wystąpienie Radnego i podejrzewa że w stosunku do *Klubu Niezależnych, Klubu Formom Obywatelskie* o tym, że zagłosujecie tak, jak wam Burmistrz każe, jak zgłosi poprawkę.

Od samego początku, tak jak powiedziała, dowiedzieliśmy się o zmianie Ordynacji wyborczej i staliśmy na stanowisku, że będziemy po prostu szli do wyborów na zasadzie 2010 roku, tak jak było. To jest najbardziej logiczne. Tak jak niejednokrotnie było powiedziane, że tak są przyzwyczajeni mieszkańcy.

Odnosząc się do zmian proponowanych przez radnego K. Szyperskiego chociażby ulica Zielona tam jest dwunastu mieszkańców do okręgu nr 4, przecież to są Kisielice. Logiczne nawet jest to, że Kisielice i Zielona są do Kisielic.

Takie jest nasze stanowisko i prosi aby nie imputować, że będziemy głosować to co nam Burmistrz każe, ponieważ jako lub Radnych Niezależnych będziemy głosować to, co było w 2010.

Radny A. Wegner – powiedział, że odnosząc się do proponowanych zmian to jest niedopuszczane, żeby sobie z Rady i z wyborców zrobić prywatny folwark, jakąś prywatę. Rozumie, że jako Aktywny macie 60% na jednym okręgu i chcieliście tak te ulice poukładać. Radny P. Szyszlak mówiąc, że nie będzie w tym tonie atakowania się wypowiadał, a jednocześnie oskarża całą grupę radnych, uważa, że to jest niedopuszczalne. To co przyjęliśmy na komisjach, to myśmy tego nie opracowali. To już funkcjonowało przez ileś lat. Nawet nie wie kto to opracował. Robienie sobie ulic pod siebie i jeszcze mówić, że Radny nie będzie atakował.

Radny – powiedział, że bez względu na to jakie kto miał intencje to chciałby zaapelować, żeby wziąć pod uwagę to, żeby nasi wyborcy, mieszkańcy mieli tak zorganizowane te wybory przez wszystkich zmianach w Ordynacji wyborczej, żeby właśnie osoby niepełnosprawne, czy starsze nie miały takich utrudnień jak mówi radny J. Harłacz, że ktoś z Ustronia Miejskiego będzie na drugą stronę Białogardu musiał gdzieś iść i żeby te punkty wyborcze były tak zorganizowane, żeby ludzie mieli możliwie jak najbliżej. Tylko o to chciał zaapelować.

Radny J. Turnik – powiedział, że tutaj cały czas mówimy, że jest to podział z 2010 roku. To nie jest podział z 2010 roku. To jest podział przygotowany przez administrację Burmistrza Strzałkowskiego a chyba też jeszcze, bo nie jest do końca pewien, też przez administrację Burmistrza Ciechanowicza.

W 2002 roku po raz pierwszy były wybory proporcjonalne, głosowało się na listy. Radny A. Wegner fajnie powiedział i trafił w punkt i nie apeluj do mnie człowieku i nie mów do mnie, że ja będę robił to co mi każe Burmistrz, bo to jest powstało za Burmistrza Ciechanowicza i za innych a jednocześnie obrażasz i mówisz, że będę głosował jak każe mi Burmistrz. Nie rozmawiał nawet z Burmistrem na ten temat. Nie tłumaczy się. Jak to dla Ciebie tak wygląda. Ty okiem policyjnym patrzysz z innej strony, to masz inne spojrzenie na rzeczywistość. Mówię jak było. Ten podział ma już lat kilkanaście. Nie powstał w tym roku. Nie powstał w 2010, tylko jeszcze wcześniej i się z nim zgadza.

Radny K. Szyperski – powiedział, że robiąc ten podział i dzisiaj argumentując ten podział odnosi się tylko do faktów, które są i które zostały mu dostarczone. Jeśli ktoś ma jakieś uwagi odnośnie ilości mieszkańców na danej ulicy to nie do niego te pretensje, ponieważ taka informację dostał z Urzędu Miasta. Jeśli nie zgadza się na Połczyńskiej czy innej ulicy, że jest zero, to tego nie wymyślił. To otrzymał na podstawie tych samych list. Jest propozycja Burmistrza robiona, ponieważ te same liczby muszą się tu i tu zgadzać. To nie jego wymysł, że tam jest zero, a wiemy, że ktoś tam mieszka. Te pytania są do Pana Burmistrza i do wydziału meldunkowego dlatego tak jest.

Są zarzuty dotyczące Zwycięstwa i dla mieszkańców osiedle Zwycięstwa, to jest osiedle i Bolestawa Śmiałego i Zwycięstwa. W propozycji naszej jest to jeden okręg. W propozycji starej są dwa okręgi. Jedni idą głosować tu a inni gdzie innej.

Wszyscy mówicie o mieszkańcach, że są przyzwyczajeni. Tak ludzie są przyzwyczajeni do obwodów, nie do okręgów. Do obwodów tam gdzie idą i głosują. Radny powiedział, że jest przyzwyczajony, że idzie do zawodówki i czy to będzie okręg nr 1 czy nr 2 to pójdzie do zawodówki. Do tego są ludzie przyzwyczajeni.

Łatwiej jest mówić, że ludzie są przyzwyczajeni do okręgów a jak się spytacie ludzi w którym są okręgu to 95% nie będzie wiedziało z którego są okręgu. Będą wiedzieli, że mają iść głosować do obwodu w SP Nr 4, SP Nr 3 czy w SP Nr 5, a czy to będzie okręg 2,3,15 to jest dla nich bez znaczenia. Pokazały to wybory ostatnie. Było 21 okręgów i ludzie się nie pomylili. Był jeden problem z jednym blokiem i z ulicą Szpitalną, bo zostały inaczej przydzielone. To wynikało prawdopodobnie z przelicznika ilościowego mieszkańców.

Radny – wyjaśnił, że ulica Zielona została przeniesiona do okręgu nr 4, tylko dlatego, że całe Kisielice zostały przeniesione do okręgu 4. Nie dało rady przenieść Kisielic Dużych bez ulicy Zielonej. Tak samo Ustronie Miejskie według naszej propozycji Ustronie Miejskie z ulicą 1 Maja zostały przeniesione do okręgu nr 3, żeby była zwiększona ilość mieszkańców, którzy będą mogli dla danego okręgu wybierać radnych, żeby nie było dysproporcji między okręgami o 1.800 mieszkańców i 1.800 mieszkańców to jest prawie 10% ludności, która jest uprawniona do głosowania. Te 10% mieszkańców całego miasta to jest dysproporcja między okręgami.

Chodziło o to aby usiąść i popracować. Radny poinformował, że wydrukował mapę w formacie A2 i nanosił każdą ulicę i patrzył jak to może być. Dopiero we wtorek uzyskując informację odnośnie liczb naniósł końcowych parę poprawek, żeby te dysproporcje były jak najmniejsze.

Można było oczywiście zrobić tak, żeby w okręgu nr 3 było sześć mandatów, wystarczy przerzucić dwie ulice i okręg nr 3 miałby sześć mandatów a okręg nr 1 miałby pięć mandatów. Byłby z tego jakiś wielki raban?

Miasto jest równo podzielane na cztery okręgi. Mówicie gdzie Kołobrzaska a gdzie Kisielice, a gdzie Kołobrzaska a gdzie Lipowa według starej propozycji?

Dysproporcje zawsze będą, ponieważ w tym rejonie Kołobrzeskiej nie ma aż takiej populacji, która by zapewniała daną ilość na daną liczbę mandatów. My nie możemy zrobić czterech mandatów. Idealnie by było gdyby była mniejsza liczba mandatów do stworzenia, ale jest pięć. Jaka jest pięć przy założeniu, że mamy 22.581 mieszkańców i dzielimy na 21 mandatów, to wychodzi po 1.075 i nie można zrobić mniej niż cztery i pół. Nie można zrobić w takim okręgu, gdzie jest pięć mandatów powyżej pięciu i pół. Dlatego te dysproporcje trzeba zachowywać.

Zdaniem Radnego to co zostało zrobione jest proporcjonalnie najmniej drastyczne. Zgodzi się z tym, że to było zrobione dwadzieścia lat temu i tu chodzi głównie o obwody, nie okręgi. Ludzie idą do obwodów. Idą do szkoły i głosują na ludzi, którzy w tym obwodzie z ich ulicy startują, a czy to będzie okręg pierwszy, czy drugi, trzeci czy czwarty to dla nich jest bez znaczenia.

Radny – powiedział, że nikogo nie chciał obrazić i ma nadzieję, że nikogo nie obraził, bo powołał się tylko na te wyliczenia, które otrzymał i to wymyślił. Zdaniem Radnego bez sensu była w okręgu pierwszym ulica Grunwaldzka.

Ulica Grunwaldzka, żeby było jasne to jest 570 mieszkańców i na logikę wypadaloby w tej chwili w propozycji Burmistrza ulicę Grunwaldzką przenieść do okręgu nr 3, bo tam jest 495 i ulice są obok. Ulica Lelewela jest koło ulicy Grunwaldzkiej a Grunwaldzka jest w okręgu innym. To są propozycje Radnego.

Mówicie, że chcielibyście aby było po staremu. Abstrahując i nie chce nikogo obrażać, ale tak jak to co widokówkami wyszło, że dopiero dzisiaj wyszedł błąd zauważony przez Radnego J. Harłacza przez przypadek, bo tak byśmy to przyjęli.

Analiza poprawki trwała długo. Dzisiaj rano wszystkie ulice wykreślał, bo okazało się, że w rozpisce, którą dostał od Burmistrza nie ma ulicy Tadeusza Ślusarskiego. W propozycji Burmistrza jest, ale w wyliczeniu odnośnie mieszkańców takiej ulicy nie ma. W wykazie jest ulica Patrycego, są starsze ulice i też musiał to przeanalizować. Pan Sekretarz może to potwierdzić bo Radny dzwonił i pytał i pytał czy takie ulice są w Białogardzie. Kiedyś były, ale w tym wykazie dalej są i widnieją. To jest trzydzieści stron, adres po adresie, numer po numerze. Można to sprawdzić w BIP.

Radny J. Harłacz – powiedział, że tak jak wspomniał radny J. Turnik to rzeczywiście nie możemy mieć żadnych pretensji ani do Burmistrza, że to jest jego praca. Nie, bo my przechodzimy do starego systemu.

Radny - powiedział, że odnosząc się do poprawki przygotowanej przez radnego K. Szyperskiego wszystko byłoby dobrze, gdyby nie współpraca i to w dużo szerszym i szybszym okresie, niż to co dzisiaj mamy na Sesji.

W grudniu mieliśmy już informację o wyborach na starych zasadach i należało wtedy, już to robić, żeby dogadać się i rozmawiać na temat ewentualnego podziału miasta administracyjnego do potrzeb wyborczych.

To nastąpiło nagle. Jeszcze w przewie otrzymał od jednego z radnych informację, że tu nie ma wielkich zmian, tylko wyrzucamy ulicę Zwycięstwa.

Nie analizował tego, bo wcześniej dokumentów nie znał. Patrząc na stary podział zabrakło mu tylko ulicy Połczyńskiej. Tu niewiele może się zmieniać. Fakt jest faktem, że radny K. Szyperski napracował się, ale napracował się tylko w interesie swojej grupy.

Po drugie niech Radny nie mówi, że mieszkańcy są przyzwyczajeni do obwodu nie do okręgów. Mieszkańcy nie są przyzwyczajeni ani do obwodów, ani do okręgów. Mieszkańcy chcą mieć radnych kompetentnych, którzy będą wiedzieli jak załatwić ich sprawy, ich problemy. To że mieszkaniec pójdzie raz na cztery lata, czy w tej chwili przy nowej Ordynacji wyborczej raz na pięć lat wybrać swojego radnego, to chce mieć pewność i gwarancję, że idąc zagłosować stawia na człowieka, który pomoże mu rozwiązać szereg problemów, z którymi będzie spotykał na co dzień. Ludzie się nie przyzwyczajają do budynków, okręgów, obwodów. Ludzie chcą stawiać na ludzi, którzy są aktywni.

Radny – powiedział, że przeprasza, Andrzej czy ja tobie przeszkadzałem? Tym masz zawsze coś do powiedzenia. Jak ktoś inny ma coś do powiedzenia, jak Ty mówisz to Ci nie przeszkadza. Bardzo cię proszę. Ja Cię nie umoralniam, bo jesteś za tępy na umoralnianie.

Przewodniczący Rady Miejskiej – pytał czy Państwo czujecie się zmęczeni? Może przerwę?

Radny J. Harłacz - powiedział, że tu nie chodzi o to, żeby tak jak ostatnio jak tutaj wszyscy szliśmy do wyborów. Czasami trzeba mieć twarz i potrafić ją zachować Panie Andrzeju, a umoralniać to Pana będę, bo jeśli były wybory i chodził Pan po klatkach, po mieszkańcach i powiadał Pan historie niestworzone na temat Harłacza, to może przypomnieć, bo ma nawet rozmowy nagrane z mieszkańcami. To taki radny dla mnie jest żadnym radnym. Może się czuć obrażony, ale fakty są takie, że chodziliście i obrabialiście dupę wszystkich radnym, którzy byli nie z waszej listy. Mówiliście o tych radnych różnie. Przeprasza wszystkich, że jest szczery.

Przewodniczący Rady Miejskiej – ad vocem - Panie Jerzy nawzajem. Ja też jestem szczery. Uprzedzam, że równie piękną metaforą zapłacę za Pańską. Niech Pan się tego spodziewa. Słuchałem co Pan o mnie opowiada.

Radny J. Harłacz – ad vocem - nie czego o Panu nie musiałem mówić do mieszkańców. Ja pilnowałem siebie i chodziłem do mieszkańców z własnym programem.

Nie musiałem gadać na Domańskiego, bo Domański mi na odcisk nie nadepnął, więc nigdy niczego złego nie powiedziałem, ani o żadnym z innych radnych, którzy na mnie pluli. Proszę mi uwierzyć. Mnie akurat taka swoboda wypowiedzi i kalkulacji politycznych nie interesuje. Mieszkańcy mają sobie wyrabiać zdanie i stanowisko na temat pracy radnego w Radzie i na co dzień przy pomocy mieszkańców, a po to tylko, żebym chodzić od drzwi do drzwi mieszkańców i opowiadał niestworzone historie na jednego czy drugiego radnego. Nie na tym rzecz polega Panowie. Jeśli ktokolwiek z Was ma informacje, że chodziłem i mówiłem na któregoś z radnych, że on jest taki i owaki to proszę bardzo dajcie mi świadka, to od razu zrezygnuję z mandatu radnego. Nie chodzi o to Panowie, żebyśmy się tutaj kłócili i umoralniali. Co niektórzy tu mają taką zasadę wielkiej moralności i oczywiście psychologiczne podejście jak to on może mówić o moralności, tylko zapomniał cep jak w korycie siedział..

O godzinie 18⁴⁵ **Przewodniczący Rady Miejskiej** ogłosił pięć minut przerwy.

O godzinie 18⁵⁵ **Przewodniczący Rady Miejskiej** wznowił obrady.

Radny J. Harłacz - powiedział, że może tylko przeprosić na niektóre ostre słowa, mocne słowa, ale one są wyrazem pewnej szczerości, a jak jest szczerość to jest prawdomówność.

Przewodniczący Rady Miejskiej – że zbytnia metaforyka arogancka nie leży w tych słowach, o których Pan mówił przed chwilą. Tylko do tego się odniosę. Na pograniczu wulgarności. Tylko na to zareagowałem, na nic więcej.

Radny J. Harłacz – powiedział, że czasami taka pewna ludzka przyzwoitość wymaga dobierania właściwych słów do właściwych zdarzeń. Nie można mówić w kontekście pewnych uchwał, przyjmowania uchwał, dyskusji nad uchwałami i nie można używać pewnych sformułowań w stosunku do innej grupy radnych przez grupę radnych. Nikt tu nie jest na czyjś usługach i Państwo mieliście niejednokrotnie tego przykład. Jeśli są argumenty, które ja podziela i ma podobne stanowisko, to za taką grupą radnych, też potrafi się wstawić bronić i utrzymać ich decyzję w mocy poprzez głosowanie.

Natomiast sugerowanie nam, że zrobimy to czy to, bo Burmistrz tak nam każe. Burmistrz tu niczego nam nie nakaże. Burmistrz o tym doskonale wie i Radny o tym wie i grupa radnych też wie i prosi aby nie sugerować w swoich wypowiedziach jakimś interesem Miasta czy Burmistrza. Nie jesteśmy tu po to, żeby bronić czyichkolwiek interesów i to dotyczy wszystkich.

Mimo, że mamy swoje okręgi, ale mamy reprezentować wszystkich mieszkańców i dla mnie podział administracyjny w stosunku do okręgów wyborczych nie ma żadnego znaczenia. Po co zmieniać coś, co było sprawdzone i co funkcjonowało przez lata.

Dzisiaj tak ad hoc mówić z tu tyłu i tyłu mieszkańców. Tej skali mieszkańców na pewnym poziomie naprano nie wyrównamy i to chyba nie jest najbardziej istotne. Istotne jest to, żeby mieszkańcy nas poznali poprzez pracę i byli zadowoleni z radnych. Mieszkańcy też oceniają radnych. W Radzie nie powinni zasiadać ludzie, którzy pilnują własnych interesów, zmieniają partie jak rękawiczki. To nie o to chodzi. Utożsamiać się należy przede wszystkim z mieszkańcami, nie z jakimiś układami, nie z jakąś linią partyjną, bo samorządy są za małe w małych miastach, żeby z komukolwiek się utożsamiać. Utożsamiamy się z mieszkańcami i wszystkim nam to wyjdzie na dobre.

Tego rodzaju sugestie, że to będzie dobre, proporcjonalne ilościowo, bo dla mieszkańców nie mają żadnego znaczenia.

Radny – powiedział, Panie Przewodniczący proszę mi wskazać choć jeden dom do którego poszedł i powiedział na kogokolwiek z któregoś z radnych coś złego trakcie kampanii wyborczej. Konia z rzędem temu, który mi to udowodni. Reprezentuję siebie w rozmowach z mieszkańcami i reprezentuję mieszkańców w rozmowach tu na Sesji.

Radny A. Milczarek – ad vocem - powiedział, że poczuł się urażony. Nie zniży się do tego poziomu, ale to o czym Pan Radny na koniec powiedział, że jeśli ma Pan jakieś dowody to prosi je jak najbardziej wykorzystać, jeżeli Pan twierdzi, że ktoś chodził i Pana oczerniał obrażał, to prosi zrobić z tego użytek, a nie wypowiadać się tutaj przed kamerami, bo tak najłatwiej. To jest informacja dla mieszkańców, żeby odbierali to co uważają za prawdziwe, a nie tylko to, co się powie w uniesieniach. Nie zniży się do tego poziomu.

Prosiłby jeżeli są pewne argumenty i ma Pan takie argumenty, aby je użyć, a nie wypowiadać się, że ktoś coś tam.

Radny J. Harłacz – ad vocem – Andrzej, Ty niczym byś kiedykolwiek zabrał głos na temat moich wypowiedzi, to powiem Ci tak, że skala poziomu jest tak niska, że już Ty poniżej zejść nie możesz. Bardzo Cię proszę, żebyś nie starał się tutaj udawać kogoś, kim na prawdę nie jesteś. Gra pod publikę Ci słabo wychodzi, bo jesteś słabym piewcą. Natomiast jeśli chciałbyś takich dowodów to mogę Ci zawsze je dostarczyć. Na koniec powiem Ci Andrzej jedną rzecz, że czasami warto się zastanowić nad tym co się publicznie mówi, a w Twoim przypadku milczenie byłoby złotem.

Radny A. Milczarek – ad vocem tylko pozostaje mi dokończyć, że wice versa. Milczenia, jak i zbyt doży powiedzenie identyczny skutek odnosi. Mieszkańcy z pewnością to wszystko doceniają.

Radny D. Glinka – powiedział, że w imieniu *Aktywnego Samorządu* poprawka ogólna przygotowana przez Pana K. Szyperskiego nam się podoba i będziemy głosowali za nią. Zapewnia, że *Aktywny Samorząd* nie boi się tak, jak tutaj niektórzy mówią tłoków na listach, jak i nie boi się komitetów wyborczych o podobnych nazwach. Nie mamy też presji do Pana Burmistrza, tak jak to też niektórzy zauważali, że przedstawił nam model z wcześniejszych wyborów, bo miał do tego prawo. Też nie możecie mieć pretensji do K. Szyperskiego, że on przedstawił inny model, bo ustawodawca takie prawo dał organom stanowiącym. Tak jak mówił wcześniej ten model, który zyska większe poparcie radnych to zostanie przyjęty.

Radna J. Klonowska – powiedziała, że analizując przedłożoną propozycję to chciałaby zwrócić uwagę na to jak to było powiedziane, że tu nie chodzi o to, żeby się układać w jakiś okręgach. Mieszkańcy oceniają co dany radny zrobił i to jest wykładnia. Nurtuje jedna rzecz, dlatego nie za bardzo poprze ten projekt, tylko dlatego, że nie wie dlaczego ulica Grunwaldzka znalazła się w okręgu pierwszym, gdzie nie ma żadnego połączenia. Zdaniem Radnej należałoby wnieść poprawkę, że ulica Grunwaldzka powinna być zaliczona do okręgu trzeciego. Byłoby to uczciwe, bo byłby to jeden okręg taki, który miałby sens. Na chwilę obecną ulica Grunwaldzka w okręgu nr 1 i absolutnie nie ma to nic do tego, co miałyby mieć znaczenie tutaj inne, jak tylko podzielenie. Faktycznie podzielenie.

Radna – zgłosiła poprawkę, aby ulicę Grunwaldzka przenieść do okręgu nr 3.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poprosił o wyliczenia. Trzeba przeliczyć. Panie Sekretarzu, Panie Burmistrzu czy ktoś z urzędników podejmie się przeliczenia czy to mieści się w ramach ustawy. Prosi o liczby, aby móc przegłosować.

Radny M. Kopczyński – powiedział, że to co zostało kiedyś stworzone nie do końca do niego przemawia i to z prostej przyczyny.

Zmieniają się lata, zmieniają się całkowicie sytuacje, w związku z tym przecież nie będziemy trwać przy kwadratowym kole. Życie toczy się dalej. Też jest zdziwiony kto wtedy nad tym pracował i dlaczego wychodząc z domu z ulicy Ludowej wchodząc praktycznie kapciem na ulicę Sikorskiego nie mogą ludzie na niego głosować. Ulica Przejazdowa drugi krok i nie ma jej w moim okręgu. Zdecydowanie projekt radnego K. Szyperskiego przekonuje go o wiele bardziej, bo jest logiczny.

Przewodniczący Rady Miejskiej – pytał czy ktoś chciałby zabrać głos?

Zgłoszeń nie było.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował o zamknięciu dyskusji. Jeszcze chwila sprawdzenia czy przeniesienie ulicy Grunwaldzkiej nie powoduje uchybieniem prawnym.

Sekretarz Miasta – poinformował, że w przypadku przeniesienia ulicy Grunwaldzkiej okręgu nr 1 do 3 nie powoduje to zachwiania wskaźników. Dalej w okręgu nr 1 będzie wybieranych sześciu radnych, natomiast w okręgu nr 3 pięciu radnych. Na ulicy Grunwaldzkiej jest 570 mieszkańców.

Radny K. Szyperski – zgłosił propozycję żeby ulicę Grunwaldzką i ulicę Grunwaldzką Boczną, aby było logiczne, jeśli już cokolwiek.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że podana była ulica Grunwaldzka, więc literalnie rozstrzyga nazwani ulic.

Sekretarz Miasta – poinformował, że po zmianie w okręgu nr 1 zostałyby 6.017 mieszkańców i to jest wskaźnik 5,59 tak, że powyżej 5,5 to wychodzi sześciu radnych. W okręgu nr 3 po dodaniu 752 mieszkańców mamy 5.702 mieszkańców przy podziale na 1.075 to jest 5,3 także tu jest pięciu radnych.

Radny P. Szyszlak – zaproponował, żeby zrobić przerwę, aby wypracować jakieś stanowisko. Jeden z radnych mówił, żeby został stary model, bo jest fajnie tak jak jest, bo poprawki zaproponował radny Szyperski i są do kitu.

Teraz Radny widzi, że na starej wersji robimy sobie koncert życzeń. Mówi się że nie współpracujemy, że można coś inaczej zmienić. Zdaniem Radnego aby ustalić to wszystko proponuje pięć minut przerwy. Radny zgłosił wniosek o przerwę.

Przewodniczący Rady Miejskiej – podał pod głosowanie wniosek radnego o pięć minut przerwy.

Rada Miejska przegłosowała wniosek: za -19, przeciw- 1, wstrzymało się - 1.

Wniosek został przyjęty.

O godzinie 19¹² **Przewodniczący Rady Miejskiej** ogłosił pięć minut przerwy.

O godzinie 19²¹ **Przewodniczący Rady Miejskiej** wznowił obrady.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że poinformował już o zamknięciu dyskusji, ale zwyczajem na tej sali było, że po słowach Przewodniczącego wielu zabierało głos.

Przewodniczący – pytał czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?
Zgłoszeń nie było.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował o zamknięciu dyskusji.

Przewodniczący Rady Miejskiej poddał pod głosowanie poprawkę zgłoszoną przez radnego K. Szyperskiego.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała poprawkę zgłoszoną przez radnego

K. Szyperskiego: za -10, przeciw- 11, wstrzymało się – 0.

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Przewodniczący Rady Miejskiej poddał pod głosowanie poprawkę zgłoszoną przez radną J. Klonowską aby ulicę Grunwaldzką z okręgu nr 1 przenieść do okręgu nr 3.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała poprawkę zgłoszoną przez radną

J. Klonowską: za - 4, przeciw- 11, wstrzymało się - 6.

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Przewodniczący Rady Miejskiej poddał pod głosowanie projekt uchwały łącznie z autopoprawką zgłoszoną przez Pana Burmistrza.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie podziału miasta Białogard na okręgi wyborcze w wyborach do Rady Miejskiej Białogardu, ustalenia ich granic i numerów oraz liczby radnych wybieranych w każdym okręgu łącznie z autopoprawką zgłoszoną przez Pana Burmistrza: za - 12, przeciw - 9, wstrzymało się -0.

Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr XLVIII/356/2018.

g) w sprawie podziału miasta Białogard na stałe obwody głosowania, ustalenia ich numerów, granic oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych

P. Janowski Sekretarz Miasta - poinformował o propozycji czternastu obwodów do głosowania. Sekretarz zgłosił autopoprawkę w imieniu Burmistrza. Ona jest konsekwencją uchwały dotyczącej okręgów i z obwodu głosowania nr 1 ulicę Połczyńską należy przenieść do obwodu głosowania nr 8. Poza tym wkraść się błąd w nazwach siedzib obwodów. Mamy Gimnazjum Nr 2 a to jest Szkoła Podstawowa nr 4, ponieważ ten budynek należy do Szkoły Podstawowej Nr 4 i Gimnazjum Nr 1 to jest Szkoła Podstawowa Nr 1.

Jeżeli chodzi o siedziby poszczególnych komisji wyborczych to jest to kompilacja tego co było w roku 2010 i 2014 roku. Staraliśmy się dobrać tak siedziby obwodowych komisji wyborczych aby były jak najbliżej, albo w centralnych punktach całego obwodu do głosowania.

Od godziny 19²⁸ w sesji nie uczestniczył radny M. Kopczyński. Na Sesji obecnych było 20 radnych.

Sekretarz Miasta – poinformował, że Kodeks wyborczy wprowadził dodatkowy obowiązek i w art. 13e jest takie zobowiązanie, że jeżeli w lokalu, w którym w okresie pięciu lat poprzedzających dzień wyborów przeprowadzono głosowanie w wyborach, w dniu wyborów nie przeprowadza się głosowania lub ma w nim siedzibę obwodowa komisja wyborcza do spraw przeprowadzenia głosowania w obwodzie właściwa dla obwodu głosowania o zmienionych granicach w dniu wyborów, Komisarz Wyborczy podaje do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie w miejscu łatwo dostępnym przy wejściu do tego lokalu, informację umożliwiającą wyborcom dotarcie do właściwej komisji wyborczej.

Oznacza to, że w tych miejscach, gdzie dotychczas były głosowania i które w drodze decyzji Rady się zmieniły, będziemy zobowiązani wywiesić taką informację z podaniem gdzie obecnie jest siedziba obwodowej komisji wyborczej.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poprosił o opinie komisji.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna – pozytywna (za - 5 pozytywna),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za- 3, przeciw- 0, wstrzymało się -2),
- 3) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za - 2, przeciw- 0,
- 4) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za - 4, przeciw- 0 wstrzymało się -1),

Przewodniczący Rady Miejskiej – pytał czy są stanowiska klubów radnych?

Zgłoszeń nie było.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował o otwarciu dyskusji.

Zgłoszeń nie było.

Przewodniczący Rady Miejskiej poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie podziału miasta Białogard na stałe obwody głosowania, ustalenia ich numerów, granic oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych: za -17, przeciw -1, wstrzymało się -2.

Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr XLVIII/357/2018.

h) w sprawie złożenia zawiadomienia do Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych w Szczecinie o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych przez Burmistrza Białogardu

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił wnioskodawców projektu o zabranie głosu.

Od godziny 19³³ w Sesji nie uczestniczył radny K. Skoczyk. Na Sesji obecnych było 19 radnych.

Radny D. Glinka – powiedział, że nie będzie drugi raz czytał projektu uchwały, bo czytał go na początku Sesji gdy wnosił go do porządku, lecz chciałby powtórzyć najistotniejsze informacje. Sprawa dotyczy podpisanej przez Pana Burmistrza umowy wsparcia w imieniu Miasta Białogard bez zgody Rady Miejskiej i w ogóle bez informowania Rady Miejskiej. Pan Burmistrz stoi na stanowisku, że nie musiał tego robić i oczywiście Pan Burmistrz ma takie prawo mieć takie stanowisko, jednak Regionalna Izba Obrachunkowa w swojej opinii twierdzi inaczej, a nawet w ostatnim piśmie wręcz podkreśla, że Burmistrz Białogardu nie ma racji i wzywa do uporządkowania spraw naszego Miasta.

Radny – poinformował, że chciałby aby do dokumentacji, która jest w załączeniu i opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej jest dołączona do wniosku do zawiadomienia o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych przez Burmistrza Białogardu, dołączyć drugie pismo Regionalnej Izby Obrachunkowej.

Tak jak wspomniał Burmistrz na początku, że ten projekt uchwały już zakłada, że Burmistrz złamał prawo. My bazujemy na opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej i chcemy aby Rzecznik Dyscypliny Finansów Publicznych zbadał tę sprawę i jednocześnie będziemy mieli wtedy jasną sytuację kto w tym sporze ma rację czy Pan Burmistrz czy Regionalna Izba Obrachunkowa. W tej chwili mamy sytuację patową. Też nie wiemy jak dalej będzie przebiegała korespondencja z Regionalną Izbą Obrachunkową i kiedy jakieś kolejne kroki może podjąć RIO, a tak Pan Burmistrz będzie mógł wytłumaczyć swoje stanowisko przez Rzecznikiem i Rzecznik podejmie ostateczną decyzję.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o opinie komisje Rady.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna - pozytywna (za- 2, przeciw- 1, wstrzymało się -2),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za- 1, przeciw- 0, wstrzymało się -3),
- 3) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za- 6 jednogłośnie).

Przewodniczący Rady – pytał czy są opinie innych komisji bądź stanowiska klubów radnych?

Zgłoszeń nie było.

Burmistrz Białogardu – powiedział, że wtedy kiedy podejmowaliśmy decyzję mieliśmy wiedzę taką i nie mieliśmy też żadnych rozstrzygnięć z naszego województwa dotyczących podobnej sprawy. Przy pewnych wątpliwościach, które się pojawiły i w piśmie skierowanym przez członków Komisji Rewizyjnej naszego samorządu Regionalna Izba Obrachunkowa zajmowała się dwukrotnie tą sprawą. Też mieli problem. Nie byli jednogłośni co do tej sprawy.

Składaliśmy wyjaśnienia w tej sprawie i Burmistrz, Pani Skarbnik i Pan Walerian Ławnikowski. Uważamy, że jeżeli już Regionalna Izba Obrachunkowa ma inne zdanie, to oczekuje od Regionalnej Izby Obrachunkowej uchwały, bo inaczej RIO nie podejmuje swoich stanowisk tylko w formie uchwały, która powinna do nas trafić i powinny być instrukcje jasne i czytelne co należy zrobić a nie takie ogólne pismo.

Regionalna Izba Obrachunkowa takie decyzje podejmuje na posiedzeniu Kolegium i to Kolegium podejmuje uchwały. Taka uchwała powinna nam być dostarczona, żebyśmy też mogli sprawdzić argumenty. Natomiast mamy pismo podpisane przez Szefa Regionalnej Izby Obrachunkowej w formie informacji, wytycznych takich ogólnych.

Następnie Burmistrz poprosił Kierownika Biura Prawnego aby w kilku zdaniach poinformował o najważniejszych argumentach jakie z naszej strony były prezentowane przy wyjaśnianiu sprawy w Regionalnej Izbie Obrachunkowej.

Kierownik Biura Prawnego W. Ławnikowski – poinformował, że te argumenty zostały przedstawione na piśmie Regionalnej Izbie Obrachunkowej. One sprowadzają się do tego i ogólnie rzecz biorąc do tego, że Burmistrz nie zaciągnął żadnego zobowiązania pieniężnego, żadnego zobowiązania finansowego.

Na podstawie tej umowy Miasto Białogard nie jest wprost zobowiązane do żadnych świadczeń finansowych pieniężnych ani na rzecz spółki, ani na rzecz *Agencji Rozwoju Przemysłu*.

O tym już rozmawialiśmy i przedstawiał już takie argumenty. Do tego aby doszło do skutecznego zobowiązania czy „wciągnięcia” Miasta w zobowiązanie finansowe, a ono powstaje wtedy, kiedy druga strona, a Miasto w tym wypadku jest dłużnikiem, czyli wierzyciel mógł skutecznie żądać wykonania tego zobowiązania, jeżeli nie dobrowolnie to na drodze sądowej, muszą być dodatkowe czynności prawne.

Mianowicie ta umowa wsparcia przewiduje różne formy wsparcia: możliwość podwyższania kapitału zakładowego spółki, możliwość dokonania dopłat do spółki, możliwość udzielenia pożyczki spółce, możliwość przystąpienia do długu.

Aby takie czynności stały się skuteczne konieczne jest podjęcie innych czynności prawnych, a więc musi być podjęta uchwała przez Zgromadzenie Wspólników spółki o podwyższeniu kapitału zakładowego, żeby to dopiero rodziło po stronie Miasta jako wspólnika obowiązek objęcia tych udziałów, chociaż nie musi, bo z jednej strony jest uchwała o podwyższeniu kapitału, z drugiej strony musi być wola objęcia udziałów w podwyższonym kapitale wspólnika, co nie musi nastąpić.

Natomiast aby dokonać dopłaty do spółki wymagana jest także uchwała Zgromadzenia Wspólników, wtedy ona jest oczywiście obowiązująca dla Miasta, ale musi być taka czynność prawna. Udzielenie umowy pożyczki wymaga odrębnej umowy pożyczki. Przejęcie długu czy przystąpienie do długu też wymaga odrębnej umowy, a więc w każdym wypadku wymagana jest inna czynność prawna jeszcze, aby w ogóle doszło do konieczności wykonania przez Miasto zobowiązania wobec spółki.

Kierownik Biura Prawnego – powiedział, że pamięta także, że na Sesji kiedy była o tym dyskusja też przedstawił Radzie różnice pomiędzy umową wsparcia jaka jest zawarta z *BOSiR* i bankiem i różnicę w stosunku do tej umowy wsparcia dotyczącej *Invest-Parku*. Ta zasadnicza różnica polega na tym, że w umowie wsparcia z *BOSiR* Miasto się zobowiązało wprost do dokonywania okresowych koniecznych świadczeń na rzecz *BOSiR*, po to, żeby *BOSiR* miał środki finansowe na spłatę rat pożyczki, ponieważ bez tych środków nie jest w stanie tego dokonać.

Tymczasem z analizy finansowej dokonywanej przez Miasto wynika, że *Invest-Park* jest w stanie samodzielnie spłacać raty pożyczki i obsługiwać dług, a więc nie ma tutaj zobowiązania Miasta do okresowych świadczeń. One mogą wystąpić oczywiście i nikt przyszłości do końca nie zna, ale na tym etapie Miasto nie ma obowiązku do dokonywania żadnych regularnych okresowych świadczeń na rzecz *Invest-Parku* w postaci czy to dokapitalizowania, czy do dokonywania dopłat. Na tym etapie Miasto tak naprawdę do niczego się nie zobowiązało. To jest w największym skrócie stanowisko, które zostało przez nas prezentowane.

Temat jest znacznie szerszy. Nie jest to ani miejsce, ani czas na przedstawianie długich wywodów prawnych. Oczywiście umowy wsparcia to jest temat dosyć kontrowersyjny. Jest to szczególnie rodzaj instrumentu, który ma jakby wzmocnić pozycję finansową kredytobiorcy i na ten temat są różne zdania. Staramy tak interpretować w naszym przekonaniu w sposób dopuszczalny istniejące przepisy ustawy o finansach publicznych i ustawy o samorządzie gminnym, które w naszym przekonaniu umieszczają się w sposób dopuszczalny w tej właśnie interpretacji tych przepisów.

W tak zwanej literaturze i na ten temat są komentarze do ustawy o finansach publicznych a także do ustawy za naruszenie dyscypliny finansów publicznych czy w internecie, które w różny sposób podchodzą do tego tematu, ale przede wszystkim zwracają uwagę na to, że wszystko zależy od szczegółowych rozwiązań jakie umowa wsparcia zawiera.

Też mówił o tym na Sesji, kiedy była dyskusja, że umowa wsparcia to jest tzw. umowa nienazwana, niestypizowana w tym sensie, że ona nie jest uregulowana wprost w żadnych przepisach prawa. Wynika ona z tzw. swobody umów uregulowanych w Kodeksie cywilnym, która to zasada swobody umów doznaje ograniczeń wynikających z faktu, że Miasto jest podmiotem publicznym i że ma pewne ograniczenia wynikające z ustawy o finansach publicznych i z ustawy o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych.

W tej tzw. literaturze wskazuje się na różne podejścia, różnych regionalnych izb obrachunkowych do tego tematu. Nasza akurat w ten sposób podchodzi i w związku z tym jesteśmy w sporze z Regionalną Izbą Obrachunkową.

Takie tradycyjne naruszenie dyscypliny finansów publicznych przede wszystkim polega na dokonywaniu wydatków czy zaciąganiu zobowiązań bez upoważnienia, bądź przekroczeniu upoważnienia wynikającego przede wszystkim z uchwały budżetowej, bądź z planów finansowych.

W. Ławnikowski – zwrócił uwagę, że ustawa o finansach publicznych i ustawa o naruszaniu dyscypliny finansów publicznych zajmuje się zobowiązaniami pieniężnymi, finansowymi a tak jak na początku swojej wypowiedzi stwierdził, że Miasto w obecnej chwili nie zaciągnęło żadnych zobowiązań pieniężnych. Nie jest zobowiązane zapłacić, płacić żadnych pieniędzy. Zobowiązało się do tego, że może w przyszłości podjąć czynności, które dopiero spowodują powstanie takich po stronie Miasta obowiązków zobowiązań pieniężnych. To zależy oczywiście od wielkości i to się może mieścić w istniejących upoważnieniach Burmistrza, bo przecież Burmistrz w uchwale budżetowej czy w WPF ma pewne upoważnienia. Natomiast odpowiedzialność za naruszenie dyscypliny finansów publicznych dotyczy dokonywania wydatków pieniężnych, a tutaj wydatku takie nie było i Burmistrz na tym etapie nie zobowiązał do dokonania żadnego wydatku.

Takie zobowiązanie ewentualnie mogłoby być w przeszłości podjęte, gdyby sytuacja spółki tego wymagała, co w naszej ocenie miejsca nie ma, bo była analizowana kondycja finansowa spółki i Rada też wie, bo o tym też była mowa, że ta umowa wsparcia jest jednym z wielu innych zabezpieczeń, które spółka dała tak jak hipoteka, tak jak weksel. Tak że nie musi dojść w przyszłości w ogóle do zaangażowania środków Miasta w związku z koniecznością wsparcia spółki.

Przewodniczący Rady Miejskiej – jako strona informuje, że pismo zostało skierowane nie do Rady ale do Przewodniczącego Rady po pierwsze, do Burmistrza po drugie.

Na końcu tego pisma jest zapis, że Izba zwraca się do Przewodniczącego Rady z prośbą o udzielenie informacji na temat podjętych działań w związku z tym Przewodniczący odczyta treść pisma.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że zapozna Radę z pełnym brzmieniem pismem. Rada będzie dyskutowała nad projektem uchwały, bądź podjąć uchwałę w sprawie złożenia zawiadomienia do Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych.

Po odczytaniu pisma będzie miał pytanie do Pana Burmistrza, do Rady jak i do Pana radcy.

Pismo w pierwszej kolejności skierowane jest do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Białogardzie z imienia i nazwiska Sławomira Domańskiego i jego się prosi o odpowiedź jak i Pana Burmistrza z imienia i nazwiska Krzysztofa Bagińskiego.

Przewodniczący Rady Miejskiej odczytał „W związku z powzięciem przez Regionalną Izbę Obrachunkową w Szczecinie informacji o zawarciu przez Miasto Białogard w dniu 18 kwietnia 2017 roku umowy wsparcia, uprzejmie wskazuję, co następuje:

Przedmiotowa umowa stanowi wykonanie zapisów § 7 ust. 4 pkt 3 umowy pożyczki zawartej w dniu 30 marca 2017 r. pomiędzy Agencją Rozwoju Przemysłu S.A. pożyczkodawcą a Białogardzkim Parkiem Inwestycyjnym „Invest-Park” Sp. z o.o. (dalej spółka), w myśl którego prawne zabezpieczenie spłaty zaciąganej pożyczki stanowi umowa wsparcia, w której Miasto Białogard deklaruje finansowe wsparcie pożyczkobiorcy w przypadku nie wywiązania się przez niego ze spłaty pożyczki.

Zawarta przez Miasto Białogard umowa wsparcia zawiera m. in.:

- oświadczenie Miasta, że spółka będzie prowadzić działalność gospodarczą do dnia spłaty wszystkich zobowiązań wynikających z umowy pożyczki (pkt 4 Preambuły);
- zobowiązanie Miasta do udzielenie spółce finansowania poprzez dokonanie jej dokapitalizowania w formie gotówkowego podwyższenia kapitału zakładowego, dopłat do kapitału zakładowego lub pożyczki długoterminowej w dwóch sytuacjach, tj. po pierwsze w przypadku powstania jakiegokolwiek wymagalnego roszczenia pieniężnego wynikającego z umowy pożyczki oraz po drugie – w przypadku zaistnienia w okresie obowiązywania umowy pożyczki (a także po wypowiedzeniu lub rozwiązaniu jej, jeżeli będą istniały wymagalne wierzytelności wynikające z tej umowy) uzasadnionego ryzyka upadłości spółki lub złożenia wniosku o ogłoszenie jej upadłości, do wysokości koniecznej dla uniknięcia ryzyka ogłoszenia upadłości lub w celu cofnięcia tego wniosku lub spłaty wierzytelności pożyczkodawcy (§ 1 ust. 1 umowy);

Ponadto zawiera zobowiązanie Miasta po przejęcia długu spółki wobec pożyczkodawcy albo przystąpienia do tego długu w przypadku niewykonania przez spółkę i Miasto zobowiązań wynikających z umowy wsparcia, w tym niedokonania wpisu podwyższenia kapitału zakładowego przez sąd rejestrowy lub dopłaty (§ 5 ust. 2 umowy).

W toku korespondencji kierowanej podczas kierowanej podczas rozpatrywania przez Izbę wniosków złożonych w przedmiocie ww. umowy przez radnych Rady Miejskiej w Białogardzie, Burmistrz Miasta pismem z dnia 8 lutego br. wskazał, iż w umowie nie określono żadnych kwot wsparcia, które miałyby charakter poręczenia, ani żadnych kwot, które przypadłyby do spłaty w poszczególnych latach. Zawierając umowę wsparcia Miasto nie udzieliło poręczenia, a umowa nie stanowi bezpośredniego zobowiązania Miasta do wykonania spłaty pożyczki na wypadek gdyby spółka jej nie wykonała, a jest jedynie zobowiązaniem do działania mającego na celu wzmocnienie pozycji ekonomicznej spółki.

Regionalna Izba Obrachunkowa w Szczecinie nie podziela opinii Burmistrza. W ocenie Izby przedmiotowa umowa stanowi umowę o charakterze gwarancyjnym i rodzi określone skutki finansowe, które powinny znaleźć odzwierciedlenie w budżecie i wieloletniej prognozie finansowej Miasta Białogard – niezależnie od sposobu kwalifikacji prawnej tej umowy jako umowy gwarancji bądź umowy poręczenia albowiem skutki finansowe obu tych rodzajów umów zostały zrównane na gruncie przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych. Z uwagi jednak na niewymierne zobowiązanie Miasta do udzielenia spółce finansowania poprzez dokonanie jej dokapitalizowania w przypadku zaistnienia uzasadnionego ryzyka upadłości spółki lub złożenia wniosku o ogłoszenie jej upadłości, do wysokości koniecznej dla uniknięcia tego ryzyka, oraz oświadczenie Miasta, że spółka będzie prowadzić działalność gospodarczą do dnia spłaty wszystkich zobowiązań wynikających z umowy pożyczki, skutków finansowych umowy nie da się w całości ująć w aktach planistycznych.

Izba podkreśla, że przepis art. 93 ust. 1 cytowanej ustawy o finansach publicznych, zakazuje jednostkom sektora finansów publicznych udzielania poręczeń i gwarancji, których wartość nominalna należna do zapłaty w dniu wymagalności, wyrażona w złotych, nie została ustalona w dniu zawierania transakcji.

Przepis art. 94 zobowiązuje jednostki samorządu terytorialnego do udzielania poręczeń i gwarancji z uwzględnieniem przepisów ustawy, wskazując jednocześnie, że są one terminowe i udzielane do określonej kwoty, a ich łączna kwota jest określana w uchwale budżetowej.

Organ nadzoru wskazuje, że wysokość potencjalnych spłat z tytułu udzielonych poręczeń i gwarancji ma istotny wpływ na kształtowanie relacji, o której mowa w art. 243 cytowanej ustawy, a tym samym na prawidłową ocenę sytuacji finansowej jednostki samorządu terytorialnego.

Mając powyższe na uwadze, Regionalna Izba Obrachunkowa w Szczecinie wzywa organy Miasta Białogard do uporządkowania konsekwencji prawnych zawartej umowy poprzez podjęcie działań zmierzających do jej dostosowania do zgodności z prawem i odzwierciedlenia jej skutków prawnych w aktach planistycznych, bądź wyeliminowania umowy z obrotu prawnego.

Wskazując jak wyżej, Izba zwraca się prośbą do Przewodniczącego Rady między innymi i do Burmistrza o udzielenie informacji na temat podjętych działań.

Przewodniczący Rady – pytał radcę prawnego kto wystąpi z wnioskiem o zmianę wieloletniej prognozy finansowej na przykład? Czy wnioskodawcą w tym przypadku jest Burmistrz?

Kierownik Biura Prawnego – odpowiedział, że wyłącznie jeśli chodzi o budżet i WPF to tylko Burmistrz.

Przewodniczący Rady – zwrócił się do Burmistrza z pytaniem czy będzie wносił wniosek o zmianę wieloletniej prognozy finansowej?

Burmistrz Białogardu – odpowiedział, że pismo wpłynęło dwa temu. Zastanawiamy się nad działaniami.

Burmistrz mówił na komisjach, że bierzemy pod uwagę zachowanie następujące: podjęcie rozmów i takie rozmowy zostały już podjęte z *Agencją Rozwoju Przemysłu* celem wyeliminowania tej umowy z obrotu prawnego, tak jak sugeruje Regionalna Izba i to by było najlepsze rozwiązanie. Ewentualnie jeszcze bierzemy pod uwagę toczenie sporu prawnego z Regionalną Izbą i udowodnianie, że Regionalna tym razem się myli.

Z tego pisma, które Pan Przewodniczący przeczytał i bardzo dobrze, że przeczytał, bo jasno wynika, że takie instrumenty nie mieszczą się za bardzo jeszcze w sposobie postrzegania finansów publicznych. Słusznie zauważono, że mogą się odnieść do jasno określonych kwot i terminów spłat itd. bo wtedy mogą szybko i sprawnie to sprawdzić czy mieści się to we wskaźnikach czy się nie mieści. Przy tego typu instrumentach, które się pojawiło ostatnio trudno się im odnieść. Tak że tu będziemy dwutorowo i jeszcze nie odpowie Radzie.

Z Panią Skarbnik wstępnie zastanawialiśmy się nad tym co należałoby zrobić, więc kilka wariantów wchodzi w grę. Tak jak powiedział Pan Ławnikowski, jeżeli wyjdzie z tych wszystkich rozmów i dyskusji, że powinniśmy w WPF poczynić jakieś zapisy to jest to kompetencja Burmistrza wtedy. Na razie za wcześnie. Po prostu nie mieliśmy czasu, żeby gruntownie to przedyskutować, ani też nie odbyliśmy jeszcze merytorycznych rozmów z Agencją w tej sprawie.

W Ławnikowski – powiedział, że chciałby jeszcze dopowiedzieć w kwestiach proceduralnych, bo Regionalna Izba Obrachunkowa tak jak Wojewoda jest organem nadzoru, który oczywiście ma prawo kwestionować nasze działania, przy czym nie jest to instancja ostateczna. Zarówno od rozstrzygnięć nadzorczych Wojewody na przykład stwierdzających nieważność uchwał Rady jak i od uchwał Kolegium RIO służy skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Problem polega na tym, że ten dokument nie jest formalnie, co prawda w treści powołuje się na stanowisko Kolegium RIO, ale nie jest to uchwała Kolegium RIO, którą można by zaskarżyć. Nie mamy tutaj pouczenia, że nam służy skarga do sądu. Gdyby na przykład RIO zakwestionowało uchwałę budżetową, stwierdziło nieważność w całości czy w części, albo innej uchwały Rady Miejskiej, która podlega nadzorowi RIO, to przysłaby do nas uchwała Kolegium RIO, gdzie byłoby pouczenie, że możemy wnieść skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Z posiadanej wiedzy bardzo wiele rozstrzygnięć nadzorczych czy to Wojewody czy Kolegium RIO i nie mówi tylko o Województwie Zachodniopomorskim tylko generalnie w kraju było uchylanych, było zmienianych przez sądy administracyjne. Tak że dlatego mówił o sporze i tutaj mamy ten problem, że nie wiemy i tak jak Burmistrz powiedział to dopiero dwa dni temu przyszło, więc nie było przedmiotem jakieś szerszej analizy w gronie specjalistów co do dalszego trybu postępowania. Pan Burmistrz już tutaj pewne kierunki wskazał.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, żeby zapisać literalnie słowa Pana W. Ławnikowskiego, Pana Burmistrza i Przewodniczącego Rady Miejskiej ponieważ trzeba będzie udzielić i nie wie czy zwlekając miesiąc czasu na przykład i czy Regionalna nie ponagli nas albo nie będzie telefonu dlaczego nie ma odpowiedzi. Po prostu tego nie wie. Jest zapytanie do Przewodniczącego Rady jakie podjął działania w związku z tym tematem.

Kierownik Biura Prawnego – powiedział, że nie ma tam terminu też na odpowiedź.

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że zdaje sobie sprawę, w związku z tym prosiłby aby protokół odzwierciedlał w stu procentach przebieg tej dyskusji. Do niczego nie dąży, tylko dąży do tego żeby zadość uczynić zapytaniu Regionalnej Izby Obrachunkowej.

Przewodniczący – pytał czy ktoś w tej kwestii, w której teraz mówiłem chciałby zabrać głos jeśli chodzi o działania Rady? Za chwilę poprosi wnioskodawców. Następnie udzielił głosu radnemu J. Harłaczowi.

Radny J. Harłacz – powiedział, że przypomnijcie sobie na ostatniej Sesji wygłaszał kwestię i nieco polemizował z Panem mecenasem.

Panie mecenasie dziwi jeden fakt, że Pan jako doświadczony radca prawny samorządu posiada Pan szeroką wiedzę i Pan potrafi w tych instrumentach prawnych właściwie funkcjonować, ale dziwi fakt, że Pan ma jeszcze wątpliwości.

Po pierwsze Państwo mówicie, że to jest coś nowego, że umowa jest czymś nowym dla Regionalnej Izby Obrachunkowej, bo ona nie zawiera pewnych elementów za które można byłoby podciągnąć Burmistrza do odpowiedzialności za łamanie dyscypliny finansów publicznych, że przecież się nic złego nie stało, bo jeszcze Miasto nic nie płaci.

Miasto w tejże umowie wsparcia gwarantuje i co jest jasno i wyraźnie zapisane Panie mecenasie i § 1 tejże umowy i chciałby aby wszyscy radni mieli wiedzę, jeżeli nie mają przed sobą tej umowy, że Miasto i spółka oświadczają, że Miasto jest właścicielem 85,5% udziałów w spółce. Co to oznacza Panie mecenasie? Oznacza to, że większościowy pakiet, znacznie większościowy pakiet to jest Miasta Białogard. Jeśli Miasto Białogard zobowiązuje się do udzielenia spółce finansowego finansowania poprzez dokonanie dokapitalizowania spółki w formie gotówkowej, podwyższenia kapitału zakładowego, dopłat do kapitału zakładowego lub pożyczki długoterminowej w przydatku powstania jakiś trudności finansowych tejże spółki, a przecież mówił o tym wyraźnie, że mamy recesję na rynku pracy, że dzisiaj znaleźć kogoś do pracy to jest naprawdę sztuka. Tu nie chodzi o jedną, dwie osoby.

Z kolei w § 4 tej umowy Miasto zobowiązuje się i tu jest szereg zobowiązań jakie widnieją na Mieście.

Kwestia umowy Panie mecenasie i Pan o tym powinien wiedzieć i Pan to wie, jak byśmy tej umowy nie nazwali ona i tak jest umową gwarantującą przy tym udziale jaką posiada Miasto w tej spółce, to jedną zasadniczą rzecz Pan powinien wiedzieć, że uchwała budżetowa, w której Burmistrz posiadał dyspozycję finansowe została przekroczona przynajmniej o milion złotych. Do tego nie było zgody bez prawa podniesienia wskaźnika przez Radę Miasta.

Zawsze można się tłumaczyć, ale Izba Obrachunkowa dzisiaj dała wyraźny sygnał Przewodniczącemu Rady Miasta na wniosek grupy radnych, w tym mojej, że oczekuje na pewną formę odpowiedzi i tu dała dwa przykłady albo uchylamy tą umowę z obiegu prawnego, albo wpisujemy, co będzie bardzo wątpliwe, że przy takim negocjowaniu stanowiska Rady w tym zakresie, negocjowaniu mam na myśli olewaniu nas, będzie próbował wpisać to do to WPF a co za tym idzie, żebyśmy podnieśli wskaźniki zadłużenia Miasta WPF to mamy zamkniętą linię pewną finansową na inwestycje.

Stanowisko Regionalnej Izby Obrachunkowej w tym zakresie dzisiaj jest tylko formą zapytania i pewnej podpowiedzi. Natomiast od nas zależy jakie będzie stanowisko, czy jaka będzie uchwała Regionalnej Izby Obrachunkowej na dalszym etapie czy my przyjmimy uchwałę o tym, że Rada Miasta nie zgadza się, aby w obrocie prawnym była umowa wsparcia, którą udzieliło Miasto Białogard posiadając 85% wartości w tejże spółce. Rada Miasta nie wyraża zgody i wtedy Burmistrz ma poważny problem. Czy też wpisujemy do WPF co nam podnosi wskaźniki zadłużenia i mamy kolejny problem. Teraz to od nas oczekuje Regionalna Izba Obrachunkowa jaką podejmiemy decyzję, bo to będzie przyczynkiem i przyczyną do wydania stosownej uchwały Regionalnej Izby Obrachunkowej.

Regionalna Izba Obrachunkowa nie działa Panie Burmistrzu za zasadzie ciemnego w ciemnej piwnicy, tylko chce mieć argument prawny Rady Miasta co do dalszych konsekwencji jakie za sobą pociągnie ta sytuacja i jakie podejmie decyzje Regionalna Izba Obrachunkowa. Proszę nam tu nie mydlić oczu, że tu się nic nie stało, bo ja o tym Państwu mówiłem, że ja to zgłoszę.

Tylko po pierwszym piśmie, które otrzymałem z Regionalnej Izby Obrachunkowej złożyłem zawiadomienie do Prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa polegającego na działaniu na szkodę Miasta Białogard naruszając dyscyplinę finansów publicznych. O tym mówiłem, że tak zrobię i zrobiłem, żeby tu nie było żadnych wątpliwości.

Panie Przewodniczący jak byśmy nie patrzyli na te umowę wsparcia i to co powiedział Pan mecenas, że zabezpieczeniem jest weksel, majątek, tylko 85% wartości tejże spółki jest własnością Miasta Białogard. Co to oznacza?

Chyba każdy wie i nikt nam tego nie daruje i nikt nie będzie ciągał się po sądach Panie mecenasie z *Invest-Parkiem* i czekał latami na swoje środki, bo te środki są automatycznie zagwarantowane w umowie wsparcia, gdzie Miasto wyraźnie podpisuje, że bierze na siebie wszelkie zobowiązania wobec pożyczkodawcy.

Radny – poinformował, że dzwonił do Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości i rozmawiał z osobą, która ten kredyt przygotowywała. Popelniono tu szereg błędów. Istotnym błędem jest fakt, że *Invest-Park* nie powiadomił Agencji Wspierania Przedsiębiorczości do jakich wskaźników jakiej skali Burmistrz ma możliwości wsparcia, czyli te wskaźniki w uchwale budżetowej zawarte dla Burmistrza zostały tak czy owak przekroczone i tu mówimy tylko o złamaniu dyscypliny finansów publicznych.

Dzisiaj musimy podjąć stanowisko w tej sprawie i zdaniem Radnego to stanowisko musi być skierowane do Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych.

Radny – powiedział, że dzwonił do Warszawy przy Ministerstwie Finansów i jak byście się nie tłumaczyli zostało złamane prawo w tym zakresie, prawo o finansach publicznych.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że cierpliwie słuchał Pana Hałacza, bo sytuacja jest dla niego sytuacja bardzo poważną jako Przewodniczącego a Pan Hałacz nie naruszył dobrych obyczajów swoją wypowiedzią w tym momencie. Mówił długo, ale dobrych obyczajów nie naruszył.

Z punktu widzenia Przewodniczącego żąda się od niego odpowiedzi na to jakie podjął działania, nic więcej. Przewodniczący nie może nie podjąć działań, bo za tym mogą iść jakieś konsekwencje. Za chwilę wypowie się radny Siwek, radny Szyperski ale wnioskodawcy mają autopoprawkę.

Radny D. Glinka – zgłosił autopoprawkę, która będzie w kilku miejscach. Tak jak tutaj słyszymy Regionalna Izba Obrachunkowa stoi na stanowisku, że zostało złamane prawo, że Burmistrz miał obowiązek zapytać, ale nie mamy żadnej uchwały, która jest oficjalnym stanowiskiem Regionalnej Izby Obrachunkowej dlatego chcemy, aby uchwała miała tytuł pn. „w sprawie złożenia zawiadomienia do Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych w Szczecinie o podejrzeniu naruszenia dyscypliny finansów publicznych przez Burmistrza Białogardu”, czyli w drugim wierszu o podejrzeniu naruszenia.

Teraz § 1. Zawiadamia się Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych w Szczecinie o ujawnionych okolicznościach wskazujących na możliwość naruszenia dyscypliny finansów publicznych przez Burmistrza Białogardu. W dalszej części uchwały nic nie zmieniamy.

Jeśli chodzi o uzasadnienie, to otrzymuje brzmienie: „Zgodnie z art. 93 ust. 1 pkt 4 ustawy o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych zawiadomienie o ujawnionych okolicznościach wskazujących na możliwość naruszenia dyscypliny finansów publicznych zwane dalej zawiadomieniem, składa niezwłocznie do właściwego Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego”.

Dalszą część uzasadnienia wykreślamy i w to miejsce zapisujemy: W związku z pismami Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie z dnia 8 marca 2018 roku i zostanie podany numer oraz dnia 22 marca 2018 roku i zostanie podany numer, w ocenie Rady Miejskiej Białogardu zachodzi podejrzenie naruszenia dyscypliny finansów publicznych przez Burmistrza Białogardu, a tym samym koniecznym staje się złożenie zawiadomienia do Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych w Szczecinie.

Zmiany też będą dotyczyły samego druku zawiadomienia i tytuł „Zawiadomienie o podejrzeniu naruszenia dyscypliny finansów publicznych przez Burmistrza Białogardu” wykreślamy „oraz” na podstawie art. 93 ust. 1 pkt 4 oraz art. 94 ustawy z dnia 17 grudnia 2014 roku o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych i podane są dzienniki ustaw. Rada Miejska Białogardu w imieniu której działa Przewodniczący Rady Miejskiej Białogardu zawiadamia o podejrzeniu naruszenia dyscypliny finansów publicznych przez Burmistrza Białogardu, które wynikają z otrzymanych pism Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie. Tutaj będą wymienione te dwa pisma, ich numery i data.

Punkt 1 i punkt 2 zostają bez zmian. Poniżej „opisane działania w ocenie Rady Miejskiej wyczerpują znamiona naruszenia dyscypliny finansów publicznych”. Następne zdanie wykreślamy.

Jeśli chodzi o materiały potwierdzające fakt naruszenia to pierwszy myślnik zostaje bez zmian, czyli umowa wsparcia. Dodany będzie drugi myślnik - pismo Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie. To co jest oczywiście. Dokładamy jeszcze kolejne pismo, które tutaj będzie wymienione numer i data tego pisma. Poprawki za chwilę zostaną przekazane na piśmie.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poprosił o przekazanie poprawki Pani Sekretarz.

Radny D. Glinka – poinformował, że ogólnie zmieniany charakter i jakby nie osądzamy od razu tylko dojrzewamy.

Radny M. Siwek – powiedział, czy została naruszona dyscyplina finansów tego nie wie. Wiedza Radnego jest znikoma w tym temacie i na pewno nie będzie się tutaj poczuwał do roli eksperta. Stąd też wołałby, żeby ktoś z zewnątrz wypowiedział się w tym temacie. Podziękował za uwzględnienie sugestii naszych właśnie, żeby zmienić stwierdzenie, że została naruszona, na ewentualne podejrzenie. W tej chwili nie wie czy została naruszona i chciałby aby ktoś tę sprawę zbadał z zewnątrz i chodzi o Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych.

Co do samej umowy jest ewidentnie z nią problem i samą intencją tej umowy rozumie to umowa jakby zabezpieczająca na wszelki wypadek. Nie zakłada ona od razu umieszczenia jakiejś kwoty. Tylko co się stanie jak ten wszelki wypadek się wydarzy? Wtedy będziemy musieli umieścić te kwoty właśnie w budżecie czy w wieloletniej prognozie finansowej i Pradze mówiąc zabrakłoby mi odwagi, żeby podnieść rękę i zagłosować za tym, żeby umieścić w WPF kwotę 11.000.000 zł.

Tutaj też Regionalna Izba Obrachunkowa wskazuje jakie rozwiązana mogą być pojęte przez nas i to jest to co już Pan Burmistrz mówił, że jest wiele możliwości rozwiązania tej sytuacji.

Najlepszym zdaniem Radnego rozwiązaniem jest wycofanie tej umowy z obiegu prawnego chociażby z tego względu o czym mówił wcześniej i nie jeden radny by się zawahał, żeby podnieść rękę za umieszczeniem 11.000.000 zł w wieloletniej prognozie finansowej.

Radny K. Szyperski – pytał radcę prawnego czy na podstawie tych dwóch pism z Regionalnej Izby Obrachunkowej Burmistrz ma jakąkolwiek możliwość odwołania się? Tu jest takie stwierdzenie do wysokości koniecznej do uniknięcia tego ryzyka odnosząc się do umowy wsparcia. Jaka to jest wysokość konieczna w tym konkretnym przypadku jakby się zadziały wszystkie najgorsze możliwe scenariusze?

Radny – powiedział, że na komisjach Pan Burmistrz wczoraj i dzisiaj, bo Radny był wczoraj na komisji Finansów, Edukacji, dzisiaj na Komisji Rewizyjnej i mówił co innego niż Pani Skarbnik na ostatniej Komisji Rewizyjnej tydzień temu.

Radny chciałby od Pani Skarbnik uzyskać informacje, bo Pani na komisji mówiła tydzień temu, że nawet jeśli byśmy wpisali to do WPF to większych zagrożeń nie ma dla budżetu Miasta. Wczoraj Pan Burmistrz na Komisji Finansów powiedział, że jeśli te pismo drugie zmienia w ogóle pogląd i jeśli to wpisujemy, to prawdopodobnie program naprawczy nas czeka, czyli zero inwestycji. Dlatego chciałby uzyskać odpowiedź czy to tak jest.

Dzisiaj Pan Burmistrz powiedział na Komisji Rewizyjnej, że ma następny wariant rozwiązania tego problemu, wzięcia przez Miasto kredytu, żeby spłacić tamten kredyt. Czy to też jest brane pod uwagę?

Najważniejsza jest sytuacja hipotetycznie przyjmując, że coś się zdarzy i będziemy musieli to wpisać i czego się możemy na dzień dzisiejszy spodziewać? Z tego wynika, że działania mają podjąć organy, ale żeby organ Rady podjął jakiegokolwiek działania, to musi najpierw pojąć działania Burmistrz.

Od godziny 20²³ w Sesji nie uczestniczył radny J. Sosnowski. Na Sesji obecnych było 18 radnych.

Radny J. Turnik – powiedział, że sprawa jest trudna, skomplikowana. Chyba pierwszy raz ma miejsce i nie przypomina sobie, żeby w historii Białogardu dochodziło do rozważań na temat takiego projektu uchwały.

Radny rozgranicza tutaj dwie sprawy. Jedna sprawa to jest ocena działalności Burmistrza Bagińskiego co mógł, a czego nie mógł czyli całego *Invest-Parku*. Na razie jeszcze nie usłyszeliśmy jakie jest zdanie, stanowisko Prezesa.

Druga sprawa i tutaj przed chwilą radny K. Szyperski lekko poruszył ten temat to jakie kompetencje ma Rzecznik Dyscypliny Finansów Publicznych i co on nam może zrobić jako Miastu?

W tej całej sprawie bardziej Radnego fakt konsekwencji jakie możemy ponieść, nie w tym hipotetycznym przypadku, o którym tutaj była mowa kiedy doszłoby do tego, że Miasto miałyby spłacać, bo *Invest-Park* nie radziłby sobie ze spłatą tej pożyczki, ale realnie teraz, bo teraz jesteśmy już w jakiś określonych realiach.

Radny – pytał co po tym jak skierujemy to zawiadomienie do Rzecznika będziemy mogli zrobić? Radny może się domyślać tylko, że Rzecznik wskaże jedną bądź dwie drogi. Tutaj mamy wskazane dwie drogi.

Radny – powiedział, że częściowo zgadza się tutaj z kolegami, którzy tutaj wypowiadali się, że z tych dwóch dróg wpisanie do wieloletniego planu finansowego uważa, że to byłoby dla Miasta złe.

Radny – poprosił Skarbnik Miasta o odpowiedź jakie spowodowałyby to odciążenie budżetu Miasta wsparciem 11.000.000 zł?

Radny - powiedział, że za mniej bolesne uważa i Pan Burmistrz mówił, że rozważa możliwość rozmowy z *Agencją Rozwoju Przemysłu* i tego jakie będą konsekwencje i czy w ogóle będą jakieś konsekwencje. Jeśli tak, to jakie będą konsekwencje wycofania się Miasta z tego wsparcia dla *Invest-Parku* i co powodowałyby to dla *Invest-Parku*? Takie ma wątpliwości.

Oczywistym jest, że zadaniem radnych jest pilnować finansów publicznych. Inna sprawą jest to, że bandyckim prawem opozycji jest pilnować Burmistrza i patrzeć mu się na rękę, ale żeby nam nie umknęło to, żebyśmy czegoś później nie żałowali.

Radny – poprosił o wyjaśnienie wpływu zerwania umowy z *Agencją* oraz wpisanie tej kwoty do wieloletniego planu finansowego.

Radny T. Strzabala - powiedział, że przychyła się do zdania radnego J. Turnika i do tego co powiedział radny M. Siwek. Temat jest o tyle trudny i ewidentnie Rada nie jest w stanie zająć stanowiska i Regionalna Izba też nie do końca bo RIO nie do końca zajęła jednoznaczne stanowisko. W ocenie Radnego jakiś drobny, delikatny sygnał czy uzasadnienie o możliwości naruszenia dyscypliny istnieje, ale też Radny przyjmuje to o czym mówił Pan mecenas, że nie mamy tu do czynienia jakby z zobowiązaniem finansowym tylko bardziej z zobowiązaniem do zaciągnięcia zobowiązania.

Z drugiej strony patrząc, że Rzecznik jeżeli uznałaby to, o czym Pan mecenas mówił za słuszne, to zakończy sprawę na postępowaniu sprawdzającym i może nawet nie podejmować postępowania wyjaśniającego.

Zdaniem Radnego warto taką sprawę skierować, bo takie podejrzenie w większym, mniejszym stopniu uważa, że istnieje.

Burmistrz Białogardu – powiedział, że tylko kilka zadań, bo więcej pytań było do Pana Waleriana niż do niego i tylko chce przypomnieć skąd się wziął problem i dlaczego o tym dyskutujemy.

Zabiegaliśmy jako samorządy o to, żeby mieć miejsca pracy. Wpadliśmy na pomysł w tamtej kadencji, że utworzymy spółkę *Invest-Park*, która ma zdobywać przedsiębiorców.

Sprawdza się ten pomysł budowania hal produkcyjnych dla przedsiębiorców. Powstało kilka takich hal.

Szukaliśmy różnych możliwości wsparcia i kiedy dowiedzieliśmy się, że jest taka możliwość z *Agencji Rozwoju Przemysłu* pozyskania taniej pożyczki na rzecz budowania kolejnej hali i była to później decyzja i wiele zabiegów politycznych, różnych osób, żeby tą pożyczkę otrzymać.

Przez jakiś czas świętowaliśmy w jakimś tam gronie osób, które zabiegały o to, żeby te pieniądze pozyskać. Później był trud budowania. Cieszenia się z tego, że udało się to wybudować, bo to nie było łatwe. Teoretycznie jest jakiś sukces i później się zastanawiania jak do tego sukcesu doszło itd. badanie dokumentów.

W wyniku badania tych dokumentów natrafiono na taką informację, że przy tej umowie wsparcia i różnych poręczeniach jest też taka umowa wsparcia i wniesiono to wprost do umowy wsparcia jaką kiedyś podpisaliśmy przy basenie. Powstał problem że bez zgody Rady itd. i zaczynamy tutaj się zastanawiać. Jest pismo z naszej Komisji Rewizyjnej do Regionalnej Izby.

Zwraca uwagę, że sami jak gdyby dzielimy włos na czworo i się zastanawiamy i teraz inni też będą się nad tym zastanawiać co wspólnie z *Agencją Rozwoju Przemysłu* myśmy tu nakombinowali. To pewnie będzie wyjaśnione. Mówi to po to, żeby uświadomić Państwu sytuację, że nikt tutaj nie miał złych intencji.

Zostaliśmy po trosze wmanewrowani przez *Agencję Rozwoju Przemysłu*, bo takie żądanie postawiono. Mogliśmy odmówić. Prawdopodobnie wtedy byśmy nie dostali tych pieniędzy. Nie byłoby kolejnej hali, która powstała i tyle. Świat by pewnie się nie zawalił. Tak to jest przy podejmowaniu decyzji.

Analizując tę całą sytuację wychodziliśmy z założenia, że jest tak jak mówił Pan Walerian i Pani Skarbnik, że tutaj możemy taką podjąć i taką decyzję podjęliśmy. To nie są łatwe decyzje. Podjęliśmy taką decyzję oczywiście podpisując taką umowę wsparcia. Jeżeli podgląd na daną sprawę w wyjaśnianiu będzie inny, to konsekwencje oczywiście jako Burmistrz poniesie. Natomiast nie będzie poddawał tu bez walki i przyjmował pierwsze lepsze opinie jakie się pojawiają. To nie o to chodzi.

Natomiast zdumiewa fakt, że my jako mieszkańcy Białogardu, szef Komisji Rewizyjnej tak szybko działa. Nie dajcie mi Państwo żadnej szansy, żeby porozmawiać z *Agencją* chociaż tydzień, dwa, trzy, żeby z kimkolwiek porozmawiać. Tak Pan Harłacz oczywiście mówił o tym. Zwraca uwagę na to, że działacie jak ekspres czy teleexpress.

Brakuje wielu jeszcze argumentów, dokumentów. Można by jeszcze przynajmniej do następnej Sesji poczekać i dać szansę zmierzenia się z tym problemem. Nie ma takiej szansy. Państwo już chcecie kierować pisma. Chcecie podejmować uchwały. Dla mnie to jest zastanawiające skąd takie przyspieszenie i o co chodzi. Oczywiście mam gotową odpowiedź o co chodzi, dlaczego tak szybko się dzieje, bo w tym okresie wyborczym czas to pieniądź i trzeba działać. Natomiast wiemy, że organy państwowe, ci którzy to wyjaśniają i Sądy w Polsce działają dosyć wolno.

Jeżeli weźmiemy to wszystko pod uwagę i bardzo by prosił, żeby to wziąć jako dobrą monetę, nikt nie miał tak tu jak tu siedzimy przy tym stole, złych intencji i nie po to podpisywaliśmy umowę, żeby wmanewrować samorząd Miasta w jakąś trudną sytuację. Wszystko wyglądało dobrze i nie było wątpliwości aż do pewnego momentu, o którym mówiłem.

Nie było żadnych wątpliwości z instytucji kontrolnych. Przechodziliśmy różne kontrole. Było to sprawdzane. Również z zewnątrz była kompleksowa kontrola naszego Urzędu. Nie było usterek do tego. To my sami sobie żeśmy zausterkowali tą umowę wsparcia i teraz sami mamy ją sobie rozwiązać, bo taka też jest sugestia Regionalnej Izby, że to Pan Przewodniczący Rady i Pan Burmistrz mają powiedzieć Regionalnej co my z tym zrobimy. Tak że do nikogo na zewnątrz nie mamy ani jakiejś pretensji, bo nikt z zewnątrz nam nie usterkował, żeby było jasne, żadna instytucja kontrolna, ani Regionalna, ani instytucje, które wcześniej kontrolowały nasz samorząd, ani ci biegli, którzy sprawdzają *Invest-Park* i badają księgi i mają za zadanie właśnie sprawdzić czy wszystko jest właściwe, ani *Agencja Rozwoju Przemysłu* nie usterkowała tego.

My sami sobie stworzyliśmy problem, który mamy rozstrzygnąć i rozwiązać. Będziemy jako przykład, jako poletko doświadczalne dla innych. Tyle ma do powiedzenia. Teraz Pan Walerian odpowie na pytania, które były adresowane do niego.

Radny J. Harłacz – ad vocem - być może przy okazji też Pan Walerian się odniesie do mojej wypowiedzi. Panie Burmistrzu powiada Pan, że były kontrole i niczego nie stwierdziły. Pytanie tylko jedno zasadnicze czy te kontrole, które tu były widziały rzeczywiście tą umowę? Czy ona została zatajona, chociażby ze względu na to, że ten zapis nie znalazł się w wieloletniej prognozie finansowej?

Panie Burmistrzu jak Pan się powołuje na *Agencję Rozwoju Przemysłu* to zadam Panu pytanie dlaczego pożyczkobiorca *Invest-Park* nie poinformował *Agencji Rozwoju Przemysłu* co do wysokości jakie są zapisane w uchwale budżetowej Pańskich uprawnień? O to chodzi. Ten Pan był bardzo zdziwiony, że nie został poinformowany. Powiedziałem, że Pan jako pożyczkodawca powinien Pan sprawdzić dwie strony. Nie do końca tak jest, jak Pan tu próbuje przedstawić.

Z drugiej strony mówi Pan, że sami wywołaliśmy niejako lawinę. Nie, Panie Burmistrzu, lawinę to Pan spowodował dlatego, że Pan się z tą Radą nie liczy i podejmował decyzję samodzielnie. Byś może inny charakter byłby, gdyby Pan z nami rozmawiał i chciał doprowadzić do pewnego kompromisu zapisanego w uchwale budżetowej do wysokości jakie Pan posiadał uprawnienia z uchwały budżetowej.

Nie do końca wierzę w te Pańskie intencje, żeby to było jak najlepiej, bo chcieliśmy, bo już się spotykaliśmy, bo miejsca pracy. Dlaczego Panu zabrakło tych samych argumentów w sprawie pomocy dla Szpitala Powiatowego w Białogardzie? Dlaczego Panu zabrakło tych argumentów, żeby ratować trzysta miejsc pracy w szpitalu, tylko budować komuś na preferencyjnych warunkach halę? O tym mówiłem też i proszę sobie przypomnieć, żeby ten inwestor też włożył, dał wkład swój własny. O tym ostatnio radny J. Turnik mówił, bo to go zatrzyma w tym mieście. Dlaczego Pan nie używał argumentów adekwatnych do mieszkańców, którzy już mieli pracę i należało ratować ich stanowiska pracy w szpitalu.

Oddaliście za bezcen spółce *Dializa*, która ma dzisiaj głęboko w nosie ludzi. Nie ratowaliście szpitala, ani miejsc pracy. Jakoś to Pana nie bolało, ani Pana, ani Hyndy, ani tego pływaka Raczewskiego, tylko hale najważniejsze.

Jedną odpowiedź mam na Pańskie stanowisko, bo Wy sobie tam budujecie gniazdo, gdzie Wam się w wyborach dupa pośliznęła i nie dostaniecie się.

Burmistrz Białogardu – pytał, że co?

Radny – odpowiedział, że dobrze Pan słyszał, dupa. Tam siebie budujecie gniazdo tak na dobrą sprawę Panie Burmistrzu, żeby w przyszłości znaleźć sobie miejsce. Po to powstał ten *Invest-Park*. To jest wszystko zaplanowane. Pan myśli, że Pan ma z głupcem do czynienia, to Pan jest w błędzie, bo jakoś zawsze strategia o ile chodzi o szpital, to Pan zawsze mówił, że to nie są nasze zadania. Miejsca pracy to Powiat. A cóż za interes w tej chwili z Pana strony wypływa, albo Pan się tłumaczy, że ważne są miejsca pracy, ważne są hale, żeby zyskać przedsiębiorców. Dałem te dwa przykłady szpital i *Invest-Park*.

Panie Burmistrzu, ja Panu powiem niezależnie od tego jak to się skończy to na pewno niech Pan nie myśli, że skończy się to szczęściem po kałuży dla Pana, dlatego że została naruszona dyscyplina finansów publicznych i choćby tylko w tym jednym zakresie Pan przekroczył swoje uprawnienia o 1.000.000 złotych.

Od godziny 20⁴⁴ w Sesji nie uczestniczył radny J. Turnik. Na Sesji obecnych było 17 radnych.

Radny J. Harłacz – Panie Burmistrzu jak Pan by nam wytłumaczył, bo *Agencja Rozwoju Przemysłu* dała pożyczkę na 13.600.000 zł i czy Pan może nam tu odpowiedzieć kto był innym jeszcze pożyczkodawcą? Czy też to były środki własne, a może to były środki z wykupu udziałów przez *Invest-Park* w *Stowarzyszeniu Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych*?

Jak byśmy zaczęli dyskutować, to pewne wątki by tu wypłynęły, ale zostawmy ten fakt *Invest-Parku*, Prezesa i Dyrektora w jednej osobie, bo to jest zagmatwany obraz dzisiaj dla wielu radnych, dlatego, że ten Pan się tu nie przedstawia proporcjonalnie do wiarygodnych informacji odnośnie funkcjonowania i *Invest-Parku* i *Stowarzyszenia Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych*.

Pytanie jest jedno i chciałbym, żeby Pan tu nie używał aluzji w swoim wystąpieniu a faktu dlaczego ta pomoc z Pańskiej strony była nader adekwatna do *Invest-Parku*? Udzielił Pan poręczenia na kredyt a zapomniał Pan o czymś co nas tu wszystkich najbardziej boli i jest istotne z punktu widzenia każdego z mieszkańców o Szpitalu Powiatowym. Dzisiaj Pan wie, że szpital to nie pełni roli szpitala a przychodni poszerzonej. Tak jak powtarzałem od lat za to jesteście odpowiedzialni.

Odepchaliście ten temat, bo trzeba by było się nad nim napracować, a *Invest-Park* hale wybuduje, przyjdzie producent i jakieś tam ryby przyniesie i będą ludzie robić za marne grosze. Proszę odpowiedzieć na pytanie Panie Burmistrzu, bo Pan tę wiedzę musi posiadać jako 85% udziałowiec w *Invest-Parku* skąd jest ta różnica w kredycie dla *Invest-Parku*, bo dostali 13.600.000 zł?

Burmistrz Białogardu – odpowiedział, że zastanawia się jak odpowiedzieć. Bardzo długie wystąpienie. Tyle wątków Pan poruszył na raz, bo były wątki zabezpieczania jak to Pan stwierdził tylnej części ciała i wielu innych rzeczy. Myślę, że Pan ocenia po prostu według własnych doświadczeń życiowych i własnego postrzegania rzeczywistości.

Radny J. Harłacz – powiedział, że zanim Pan odpowie to w 2016 roku Pan rozesłał pisma po gminach, które współpracowały ze schroniskiem. Ja przez Pana straciłem dziesięć gmin i 600.000 zł, więc niech Pan tu nie mówi.

Burmistrz Białogardu – odpowiedział, że jak chcemy tu dyskutować na temat schroniska to jest przygotowany.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, głos ma Burmistrz Białogardu.

Burmistrz Białogardu – odpowiedział, że dobrze będziemy rozmawiać na temat schroniska, jeżeli Pan chce. Natomiast pytanie było odnośnie szpitala i spółki *Invest-Park*. W mojej ocenie jedno i drugie jest bardzo ważne, natomiast spółka *Invest-Park* i mówił Pan o 85%, to żeśmy generalnie jako Miasto tworzyli *Invest-Park*, później Stowarzyszenie odkupiło te 15% udziałów.

Natomiast jeżeli chodzi o szpital, to przecież Zarząd Powiatu zwracał się do wszystkich samorządów o pomoc i wsparcie.

Radny J. Harłacz – powiedział, niech Pan mi nie mówi mi o tych nieudacznikach

Burmistrz Białogardu – odpowiedział, że to jest ulubione Pana słowo. Jest jeszcze inny zakres słownictwa, niż tylko to jedno słowo, które Pan dziesięć razy w ciągu jednej Sesji będzie powtarzał.

Radny J. Harłacz – powiedział, że nie nieudacznicy, nieroby aktualnie na wysokich stanowiskach.

Burmistrz Białogardu – powiedział, że można ładnej to określić. Natomiast jeżeli chodzi o szpital to przypomnę Państwu, że Miasto Białogard jako jedyny samorząd przez lata decyzją Burmistrza umarzał podatek od nieruchomości. Rocznie to było około 300.000 zł. Zwrócili się do nas o pomoc, żeby pozyskać zabezpieczenie finansowe, bo mieli za mało nieruchomości, żeby pomóc. Jaka była Państwa decyzja? Pomagamy.

Proszę mi pokazać inny samorząd, który chociażby palcem kiwnął i chociaż dał 5 zł na szpital. Nie rozumiem dlaczego Pan tu uprawia samobiczowanie się jeżeli chodzi o sprawy szpitala. My jako Miasto odpowiedzieliśmy pozytywnie na każdą sugestię, jeżeli chodzi o Zarząd Powiatu i byliśmy zawsze gotowi do pomocy i taką pomoc żeśmy udzielili. Nikt do nas się nie zwrócił z propozycją wspólnego poprowadzenia szpitala na wzór chociażby Szczecinka, gdzie i Miasto i Powiat i prywatny podmiot wspólnie prowadzą taki szpital.

Jeszcze raz powtarzam, jeżeli chodzi o szpital pozytywnie odpowiedzieliśmy na każde zapotrzebowanie i na każdą sugestię. Uważam, że my jako Rada Miasta nie powinniśmy mieć sobie nic do zarzucenia, jeżeli chodzi o wsparcie szpitala przez wiele lat. Jeszcze raz powtarza, że umarzailiśmy podatki i byliśmy gotowi pomóc Zarządowi Powiatu w różnych sytuacjach jeżeli chodzi o szpital i dalej jesteśmy gotowi pomóc. Będzie przecież Sesja Nadzwyczajna i będziemy o tym dyskutować.

Natomiast jeżeli chodzi o intencje i kwestie budowania hal, to proszę porozmawiać z tymi, którzy tą pracę mają albo z tymi, którzy tej pracy nie mają. Uważam, że w tej chwili większość mieszkańców Białogardu, którzy chcą pracować, może nie są to zbyt dobre warunki pracy w sensie finansowym, ale możliwość pracy jest. Proszę zauważyć ile tych hal powstało. Wie Pan, jak jestem na spotkaniu czy u Marszałka czy w Szczecinie u Wojewody jako pozytywny przejaw nie mówią o niczym innym, tylko mówią o właśnie o tym *Invest-Parku* i o tym pomyśle, i o tym co się dzieje w Białogardzie i stawiają to jako przykład. Natomiast my jakoś tego nie doceniamy.

Dziennikarze szybciej mówią o sprawach złych, niż o dobrych. Jeżeli jest kłopot ze szpitalem to jak jakkolwiek problem się pojawi to na sto procent będą mówić, że jest problem. Pojawi się problem w innym szpitalu, też będą o tym mówić, bo to są sprawy nośne i ludzie to oglądają i warto z taką informacją się przebić. Tyle mam do powiedzenia jeżeli chodzi o te Pana pytania itd.

Natomiast Pan Walerian ciągle czeka, żeby udzielić odpowiedzi i chyba pomięta jeszcze o co był pytany, czy już nie? Pamięta. Bardzo proszę, żeby odpowiedział.

W. Ławnikowski – wydaje mi się, że pamiętam, chociaż nie wiem czy Państwo jeszcze pamiętają. Chcę zwrócić uwagę, że mówimy i co prawda problem jest jeden, ale mówimy o dwóch różnych procedurach. Jedna to jest to co Pan Przewodniczący odczytał pismo Prezesa Regionalnej Izby Obrachunkowej do Przewodniczącego Rady z prośbą czy z żądaniem wskazania co my z tą sprawą zrobimy, a więc w jakim kierunku pójdziemy i oczekują odpowiedzi, chociaż w nieokreślonym czasie. To jest jakby jeden temat, a drugi to jest temat proponowany przez Komisję Rewizyjną projektu uchwały dotyczącego zawiadomienia Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych o podejrzeniu naruszenia tej dyscypliny przez Burmistrza Białogardu.

Teraz wylapałem jakby trzy pytania z wypowiedzi Pana radnego Szyperskiego. Pierwsze to jest chyba pytanie, na które udzieliłem odpowiedzi, bo jak dobrze zapisałem chodzi o to jakie możliwości odwołania się ma tutaj Burmistrz. Jeżeli chodzi o to pismo, to ja już powiedziałem, że formalnie nie ma żadnych, ponieważ to nie jest uchwała Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej, na którą można by wnieść skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, więc tutaj odpowiedź może być taka albo uwzględniamy to stanowisko i tutaj Pan Burmistrz jakby zapowiedział rozmowy z *Agencją Rozwoju Przemysłu*, albo też i to jest w tej chwili moja propozycja, możliwość taka nie konsultowana z Burmistrzem, idziemy że tak powie w zaparte, to znaczy przygotowujemy odpowiedź, która jakby podtrzymuje nasze dotychczasowe stanowisko i czekamy na to co dalej RIO robi. To jest jeden z możliwych wariantów dalszego rozwoju sytuacji w tym kontekście tego pisma.

Natomiast jeśli chodzi o uchwałę w sprawie zawiadomienia Rzecznika to ona dotyczy, zwracam uwagę, personalnie Burmistrza. Tutaj nie wiem czy dobrze zrozumiałem taką obawę, że stroną postępowania nie będzie Rada i w ogóle Rada nie będzie zawiadamiana o jakby postępowaniu dalszym. Stroną będzie tylko Rzecznik. Dla uplastycznienia jest Rzecznik Dyscypliny Finansów, jest Okręgowa Komisja Orzekająca i potem jest druga instancja Główna Komisja przy Ministrze Finansów. To proszę odnieść i to jest jakby Prokurator i Sąd Karny. Jest Prokurator, który prowadzi postępowania przygotowawcze, śledztwa i zbiera materiał dowodowy, ocenia, przesłuchuje, wyjaśnia i jeżeli stwierdzi, że nie ma podstaw do wniesienia aktu ostrzeżenia, to po prostu postępowanie umarza. Natomiast, jeżeli po zebraniu materiałów stwierdzi, że są przesłanki, że jest to podejrzenie naruszenia dyscypliny finansów, to wnosi Prokurator akt oskarżenia do Sądu, powiedzmy w pierwszej instancji rejonowego w zależności od przestępstwa.

Natomiast Rzecznik jeżeli przeprowadzi też takie postępowanie wyjaśniające. Burmistrz osobiście, personalnie będzie występował jako obwiniony, który ma prawo mieć obrońcę, na przykład adwokata czy radcę prawnego i też będzie zobowiązany do udzielenia wyjaśnień.

Rzecznik Dyscypliny po zebraniu materiału dowodowego też albo oceni to, albo umorzy postępowanie to wyjaśniające, bo tak się nazywa, albo wniesie wniosek o ukaranie do Komisji Orzekającej o Naruszeniu Dyscypliny. Oczywiście potem zajmie się tym Komisja, która wyda orzeczenie korzystne bądź niekorzystne. Wtedy strona niezadowolona, a więc znowu Rzecznik, albo Burmistrz i jego obrońca będą mogli wnieść od niekorzystnego dla siebie orzeczenia środek odwoławczy do Głównej Komisji Orzekającej, a potem także ewentualnie do Sądu Administracyjnego od orzeczenia Głównej Komisji Orzekającej. Taki jest jakby tryb w największym skrócie postępowania jeśli chodzi o skutki jakie wywoła ta uchwała.

Radny J. Harłacz – powiedział, że tylko jedno zdanie, że nie obwiniony a oskarżony. Akt oskarżenia będzie skierowany i będzie winny.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że radni mówią o Pani Skarbnik, ale nie wie o co chodzi.

Radny K. Szyperski – powiedział, że chodzi o kwoty do wysokości koniecznej dla uniknięcia ryzyka oraz co by było gdyby. Ja się o to się pytałem i radny J. Turnik.

I. Kubiak Skarbnik Miasta – odpowiedziała, że tak potwierdza, że była rozmowa taka na komisji i było pytanie dotyczące tego czy kwoty wpisane do WPF wpłyną na wskaźniki i wtedy powiedziała, że nie, bo nie mieliśmy jeszcze drugiego pisma RIO, które wyraźnie sprecyzowało stanowisko, że jest poręczenie. Z tego pierwszego pisma nie wynikała taka informacja. Wynikało, że jest to zobowiązanie i zinterpretowaliśmy to w ten sposób, że ewentualnie będzie można wpisać to tak jak w przypadku umowy wsparcia z *BOSiR* jako przedsięwzięcie wieloletnie i wtedy nie wpłynęłoby to na wskaźniki.

Natomiast jeżeli RIO ma takie stanowisko, że jest to poręczenie to musielibyśmy zaplanować w budżecie i w wieloletniej prognozie finansowej przez najbliższe pięć lat, czyli przez okres spłaty pożyczki przez *Invest-Park* wysokość całkowitej spłaty rocznej wraz z odsetkami przypadającej na dany rok i zaplanować ją w budżecie i oczywiście jako potencjalne spłaty poręczenia nie musiałyby być te kwoty wykorzystane, ale na wskaźniki wpłyną nam od razu i niestety wtedy będziemy musieli robić program naprawczy minimum trzyletni. Konsekwencje tego są w ustawie o finansach publicznych i można sobie poczytać.

Radna E. Bury – powiedziała, żeby nie było tak jak w Gminie Ostrowice, więc my jako radni Miasta musimy tutaj zająć stanowisko i to też temat wywołany podczas Sesji Nadzwyczajnej odnośnie zabezpieczenia 11.000.000 zł. Tego czego się obawialiśmy, że musi być w WPF i w uchwale budżetowej, że zaburzy nam wskaźniki, program naprawczy.

Radna – poinformowała, że z całą odpowiedzialnością podniesie rękę za proponowaną uchwałą.

Przewodniczący Rady Miejskiej – pytał czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Zgłoszeń nie było.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że zamyka dyskusję. Przechodzimy do głosowania. Następnie Przewodniczący Rady Miejskiej poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie złożenia zawiadomienia do Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych w Szczecinie o podejrzeniu naruszenia dyscypliny finansów publicznych przez Burmistrza Białogardu.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie złożenia zawiadomienia do Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych w Szczecinie o podejrzeniu naruszenia dyscypliny finansów publicznych przez Burmistrza Białogardu: za -16, przeciw - 0, wstrzymało się -1.

Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr XLVIII/358/2018.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że wnioskodawcy przekazali właściwy dokument Pani Sekretarz.

Ad 5. Wnioski, informacje i oświadczenia.

Radny J. Harłacz – oświadczył, że reasumując krótko dzisiejszy przebieg Sesji i wydarzenia, Panie Burmistrzu to czas najwyższy aby po tylu latach w samorządzie w okresie w jakim Pan funkcjonuje w samorządzie przybrać postać gospodarza, który współpracuje z radnymi. Przestać się nienawidzić, niechęć, mściwość a zacząć się dogadywać na różnych płaszczyznach, na różnym etapie.

To pokłosie dzisiejsze tej dzisiejszej uchwały to powinno coś Panu dać do zrozumienia, że radni też mają swoje prawa i mają prawo oczekiwać od Pana współpracy i pewnie myślę, że każdy radny na taką współpracę z Panem oczekuje.

Niezależnie od tego czy lubimy mniej czy nie. Ja z Panem lubię porozmawiać. Ja z Panem lubię się pośmiać, pogadać. Natomiast na pewno nie będę tolerował sytuacji takich, gdzie wykorzystuje Pan pozycję Burmistrza negując, walcząc z radnymi, lekceważąc.

Wiem jakie ma Pan podejście do ludzi. Wiem jak potrafi Pan skrzywdzić ludzi, bo też jestem tego żywym przykładem.

To co chociażby powiedziałem dzisiaj przy tym szpitalu, że kiedy wystosowałem Pan pisma do gmin, prosząc ich aby nie przekazywali zwierząt, bo schronisko jest zamknięte. Ile razy z Panem rozmawiałem i prosiłem Pana, żeby Pan wycofał. Odeszło ode mnie dziesięć gmin. Straty dla schroniska będą wymierne, chociażby tego powodu, że ja mam problem kolejny rok związać koniec z końcem.

Tak na dobrą sprawę zrobił mi Pan jedno wielkie świństwo, a jeszcze próbuje Pan usankcjonować budowę kolejnego schroniska, poważając chociażby ostatnio w Radio Szczecin, że ja się z Panem nie rozliczyłem.

Wie Pan co, trzeba być hipokrytą i do tego bezczelnym, żeby jeszcze gdzieś w rozgłośni radiowej mówić, że ja się z Panem nie rozliczyłem, kiedy nastąpiły dwa zakończenia postępowania administracyjnego przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze i Pan sam oczywiście zakończył administracyjnie to postępowanie, więc zastanawiam się jakim trzeba być człowiekiem, żeby przegrać, później samemu zakończyć postępowanie administracyjne a mówić co innego przeciwnego w mediach.

Wie Pan co panie Burmistrzu, dlatego tak a nie inaczej z Panem można rozmawiać tylko z pozycji siły, ale siły argumentów i Pańskie argumenty są małe przy wiedzy wszystkich radnych, bo wie Pan, Pan nie przeczyta tego wszystkiego co przeczytają wszyscy radni. Każdy jak dołoży swoją cegiełkę to postawi Pałac Kultury, a Pan może jeszcze przy garażu nie zakończonym będzie dalej stał.

Sam Pan nic nie robi. Wojowanie w samorządzie na pewno się Panu nie opłaca. Współpraca, otwartość, rozwiązywanie wspólnych problemów na pewno tak. To tak na marginesie Pańskiej osoby.

Kolejna sprawa to przypomnijcie sobie Państwo kiedy mówiłem o szpitalu. Dzisiejsze wystąpienie Burmistrza w sprawie szpitala i jego argumentów. Kolega radny Szyperski akurat zna uchwałę intencyjną, chyba z 2013 roku na temat pomocy szpitalowi, ale nie na temat proszę Pana umarzania podatków od nieruchomości, bo to nie jest żadna pomoc, wiedząc jednocześnie, zdając sobie jednocześnie sprawę, że to nikt inny jak Pan doprowadził, zadłużył szpital na 10.000.000 zł jako organ założycielski, organ kontrolny będąc Starostą doprowadził Pan poprzez brak nadzoru szpital do zadłużenia na 10.000.000 zł.

Burmistrz Białogardu – odpowiedział, niech Pan nie odpowiada bzdur o jakichś 10.000.000 zł.

Radny J. Harłacz – powiedział, Proszę Pana był Pan Starostą i starał się Pan w 2010 o stanowisko Burmistrza.

Burmistrz Białogardu – odpowiedział, niech Pan bzdur nie odpowiada na temat zadłużenia szpitala.

Radny J. Harłacz – powiedział, Proszę Pana, proszę znaleźć na YouTube wystąpienie Krzysztofa Bagińskiego w sprawie zadłużenia szpitala, gdzie zwołuje oczywiście w Szpitalu Rehabilitacyjnym konferencję. Rzucane są na mnie ulotki, na mój temat, że Harłacz bredzi, że Harłacz bzdury opowiada, że szpital jest zadłużony. Przypomnijcie sobie Państwo wówczas był Dyrektorem Kielbartowski. Miesiąc po wygranych wyborach przez Bagińskiego.

Burmistrz Białogardu – odpowiedział, że wtedy Kielbartowski doprowadził, że był dodatni wynik finansowy szpitala.

Radny J. Harłacz – powiedział, Panie Burmistrzu niech Pan posłucha, jaki dodatni? 10.000.000 zł strat po miesiącu czasu.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że ogłosi przerwę.

Radny J. Harłacz – powiedział, że nie ma dyskusji Panie Burmistrzu.

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że nie ma dyskusji, bo są wnioski, informacje, oświadczenia.

Radny J. Harłacz – powiedział, Panie Burmistrzu zadłużył Pan wtedy na 10.000.000 zł. Miesiąc po wygranych wyborach jak Pan był już Burmistrzem okazuje się, że po miesiącu zwalnia się Kielbartowski i ujawnia się dług 9.800.000 zł. Ja powiedziałem w zaokrągleniu 10.000.000 zł. Kolejny przychodzi znawca funkcjonowania szpitala i już Hynda i Raczewski obaj Panowie oczywiście, kolejne 13.000.000 zł. Co Ci panowie zrobili?

Przez Was ten szpital leży na łopatkach, a Wy na tych łopatkach powinniście leżeć wszyscy w kostnicy. Wam w najbliższych wyborach samorządowych samorządowcy powinni podziękować a przede wszystkim mieszkańcy.

Mieszkańcy, apeluję do Was, żebyście wiedzieli, że Ci Panowie, dzięki nim macie dzisiaj sytuację taką jaka jest w szpitalu. Dzięki nim musicie jeździć do innych miast się leczyć. Ja jestem zablokowany trzydzieści dni na facebooku, ale proszę sobie w historii obejrzeć i znaleźć konferencję prasową. Ja tę konferencję po 15 kwietnia znowu wstawię i ona pokaże i odzwierciedli mechanizm nie tylko zadłużenia, ale jak to świetnie wtedy było w szpitalu, jak to Starosta Bagiński opowiadał bajki po miesiącu jak się stał Burmistrzem i jednocześnie wykazano dług. Ja tu mam gazety i jeszcze to ja Panu też je wstawię na stronę, żeby Pan wiedział na 23.000.000 zł Wyście zadłużyli szpital.

Na koniec, bo nie chciałem mówić o szpitalu, ale chciałem mówić o formie pomocy dla szpitala. Jakby Pan mnie posłuchał, kiedy startowaliśmy wspólnie na Burmistrza tego Miasta, jakby Pan nie kombinował, nie szczuł na Harłacza radnymi, jakby Pan posłuchał mnie wtedy przynajmniej, żeby Pan przyjął argumenty. Pał lichy, żeby Pan wygrał, cieszyłbym się nawet gdyby Pan wygrał i przyjął te argumenty, aby wybudować pływalnię za 12.000.000 zł jak w Złotowie, oddłużyć ten szpital i żeby ten szpital został jednostką w randze jednostki publicznej i wtedy i pomoc Państwa by się należała większa, bo jednostce prywatnej Państwo nie pomoże, a Pan taki jest mądry to zadam Panu kolejne pytanie. Jako Starosta i Hynda jako Starosta ile razy byliście w NFZ ponad limity? Ile razy się pytam? Ja zapytałem w NFZ. Hynda był raz a Pana nie widziano. Oczywiście telefony tam były między Wami, natomiast który z was pojechał do Warszawy załatwić nadlimity? Ja mam to nagrane proszę Pana. Tu nawet ostatnio Prezes RCM powiedział 7.300.000 zł i Pan robi ze mnie idiotę. Wie Pan co jak szuka Pan idioty, to spojrz Pan w lustro.

Burmistrz Białogardu – powiedział, wie Pan co i Pan Przewodniczący pozwala na wygłaszanie tego typu obraźliwych stwierdzeń.

Radny J. Harłacz – ja nie obrażam, ja stwierdzam fakty.

Burmistrz Białogardu – powiedział, że bełkot, który nie ma potwierdzenia w żadnych faktach, ani w rzeczywistości.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, Panie Burmistrzu proszę mi nie mieszać. Panowie proszę mi nie mieszać. Nie ma rozmów między wami

Burmistrz Białogardu – powiedział, że nie wie co to jest za punkt, gdzie można głupoty opowiadać. Co to ma być w ogóle?

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, Panowie nie ma rozmów między wami. Wnioski, informacje, oświadczenia.

Następnie Przewodniczący poinformował, że wyłączył mikrofony obu Panów. Panowie krzyczą. Poinformował, że jest to punkt wnioski, informacje, oświadczenia. Czas mówcy jest nieograniczony. Każdy mówi na własny rachunek i prosi aby Przewodniczącego do tych rozmów nie mieszać. Tu Przewodniczący nie ma możliwości reagowania.

Radny J. Harłacz – powiedział że jedno zdanie jeszcze. Panie Burmistrzu, tu nie chodzi o jakąś złośliwość, tu nie chodzi naprawdę o zakłamanie. Tu są fakty. Z faktami się nie dyskutuje i to wszystko. Ja bym Panu polecił dobrego fryzjera, tylko po co.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, wnioski, informacje, oświadczenia. Nie ma limitu czasu. Przewodniczący tylko udziela głosu. Proszę mnie nie mieszać do dyskusji między Państwem.

Radny J. Andrysiak – oświadczył, że składa Wszystkim zdrowych, wesołych Świąt spędzonych w miłej, przyjaznej atmosferze rodzinnej a tutaj na tej sali, żeby zapanował wreszcie spokój i pokój. Nie wyzywajmy się, bo to nieprzyjemne dla słuchaczy pewnie, ani dla nas tak samo słuchających. Jeszcze raz wszystkim mieszkańcom Białogardu, radnym, dla Pana Burmistrza, dla całego Urzędu Miasta, dla Przewodniczącego Rady, dla wszystkich, dla telewizji kablowej zdrowych i wesołych Świąt.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że od Pana Janusza Andrysiaka i od wszystkich radnych obecnych na sali.

Radny R. Borkowski – poinformował, że Pan Janusz złożył życzenia, więc nie będzie się powtarzał. Przyłącza się do tych życzeń.

Od godziny 21¹³ w Sesji nie uczestniczyli radni: E. Bury, J. Harłacz. Na Sesji obecnych było 15 radnych.

Radny R. Borkowski – poinformował, że liczy na to, że sprawa umowy wsparcia zostanie wyjaśniona i nie będzie to ze szkodą dla mieszkańców, dla Miasta.

Apeluję jak wcześniej apelowałem do mieszkańców, że jeżeli mają jakiegokolwiek informacje związane z nieprawidłowościami, które są w spółce BTBS to proszę, aby się po prostu do mnie zgłosili.

Radny – oświadczył, że zarzucono mi dzisiaj, że poniżyłem osoby niepełnosprawne. Mam wielki szacunek do osób niepełnosprawnych, ponieważ wiem i pomagam tym osobom. Nie chodziło mi, żeby obrazić kogokolwiek. Chodziło mi o to, że osoby niepełnosprawne umyślowo, żeby cokolwiek wyjaśnić tym osobom to trzeba dwa, trzy, cztery razy w spokoju powtórzyć pewną sprawę. Tutaj zostałem źle rozumiany, dlatego powtórzyłem trzy czy cztery razy sprawę zmian zagospodarowania przestrzennego, żeby Pani Radna zrozumiała tą kwestię.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że Pan Robert wyciągnął wnioski i przedstawił. Pytał czy ktoś ma inne informacje bądź inne wnioski, bądź oświadczenia?

Burmistrz Białogardu – poinformował, że były świąteczne życzenia oczywiście, zgody i miłości itd. i rozumie, że to co przed chwilą mówiliście Państwo to miał okazję wysłuchać w ramach obrad Sesji, wiadro pomyj i nienawiści ze strony Jerzego Harłacza i myśli, że doczeka się i on takich życzeń ze strony współpracowników czy schroniska, czy swojego stowarzyszenia, za które odpowiada i w podobny sposób za jego trud i zaangażowanie i za miłość do zwierząt ktoś mu w podobny sposób podziękuje.

Kolega Radny nie ma informacji i to jest zlepek jakiś zasłyszanych, gdzieś przeczytanych, nie do końca rozeznaczonych informacji. Ciągłe przypominanie jakiś zdarzeń historycznych, przypominanie jakiś sytuacji, które nie mają żadnego odniesienia i przywoływanie okresu, kiedy dyrektorem był w szpitalu był Pan Kielbaratowski przy innej sytuacji zupełnie finansowej, gdzie wypracowany został wynik dodatni. Były żądania płacowe. Był negocjator w tej sprawie z Kołobrzegu. Były podwyżki wynagrodzeń, co się skończyło później 1.500.000 zł stratą w kolejnym roku. Trzeba zajrzeć do dokumentów i to wszystko posprawdzać. Kielbaratowski odszedł dlatego, że wprowadził system oszczędnościowy, który nie był do wytrzymania, nie był do akceptowania dla lekarzy pracujących w tym szpitalu i dla personelu.

Pojawił się inny dyrektor, który poluzował te ograniczenia organizacyjno-finansowe co się skończyło katastrofalnym zadłużeniem dla szpitala. Teraz proszę mi powiedzieć, która metoda była lepsza? Czy ta, którą stosował Pan Kielbaratowski i bardzo oszczędnie gospodarował groszem przeznaczonym na leczenie, co skończyło się źle, bo lekarze nie chcieli pracować w takich warunkach i pacjenci nie byli z tego zadowoleni? Czy drugie rozwiązanie, które zaproponował kolejny dyrektor, usługi medyczne na dobrym poziomie, ale na takim poziomie, na który nie było stać Powiatu Białogardzkiego. O czym my dyskutujemy? Jeżeli takie dyrdymały chcemy słuchać, to proszę bardzo i możecie Państwo się cieszyć, że akurat Jerzy Harłacz dołożył Burmistrzowi Bagińskiemu. Wiemy dlaczego to robi.

Dlatego mam pretensję, że Państwo siedzicie tutaj i słuchacie takich rzeczy i przyzwalacie na to. Nie jestem tutaj chłopcem do bicia, żeby wysłuchiwać tego typu bredni tutaj za każdym razem. Na to się nie godzę po prostu.

Jeżeli tak jak tu siedzicie uważacie, że ja z Wami nie współpracuję to mi wytłumaczcie na czym ta współpraca między Burmistrzem a Wami ma polegać. Na jakiej podstawie Wy twierdzicie, że ja z Wami nie współpracuję? Bo jest kilku kolegów, którzy się na mnie obrazili i mają inne teraz poglądy na rzeczywistość. To jest moje zdanie oczywiście na temat. Ja to nazywam okresem błędów i wypaczeń okres, za który Panowie tutaj siedzący i kręcący głową naprzeciwko mnie udają, że tak było a nie inaczej. Tak, że w podzięce Panowie za te wszystkie uprzejmości, które z Waszej strony mam.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że chciałby wyciągnąć wnioski z tego co usłyszał. Naprawdę nie cieszę się z sytuacji, która się Panie Burmistrzu wytworzyła. Ta sytuacja mnie w ogóle nie cieszy.

Szukam słów. Pewno lepiej jest przemilczeć, niż powiedzieć. Wszyscy wiemy o co chodzi, ale naprawdę ta sytuacja mnie nie cieszy. Na tym poprzestanę.

Radna B. Dragańska – poinformowała, że jesteśmy w Wielkim Tygodniu przed świętami i życzy zdrowych, wesołych Świąt, aby następna Sesja była w innej atmosferze.

Ad 6. Sprawy organizacyjne Rady.

Przewodniczący Rady Miejskiej – pytał czy ktoś z Rady chciałby zabrać głos?
Zgłoszeń nie było.

Przewodniczący Rady Miejskiej przypominał, że do końca kwietnia należy złożyć oświadczenie majątkowe w dwóch egzemplarzach. Również w dwóch egzemplarzach należy złożyć kopie PIT stan na koniec roku ubiegłego.

Ad 7. Zamknięcie Sesji.

O godzinie 21²⁰ Przewodniczący Rady Miejskiej wypowiedział formułę: „**Zamykam obrady XLVIII Sesji Rady Miejskiej Białogardu**”.
protokołowała: Joanna Kamińska